

Rok 4

Cena numeru

25

groszy
w niedziele

Miesięcznie 3—zł

POLO니아

Nº 277

Niedziela

9

Października 1927

Dzielnego

KATOWICE, ulica Sobieskiego Nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962 ■ Adres telegraficzny: Redpol Katowice
Oddział miejski: ulica Warszawska 4, Telefon 860, 861

A·B·C·D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Staszica 2, Tel. 709/IV

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ulica Zamkowa 8, Telefon 27

KONTO P.K.O. KATOWICE 302.610 — KONTO P.K.O. KRAKÓW 405.078 — KONTO P.K.O. WARSZAWA 161.153



Fragment klasztoru S.S. Sercanek w Starym Sączu.

Fot. am. Zd. Korfałago.



Generalna kapituła prowincjałów franciszkańskich z całego świata (za wyjątkiem Meksyku) w Asyżu w celu wyboru nowego zarządu, w tej liczbie trzech z Polski: O. Benjamin z Krakowa (X), O. Wilhelm z Panewnika (XX), O. Benedykt ze Lwowa.



Uroczystość poświęcenia nowych dzwonów i konsekracja kościoła w Tarnowskich Górach. Uczestnicy i goście uroczystości. W owalu prob. tarnogórski, zasłużony kapłan i działacz ks. kan. Lewek.



Zarząd Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego.



Z pobytu p. Prezydenta w Krakowie. Działowa szkolna wita dostojnego Gościa u stóp katedry wawelskiej.



Z pobytu p. Prezydenta w Krakowie. P. Prezydent zwiedza groby królewskie na Wawelu. W głębi na lewo sarkofag króla Sobieskiego.



Z wystawy Gosp.-Spożywczej w Katowicach. Malowniczy kiosk fabryki mydła E. A. Kolontay w Katowicach.

Dalsza zwłoka w rokowaniach o pożyczkę.

Finansiści nowojorscy przeprowadzają obliczenia...

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) W rokowaniach o pożyczkę następuje dalsza zwłoka. Mianowicie dziś o godz. 10 przed południem zgłosili się celem poinformowania się, czy nadeszła już odpowiedź z Ameryki, do delegatów amerykańskich pp. Młynarski i Woytkiewicz, dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu. Delegaci amerykańscy odpowiedzieli, że denesza z Nowego Jorku już nadeszła. Finansiści amerykańscy zawiadamiają ich, iż odraczają swoją decyzję w sprawie ostatecznej kontrpropozycji rządu polskiego na dwa dni.

Otrzymawszy tę odpowiedź przedstawiciele władz polskich udali się do ministra skarbu Czechowicza, który następnie zawiadomił o fakcie nadejścia telegramu wicepremiera Bartla. Natychmiast potem wicepremier Bartel udał się do Belwederu, celem poinformowania premiera o odpowiedzi amerykańskiej.

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

bawiącego w Spale zawiadomiono telefonicznie.

Z kolei wicepremier Bartel oświadczył dziennikarzom, że rząd otrzymał

z Nowego Jorku zawiadomienie bankierów, iż wzięli oni pod uwagę ostateczne kontrpropozycje rządu polskiego i przeprowadza obliczenia, wobec

czego proszą o dwa dni zwłoki. Rząd zgodził się na udzielenie żądanej zwłoki. Sprawa ostatecznego rozstrzygnięcia odwieka się do wtorku.

P. premier podtrzymuje swe stanowisko

W SPRAWIE DEKRETU PRASOWEGO W LIŚCIE DO p. MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Pan premier Piłsudski wystosował do marszałka sejmu następujące pismo:

Potwierdzając odbiór pisma z dnia 26. września br. L. 5141 komunikuję w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, że nie znajduję w treści pisma p. marszałka

podstawy zmiany stanowiska, uzasadnionego już poprzednio w piśmie mojem z dn. 23 września 1927 r., wyłuszczającem powód, dla którego rząd uznaje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja za nadal obowiązujące.

Piłsudski.

Locarno ma także znaczenie dla Wschodu

OŚWIADCZYŁ p. CHAMBERLAIN DZIE NNIKARZOM.

Paryż, 8. 10. (AW.) Chamberlain wczoraj i w dniu dzisiejszym przyjął zastępców prasy i zaprzeczył wobec nich wiadomości, jakoby pertraktował z Prime de Riviera w sprawie ententy śródziemnomorskiej. Zapytany, co sądzi o stosunku mocarstw lokarneńskich do Rosji oświadczył wymijająco: „Politycy znają pod tym względem moje zapatrywanie tak, że wszyscy wiedzą, co tem sędzę”. Mówiąc o sukcesach Ligi Narodów stwierdził Chamberlain, że Liga nie jest jeszcze

wprawdzie uznana przez wszystkie narody, jako arbiter w sprawie wojny i pokoju, że jednak już dziś cieszy się wzrastającym zaufaniem świata. Układy lokarneńskie tworzą niejako podstawę nowej Europy. Mają one — jak to podkreślił Chamberlain — znaczenie nie tylko dla granic zachodnich, ale także na przyszłość dzięki układom arbitrażowym co do wszelkich wojen między Niemcami a Polską.

P. Piłsudski jedzie do Wilna

JADA TAM RÓWNIEŻ WSZYSCY PRA WIE MINISTROWIE I GENERALICJA...

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Jak wiadomo, obchodzi Wilno jutro siódmą rocznicę oswożenia przez gen. Żeligowskiego. Obchód ten zbiegł się z wyznaczonym na jutro wiecem protestacyjnym ludności polskiej w sprawie represyj rządów kowieńskich wobec szkolnictwa polskiego na Litwie. Zapowiedziany był też przyjazd przedstawicieli kół rządowych z Warszawy.

Natomiast nie było wiadomo do soboty o tem, że ma do Wilna przybyć również premier Piłsudski w otoczeniu członków gabinetu. Dziś dopiero ukazała się odpowiednia informacja. Pociągami wieczornymi uda się do Wilna premier Piłsudski, któremu towarzyszą ministrowie Staniewicz i Dobrucki, oraz wiceminister Knoll. W asystencji premiera znaj-

duje się szef gabinetu pułk. Beck, major Wenda, major Prystor i porucznik Zaćwiliński. O godz. 5-ej popołudniu przybył do Wilna minister Składkowski, w towarzystwie szefa departamentu politycznego Świtalskiego.

Premier Piłsudski weźmie udział w uroczystościach, związanych z dniem 9-go października. Wieczorem odbędzie się raut, wydany przez miasto na cześć premiera. Przybywa do Wilna również licznie generalicja m. inn. gen. Żeligowski.

Wilno dowiedziało się o przyjeździe członków rządu dopiero w piątek z nadzwyczajnego wydania „Słowa”. Dodatek ten zapowiada obok wymienionych przybycie ministra Meysztowicza, Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego, Czechowicza i Miedzińskiego.

Wojownicze gesty Kowieńszczyzny

MOBILIZACJA SAULISÓW. — „DZIEŃ ŻAŁOBY”.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Z Kowna nadeszła dziś do Wilna wiadomość, że komenda saulisów ogłosiła mobilizację swoich członków. Mobilizacja ta nosi wszelkie cechy regularności. Saulisów mundurują, rozdają im broń i wysyłać do punktów zbornych, gdzie są dzieleni na jednostki bojowe. Organizacje saulisów mogą wystawić 3 pułki.

Równocześnie 5 p. piechoty litewskiej, stacjonowany w Kownie otrzymał 7 października o 6-tej po południu rozkaz wyjazdu w pełnym bojowym rynsztunku na granicę polską. Żołnierzom rozdano podwójną rację żywności. Jeden batalion tego pułku stanął w Eydkunach, drugi w Szyrwintach, w Kownie pozostała jedynie kompania sztabowa. Na jutro zapowiedziano w Kownie t. zw. „dzień żałoby” z powodu straty Wilna. Przewidziana jest akademia i obchód żałobny.

POBOŻNE ŻYCZENIE PRUSKIE.

Królewiec, 8. 10. (AW.) Korespondent londyński „Hartungsch-Zeitung” donosi, że w Londynie panuje wielkie zaniepokojenie z powodu niejasnej sytuacji na wschodzie Europy. Anglia, Włochy i Francja dążą do pokojowego załatwienia zatargu polsko-litewskiego, przy czym — jak insynuują wschodnio-pruski dziennik — mają rzekomo proponować Litwie przyznanie Wileńszczyzny, pozostawiając Polsce Grodno i Lidę.(?)

DZIENNIKI FRANCUSKIE O ZATARGU POLSKO-LITWISKIM.

Paryż 8. 10. (PAT.) W prasie wczorajszej znajdują się liczne ogłosy sprawy szkół polskich na Litwie.

„L'Avenir” piętnuje prześladowania nauczycieli polskich porównując zachowanie się władz litewskich z tolerancją postępowaniem rządu polskiego względem mnie-

szości litewskiej. Dziennik wykazuje następnie stałą tendencję rządu polskiego do porozumienia z Litwą i zapytuje, dokąd rząd Waldemarsa zamierza doprowadzić Litwę, która nie może egzystować bez normalnych stosunków z Polską, będąc od niej zależną pod względem gospodarczym. Dziennik zaznacza, że członkowie rządu litewskiego nie znają wiodocześnie innego sposobu utrzymania się przy władzy jak tylko stałe podniecanie nienawiści ku Polsce. W zakończeniu dziennik podkreśla, że wzmożenie się walki z polskością zbliża się w dziwny sposób z zawarciem porozumienia litewsko-niemieckiego.

Na łamach „Victoire” Georges Blenaine rozwija te same tezy, wykazując zasadniczo wrogię stanowisko Litwy względem Polski, która odwrotnie, zaznacza przy każdej sposobności chęć zbliżenia z Litwą, nie reagując na szereg drażniących wystąpień z jej strony. Lecz ostatnia sprawa szkół polskich była już przebraniem mdłą. W odpowiedzi rząd polski zamknął prywatne szkoły litewskie. Przepasł między dwoma narodami pogłębia się ku wielkiej ncięsie nacjonalistów niemieckich, których przywódca hr. Westarp — oświadczył niedawno, że unia Litwy z Polską zagrażałaby poważnie Prusom wschodnim.(?)

„Paris Midi” zamieszcza wywiad z wojewodą Raczkiewiczem, wyjaśniający powody zamknięcia szkół litewskich zaznaczając przytem wysoce tolerancyjne stanowisko Polski względem swych obywateli Litwinów.

„L'Homme Libre” w obszernym artykule wykazuje stałe dążenie Polski do konsolidacji pokoju na Wschodzie Europy podczas gdy rząd kowieński systematycznie stara się ten pokój zakłócić, wbrew najżywniejszym interesom ludności litewskiej. Trudno nie wiedzieć w jego zachowaniu odgłosów ostatnich rozmów Waldemarsa w Berlinie.

Organy lewicowe stoją na tem samem stanowisku. Syndykalistyczny „Le Peuple” podziela całkowicie wyjaśnienia udzielone prasie przez wojewodę Raczkiewicza.

FACHOWIEC OD SPORZĄDZANIA KONTRAKTÓW.

Warszawa 8. 10. (wł. k.) Dziś przybyli do Warszawy amerykańscy radcy prawni Denis, fachowiec od sporządzania kontraktów, oraz radca bankowy Lippincot. Obaj radcy byli popołudniu u ministra Czechowicza i odbyli z nim naradę.

OŻYWIŁ NARADY W ŁONIE RZĄDU.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Dzisiaj toczyły się ożywione narady w łonie rządu. W południe wicepremier Bartel odbył kolejne narady z ministrem Przemysłu i Handlu Kwiatkowskim, Kolei Romockim i skarbu Czechowiczem, o 5-tej zaś popołudniu ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem. Bezwzględnie potem odbyła się w gabinecie wicepremiera Bartla narada, w której uczestniczyli ministrowie Kwiatkowski, Czechowicz, Romocki, Meysztowicz, Staniewicz i Miedziński. Podobno przedmiotem narad były sprawy gospodarcze.

Dziś zamknięcie

1. Ogólnej Wystawy Gospod. i Społ. w Katowicach - Park Kościuszki - Wejście zł 1.-

ZATARG ZAROBKOWY W NIEMCZECH.

Halle, 8. 10. (wł. eu.) Wielka część załóg w środkowo-niemieckim górnictwie węglowym wypowiedziała dziś umowy. Jeżeli w ostatniej godzinie nie dojdzie w jakiś sposób do porozumienia, za tydzień wybuchnie strajk 70 tysięcy górników. Konflikt ma większe znaczenie z tego powodu, że w razie wybuchu strajku, staną wszystkie elektrownie, znajdujące się na tym terenie.

BIAŁOGRÓD — SOFIA.

Białogród, 8. 10. (wł. eu.) Z miarodajnej strony zapewniają, że poseł jugosłowiański w Sofii nie wręczył dotąd rządowi bułgarskiemu żadnej noty, zawierającej konkretne żądania. Zakomunikował jedynie bułgarskiemu ministerstwu spraw zagranicznych zarządzenia, jakie rząd jugosłowiański wydał w sprawie zamknięcia granicy bułgarskiej. W kołach oficjalnych podkreślają, że jest wykluczonem, aby rząd bułgarski był winnym zamachu w Serbii południowej, lub wiedział o nim. Twierdzą tylko tyle, że rząd bułgarski nie dość energicznie wystąpił przeciw bandom macedońskim.

OLBRZYMA SIĘ SZPIEGOWSKA.

Bukareszt, 8. 10. (AW.) Odkryto olbrzymią sieć szpiegowską, której centralą była Praga. Przywódcami tej organizacji są: dr. Bekonowski i Paweł Sor. Zaaresztowano ich. W mieszkaniu aresztowanych odkryto oryginalny dokument sowiecki Sztabu Generalnego.

W związku z tą sprawą w Radowcach aresztowana została dr. Maria Loeb, oraz Lea Silbermann. U obu aresztowanych znaleziono szereg dokumentów dotyczących organizacji szpiegowskiej.

Wyszło z druku

Największe dzieło historyczne

z zakresu historii miast śląskich p. t.

Kronika miast i powiatu Tarnowskie Góry

najstarsze dzieje Śląska i ziemi Bytomsko-Tarnogórskiej.

Dzieje pierwszego górnictwa w Polsce z pióra Jana Nowaka w Tarn. Górach.

Cena książki kartonowanej 10. — zł., w oprawie płóciennej 14. — zł.

Format książki okazały, stronic 304.

Nakład: Księgarnia Polska Jana Nowaka

Tarnowskie Góry, ul. Gliwicka

W Katowicach do nabycia w Księgarni Katolickiej, ulica św. Jana 14 oraz w księgarni Fiszer, Rynek.



Niema odtąd kataru!



Ultra-Rayor

usuwa najbardziej przewlekły katar w ciągu 10—20 minut przez nasświetlenie błon nosowych niebieskimi, ciepłymi promieniami, przy pomocy baterji kieszonej. Leczenie odbywa się bez chemikali, przezi jakiegokolwiek szkodliwego następstwa są wykluczone.

Ultra-Rayor

jest to nowy wynalazek opatentowany, przez całą ludzkość z radością powitany. Prospekty oraz orzeczenia lekarzy specjalistów wysyłamy na życzenie.

Ultra-Rayor

jest do nabycia we wszystkich składach sanitarnych, aptekach i drogerjach lub wprost u generalnego zastępcy

Poznań. Jaroszka i Ska, Strzelecka 2

skład artykułów sanitarno-higienicznych

Aparat z baterją wysyła się za załączeniem za zł. 19.-

Na gruzach rewolucji sowieckiej wyrasta chłop rosyjski.

10 lat upływa od chwili, gdy na Kremlu powiał zwycięsko czerwony sztandar. Poraz pierwszy w dziejach, władza w wielkim państwie dostała się w ręce wyznawców Marxa, władza zupełna, która poprzez morze krwi i miliony trupów, przez zniszczenie i wywrócenie nawspak całego dotychczasowego warsztatu pracy stulkudzieścioro-miljonowego państwa — zdążyła z uporem maniają, „prostolinijnie“, bez ustępstw do urzeczywistnienia „państwa socjalistycznego“.

Przez dziesięć lat szalał na ziemiach rosyjskich terror tak straszny, jakiego nie znają dzieje, rządili ludzie, wyposażeni w władzę tak niezmierną, jakiej nie było równej w historii świata. A dziś? Jakże wygląda ten urzeczywistniony „raj socjalistyczny“ w Rosji?

Po zgnieceniu wszelkiej opozycji, gdy na rumowiskach dawnego porządku pozostali już tylko, zdawało się, sami komuniści — wre tam na nowo zacięta, nieubłagana walka. O co? — Stalin zarzuca Trockiemu „zdradę rewolucji“, Trocki oskarża Stalina o sprzeniewierzenie się „idei socjalistycznej“, którą nazywa narzędziem władzy „kliką stalinowską“, chce wznieść — swój własny, niesfałszowany raj czerwony.

Trudno w tej chwili przepowiadać, jak się ostatecznie ten spór o „wytyczne“, prawdę mówiąc walka o władzę, zakończy? Stalin trzyma cały aparat rządowy w krwawym ręku, rozporządza potężnymi środkami, otoczył się kliką, która jest mu ślepo oddana z tego choćby względu, że on jest źródłem wszelkich łask, właścicielem żłobu rządowego! Lecz kliką ta, jak każda kliką, rządząca terorem, wytworzyła z konieczności podziemny spisek przeciwko sobie.

Znamienne jest wykrycie niedawno tajnej drukarni opozycji komunistycznej, „nakrywane“ ciągle jaczekiej opozycjonistów i wylapywanie „nielegalnej literatury“, zwłaszcza zaś fakt, że lwia część członków „trockistów“ stanowią albo byli, albo aktywni dziś jeszcze oficerowie czerwonej armii. Trockiego i jego zwolenników usunięto z władz partyjnych, a podobno grozi mu nawet wydalenie z partii komunistycznej wogóle. Przyspieszy to, być może, wybuch otwartego buntu, czy wojny domowej, gdyż wpływy Trockiego w armii czerwonej są podobno i dziś jeszcze bardzo silne.

Ktokolwiek zwycięży, — to jedno jest pewne, że dziś już, w 10 lat po dokonaniu przewrotu — ujawnia się jego zupełne bankructwo ideowe i materialne. Socjalistyczna republika nie może się obejść, nie może prowadzić swej gospodarki bez pomocy — kapitałów zagranicznych! Nep — „nowa ekonomiczna polityka“, którą zapoczątkował już sam Lenin, — była odstępstwem, herezją wobec „czystej“ ideologii marxowskiej w wydaniu Lenina. Każdy dzień rzeczywistości sowieckiej jest zaprzeczeniem mrzonek głów rozwichrzonych, umysłów wyczepionych...

A oto fakt najważniejszy: stumiljonowa masa chłopstwa rosyjskiego nie poddała się komunizmowi, lecz rozebrałszy między siebie latyfunda — ona jedna zwyciężyła, ona jedna jest dziś Rosją, przeciwko niej nie się w Rosji stać nie może! Pokazało się, że terror, nawet tak straszny, jak bolszewicki, nie może przeistoczyć spraw ludzkich i społeczności ludzkiej wbrew ich naturze. Przeprowadzenie zasad socjalistycznych w Rosji doznało zupełnej porażki.

Walka, jaka się toczy między Stalinem a Trockim, to poprostu walka o istnienie

tej czy innej szajki, ale ani Trocki, gdyby zwyciężył, nie mógłby wprowadzić w życie swych zasad „czystego socjalizmu“, nie próbowałby prawdopodobnie ucieleśniać tego, co namiętnie wytyka Stalinowi, ani też Stalin nie utrzymałby się „na wozie“, gdyby się odwrócił od swej polityki przetwarzania leninowskich pomysłów powoli, lecz niewstrzymanie w kierunku kapitalis-

tycznym przez przystosowywanie się do rzeczywistości więc własności prywatnej, pracy indywidualnej i t. p. przy utrzymywaniu jedynie tylko zewnętrznych oznak i symbolów rewolucyjnych.

Oto bilans 10-letniej najkrwawszej rewolucji świata: ruina i walka o ogrzanie kości i własną skórą! Przybierze ona jeszcze może formy dzwiałego thermidora lub ośmnastego brumaire'a na wzór rewolucji francuskiej, nie przeprowadzi jednak swych „wytycznych“, to już dziś widoczne każdemu.

Wi. K.

Rok założ. 1894

J. JOKS i S=KA

Rok założ. 1894

Telefon 2163.

Katowice

ul. św. Jana 12

NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY

Wetna, jedwabie, akamity — Materiały na pościel i bieliznę

Barchany, płótna, zefiry, perkale, woale, i t. d. Koce do spania, plety chustki do odkrywania

Urzednikiem państwowym

udzielamy kredytu na warunkach bardzo dogodnych.

Na Bliski i Daleki Wschód!

CZY POWSTAJE BANK, CELEM POPARCIA NASZEGO WYWOZU?

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) W łonie polskich sfer gospodarczych powstał projekt utworzenia specjalnego banku eksportowego o kapitale niemniej niż 100 milj. zł. Zadaniem tego banku byłoby popieranie eksportu specjalnie na Bliski, Średni i Daleki Wschód, gdzie przed eksportem pol-

skim otwierają się bardzo szerokie perspektywy. W założeniu banku mają wziąć udział: Związek eksportu przemysłu włókienniczego, Maszyn rolniczych, przemysłu metalowego i drzewnego, konfekcyjnego, chemicznego, futrzanego oraz organizacje, jak i banki państwowe.

Dwa okręty handlowe kupują

ŚLĄZACY, JEDEN ŁÓDZIANIE.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Dowiadujemy się, że w czasie pobytu ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego w Katowicach, województwo śląskie złożyło oświadczenie, iż natychmiast przystąpi do zakupu własnym kosztem dwóch okrętów handlowych, które przekaże do

dyspozycji ministra Przemysłu i Handlu. Okręty te miałyby służyć specjalnie do wywozu węgla.

Równocześnie województwo Łódzkie zgłosiło gotowość powiększenia państwowej floty handlowej przez zakupienie jednego tysiactonowego okrętu handlowego.

Co ma na celu

dziwny i niepraktykowany w dyplomacji upór

CZICZERINA I RAKOWSKIEGO.

Paryż, 8. 10. (wł. eu.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło dzisiaj w prasie tekst wymienionych z rzadem sowieckim not w aferze Rakowskiego. Ambasador francuski w Moskwie Herbertte oświadczył 1 października zastępcy komisarza rządowego spraw zagranicznych Litwinowowi, że rząd francuski wyraża jednomyślny pogląd, iż leży w interesie toczących się między rządem sowieckim a Francją rokowań gospodarczych i politycznych, aby Sowiety odwołały swego ambasadora. Herbertte został upoważniony do zażądania, aby rząd sowiecki niezwłocznie uwzględnił to życzenie Francji.

W odpowiedzi z 4 października Cziczeryn oświadcza, że odwołanie Rakowskiego jest dla rządu sowieckiego bardzo niepożądane ze względu na to, że dzięki Rakowskiemu osiągnięto pomyślne wyniki w sprawie długów. Rząd sowiecki uważa odwołanie Rakowskiego za niebezpieczne dla rokowań między obu państwami

mi tak dalece, iż nie może zdecydować się ani na jedną ani na drugą stronę, dopóki nie otrzyma od rządu francuskiego dokładnego sformułowania i uzasadnienia odwołania Rakowskiego.

Na to wreczył Herbertte dnia 7 października notę, opisującą znany wypadek podpisania przez Rakowskiego manifestu z dnia 9 sierpnia, oraz że Rakowski przedstawił rosyjskie propozycje w sprawie długów prasie francuskiej w ten sposób, by część francuskiej opinii publicznej podburzyć przeciwko rządowi francuskiemu. Wynikła stąd polemika przekonała rząd francuski, że leży w interesie obu rządów i pomyślnych wyników rokowań, aby Rakowski opuścił placówkę paryską. Ponieważ Rakowski nie zdecydował się dobrowolnie ustąpić, a rząd sowiecki nie podjął inicjatywy francuskiej w sprawie odwołania Rakowskiego, rząd francuski ponawia teraz przedstawione ustnie przez Herbertta żądanie.

Istniejące zaufanie wzmocnione!

BRIAND REFERUJE O ŚWEM SPOTKANIU Z CHAMBERLAINEM.

Londyn, 8. 10. (wł. eu.) Pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a odbyła się dzisiaj Rada Ministrów, na której według wydanego komunikatu, Briand złożył sprawozdanie o wczorajszej rozmowie z Chamberlainem i stwierdził, że między obu państwami istnieje zaufanie zostało wzmocnione. Następnie Briand odczytał noty, wymienione z rzadem sowieckim w sprawie Rakowskiego.

ŚMIAŁE KOMBINACJE.

Wiedeń, 8. 10. (AW) Pisma tutejsze zamieszczają obszernie telegramy o wizycie Chamberlaina i Zaleskiego w Paryżu, przy czym nie brak rozmaitych śmiałych i bezpodstawnych kombinacji. I tak np. korespondent paryski „N.F. Presse“ twierdzi, jakoby Chamberlain i Briand zamierzali przekonać ministra Zaleskiego, że Polska winna uczynić Litwie pewne koncesje co do Wilna i w sprawach mniejszości, aby w ten sposób uzyskać ulgę w krytycznej sytuacji na Wschodzie. „N. W. Tageblatt“ stwierdza tylko, że rów-

noczesna wizyta Chamberlaina i Zaleskiego w Paryżu nie jest przypadkowa i że najwidooczniej odbędzie się konferencja wspólna tych ministrów.

BRIAND — ZALESKI.

Paryż, 8. 10. (wł. eu.) Stan zdrowia przybyłego dzisiaj do Paryża ministra Zaleskiego nie pozwolił mu odwiedzić Brianda w ministerstwie spraw zagranicznych, z tego powodu Briand odwiedził Zaleskiego w hotelu. Rozmowa trwała godzinę i dotyczyła według wydanej później komunikatu spraw interesujących oba kraje. M. i. Zaleski informował Brianda o toczących się między Moskwą a Warszawą rokowaniach w sprawie paktu o nieagresji, podczas, gdy Briand zakomunikował Zaleskiemu, w jakim duchu mają być prowadzone rokowania między Francją i Sowietami w sprawie zaproponowanego jej przez Sowiety paktu o nieagresji. Briand zapewniał, że pakt taki nie narusza ani polsko-francuskiego przymierza, ani też art. 16 paktu Ligi.

Jutro Zaleski wyjeżdża na 14-dniowy pobyt kuracyjny do Nicei.

TRZESIENIE ZIEMI W WIEDNIU.

Wiedeń, 8. 10. (wł. eu.) Dzisiaj o godz. 20.25 odczuło w Wiedniu dość silne trzęsienie ziemi, trwające 3 sekundy. Trzęsienie było tak silne, że lampy wiszące zaczęły się wahać, a przedmioty stałe zostały poruszone z miejsc. Światło elektryczne zgasło na krótką chwilę. Ludzie w panice uciekali na ulice. Szkód znaczniejszych nie ma.

Dotąd brak wiadomości z okolic Semeringu i Mürtstalu, które leżą na znanej linii trzęsienia. Mówią jednak, że centrum trzęsienia znajdowało się rzeczywiście w Bruck nad Murą. Trzęsienie szczególnie silnie odczuło na górnych piętrach. Ludzie porwali dzieł z łóżek i uciekali na ulicę. Najśmieszniejsze trzęsienie było w centrum miasta, gdzie o tej godzinie kawiarnie, restauracje, teatry i kina były przepełnione. Wszędzie publiczność ogarnął przestach. W teatrze ludowym wybuchła panika. Wiele kobiet doznało zapaści, lub zemdało. Dyrektor teatru ze sceny uspokajał publiczność.

PRZED BURZA NA BALKANIE.

Paryż, 8. 10. (wł. eu.) Według „Intransigeant“, Briand i Chamberlain omawiali wczoraj położenie w związku z ostatnimi zajściami a Balkanie. Sprawa ta przybiera tak niepokojący obrót, że mówi się już o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi. W sprawie tej interwenjowali w Białogrodzie posłowie francuski i angielski.

DALSZE KRUSZENIE SIĘ P. P. S.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Usiłowania grup sanacyjnych pogłębia rozdziewków w łonie PPS, na tle sprawy ministra Moraczewskiego znalazły ostatnio wyraz w złożeniu przez posłankę do Sejmu Prausową, mandatu do centralnego komitetu wykonawczego PPS.

JUTRO WYBORY W ŁODZI!

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Jutro odbędzie się w Łodzi wybory do Rady miejskiej. Ogółem zgłoszono 24 listy, w tem 10 list polskich z 483 mandatami. Ożywienie ruchu przedwyborczego jest bardzo znaczne.

CIEŻKI STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Około 20 października należy oczekiwać ostatecznej decyzji komitetu ekonomicznego Rady ministrów w sprawie postulatów przemysłowców węglowych. Komisja międzyministerialna, która ostatnio badała stan przemysłu węglowego, złożyła raport ministrowi Przemysłu i Handlu, orzekający, iż stan naszego przemysłu węglowego jest bardzo ciężki. Najlepszy zasadniczo miesiąc wrzesień był w roku bieżącym pod względem koniunktury węglowej znacznie gorszy od sierpnia.

OTWARCIE MOSTU KSIĘCIA JÓZEFA.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Jutro rano powraca ze Spawy do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Bezpóźniej po przyjeździe Pan Prezydent weźmie udział w uroczystości otwarcia mostu księcia Józefa Poniatowskiego na Wiśle, poczem uda się do Radymina na poświęcenie kaplicy pamiątkowej ku uczczeniu poległych w roku 1920.

WARSZAWA POSZUKUJE POŻYCZKI.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Dowiadujemy się, że w razie pomyślnego wyniku pertraktacji o pożyczkę zagraniczną m. st. Warszawa podejmie niezwłocznie pertraktacje, celem uzyskania pożyczki amerykańskiej w wysokości 10—15 milj. zł. Pożyczka ta miałaby być obrócona na cele inwestycyjne miejskie, jak na odbudowę hal targowych, gazowni, budowę domów na biura miejskie i t. p.

POTANIE PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Komisja ankietowa wreczyła już sprawozdanie, dotyczące działu przemysłu młynarskiego. Sprawozdanie to przewiduje potanie przemysłu młynarskiego drogą zarządzeń gospodarczych, a nie administracyjnych.

PONOWNA ZWŁOKA W PRZYJĘCIU HUT POLSKICH DO KARTELU STALOW.

Katowice, 8. 10. (AW) Na ostatnim zebraniu międzynarodowego kartelu stalowego omawiana była również sprawa przyjęcia hut polskich. Francuzi stwierdzili lojalnie, że huty polskie nie osiągnęły jeszcze swojej całkowitej możliwości produkcyjnej i że zużycie w kraju może być jeszcze znacznie zwiększone. Co się tyczy eksportu, to kartel stanął na stanowisku przyznania hutnictwu polskiemu tylko 300 000 ton, a to rzekomo ze względu na huty niemieckie, czeskie i węgierskie, których nie chce krepować z ich szkodą w eksporcie. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapada i sprawa ta zostanie zadecydowana na najbliższym posiedzeniu wydziału dyrekcyjnego kartelu, który się zbiera z końcem bm.

B. MINISTER KIEDROŃ O ROKOWANIACH Z KARTELEM.

Katowice, 8. 10. (AW) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi A. W., przewodniczącemu delegacji polskich przemysłowców hutniczych b. minister Inż. Kiedroń oświadczył, że sprawą przystąpienia hutnictwa naszego do międzynarodowego kartelu stalowego ulega ponownej zwłoce z powodu nieustępliwego stanowiska kartelu odnośnie przyznania dla hutnictwa kwoty eksportowej.

Wszelkie dotychczasowe rokowania, poparte materiałem statystycznym i danymi cyfrowymi, które najbardziej widocznie uzasadniały słuszność naszych postulatów, nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Zresztą kwestia przystąpienia lub nieprzystąpienia hutnictwa do międzynarodowego paktu żelaznego nie jest wcale dla nas sprawą żywotną, gdyż doraźnych korzyści materialnych po za pewnym nieznacznym polepszeniem ceny w eksporcie i lepszą formą organizacji wywozu nie uzyska się.

ZMIANY W BARWACH MUNDUROWYCH WOJSKA.

Warszawa, 8. 10. (wł. k.) Ostatni Dziennik rozkazów ministerstwa spraw wojskowych zawiera rozporządzenie ministra wojny, wprowadzające zmiany w barwach mundurów wojska. W myśl tego rozkazu generalowie będą nosili patki granatowe aksaminowe i wypustki karmazynowe, oficerowie i szeregowi piechoty patki granatowe sukienne, przyczem piechoty wypustki żółte, batalionów strzelców seledynowe, batalionów ciężkich karabinów maszynowych amarantowe, czołgi czarne. Cała artyleria ma patki ciemno-zielone, wypustki zaś: artyleria polowa czarne, ciężka szkarłatna, najcięższa malinowa, górska czarna, przeciwlotnicza żółta, samodzielne dywizjony artylerii polowej, ciemno-żółte, dywizjony pociągów pancernych wsińowe, oficerowie należący do korpusu administracji mają: patki i wypustki aksaminowe, szeregowi — sukienne. Szwadrony taborów otrzymają patki błękitne, wypustki brunatne, żandarmeria patki turkusowe, wypustki amarantowe, formacje techniczne patki czarne.

W dalszym ciągu rozporządzenie wprowadza zmiany w barwach mundurów innych formacji wojskowych. Ze zmian jeszcze wprowadzonych na uwagę zasługuje, iż wszystkie pułki szwoleżerów będą nosiły proporzyski srebrne, z paskiem amarantowym. Pułki ulanów strzelców i dywizjony artylerii konnej będą nosiły dawne barwy.

**Pracownia farbiarnia, chem.
pralnia i zakład czyszcze-
nia dywanów** 3375

Józefa Rottera

Tel. 383 **Bielsko-Biala** Tel. 3-3

najstarsza i największa firma tego rodzaju
zapewnia najstaranniejsze i najszybsze
wykonanie wszelkich zleceń.

Biura przyjęcia:

Katowice, Dyrekcyjna 6, Tel. 777

Król. Huta, Rynekowa 1, Tel. 1479

Tarn. Góry, Krakowska 18

Mysłowice, Modrzejska 1

Niemianowice, Bytomska 7

Rybnik, Piłsudskiego 2

Pszczyna, ul. Kolejowa 1

Tosoniec, ul. Warszawska 16

Warszawa, Niecała 10 Tel. 114-35

Referat długoterminowych pożyczek hipotecznych.

PRZY KATOWICKIM ODDZIALE BANK
U GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajo-
wego w Warszawie uruchomiła z dniem
1 października br. przy Oddziale w Kato-
wicach referat długoterminowych poży-
czek hipotecznych na realności miejskie,
z tem, że zakres działania tego referatu
obejmuje terytorium dzielnicy śląskiej z
wyłączeniem Śląska Cieszyńskiego.

Referat ten ma również za zadanie
udzielanie wszelkich informacji intereso-
wanym o warunkach uzyskania pożyczek
na posiadłości ziemskie (na dobra), poży-
czek komunalnych i przemysłowych.

Ze względu na znaczne zainteresowa-
nie się długoterminowymi pożyczkami na
budynki mieszkalne w miastach, nie od-
ręczy będzie podanie do wiadomości szer-
szemu ogółowi bliższych szczegółów.

Na mocy przepisów statutu Banku Go-
spodarstwa Krajowego i rozp. Prez. Rze-
czypospolitej z 30. 5. 1924 Dz. Ust. Nr. 46
poz. 477, może Bank Gospodarstwa Kra-
jowego udzielać pożyczek hipotecznych
w 8 proc. listach zastawnych złotych w
złocie:

1) na nieruchomości ziemskie większe i
mniejsze;

2) na nieruchomości z budynkami muro-
wanymi w miejscowościach, które ozna-
czył minister Skarbu na wniosek Rady
Nadzorczej B. G. K. a to: na budynki mie-
szkalne i nieruchomości fabryczne z za-
pewnioną możliwością stałego użytko-
wania.

Do miast tych należą na razie na G.
Śl. następujące miasta: Katowice (z gmi-
nami Bogucice, Dąb, Ligota Pszczynska,
Brynów i Zalesze), Król. Huta, Lubliniec,
Pszczyna, Rybnik, Świętochłowice, Tar-
nowskie Góry, nadto w najbliższym cza-
sie jeszcze inne mniejsze miasta wzgl.
wsie, których wykaz zostanie osobno
podany do wiadomości.

Pożyczki te udzielane są:

1) na lat 35 przy półrocznej spłacie
na procent i na amortyzację 4.25 proc.

2) na lat 20 przy półrocznej spłacie
na procent i na amortyzację 5 proc.

3) na lat 13 i pół przy półrocznej spła-
cie na procent i na amortyzację 6 proc.

Celem uzyskania pożyczki hipotecznej
na budynki mieszkalne lub użyteczności
publicznej należy przedłożyć:

1) Najnowszy, zupełny, wyciąg z księ-
gi wieczystej, 2) Wyciąg z księgi posia-
dłości gruntowej i księgi zabudowań, 3)
Polisa, asekuracyjna, zawierająca dokła-
dny opis budynku, 4) Dowód opłacanych
podatków, 5) Zezwolenie władzy na za-
mieszkanie, 6) Kosztorys budowy, 7) Ze-
zwolenie władzy na budowę (przy no-
wych budynkach), 8) Kosztorys inwesty-
cji zamierzonej, 9) Ostatni kontrakt kup-
na i sprzedaży w oryginale lub wierzy-
telnym odpisie, 10) Uwierzytelnioną kopię
mapy katastralnej, 11) Nadto na koszt
oszacowania zaliczkę oznaczoną przez
B. G. K.

—o—

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

12.

— Dalibóg, posiadasz delikatny zmysł kupiecki!
Filut z ciebie!... Ale słuchaj-no! Gdyby dowiedzieli
się ludzie tutaj, że służysz w polskim wojsku, była
by z tego sprawa. Nie mam ochoty wcale wpłacać
się w takie historie. Musisz trzymać język za zę-
bami, rozumiesz?... Jak to się stało, że dostałeś się
do korpusu generała Hallera?

— Dzięki hrabinie Marji Zamoyskiej z Kórniku
pod Poznaniem, którą władze francuskie upoważ-
niły w Paryżu do egzaminowania jeńców niemiec-
kich, podających się za synów narodu polskiego.
Nie brakło między nimi wielu Ślązaków.

— I ty zdałeś egzamin na Polaka? — spytał
dyrektor, biorąc określenie „egzamin” dosłownie.

— Zdałem.

— Czy mówisz tak dobrze po polsku?

— Wtenczas mówilem słabo, dziś, jak zapew-
niają mnie koledzy, mówię doskonale.

— Tak? To dobrze. Może to przydać się w
dzisiejszych czasach! — zauważył dyrektor, zapa-
lając cygaro.

Syn powiedział mu, jak dobrze mu było w obo-
zie jeńców, wyłącznie Alzateczyków i Polaków, w
Lourdes. — Gdy poczęto formować korpus polski,
zgłosił się on bezwzględnie pod chorągiew generała
Haller, do połu z wielu ziemkami.

P Kuhna nie miał w tej materji nic do nadmie-
nienia.

— Skoro przyjdzie amnestja, musisz zaraz objąć
ster w moim tartaku. Nie wiesz zapewne, że w
pierwszym dniu tej nieszczejnej ruchawki pan Zim-
mermann zwał z Mysłowic i nie chce tu już wró-
cić wcale. Leka się Polaków. Widziałem się z nim
wczoraj we Wrocławiu i nabyłem odeń jego udział
w tym tartaku... Jestem teraz jedynym jego właście-
cielem. To pole działalności dla ciebie. Głowe
masz.

— Nie mogę się tego podjąć.

— Czemu? Czy zamierzasz wrócić na uniwer-
sytet? Na medycynę? Nie jesteś stworzony na
lekarza.

— Istotnie nie. Pozostanę w wojsku.

— To nie ma sensu. Cóżbyś tam zarobił jako
porucznik?

— Wkrótce zostanę kapitanem.

— A jeżeli nie wyznaczymy ci pensji miesięcz-
nej, co poczniesz?

— To będę musiał istnieć bez tego! — odrzekł
z chłodnym spokojem porucznik.

— Zawzięłeś się?

— Służyłem wrogom z konieczności, teraz pra-
gnę służyć Ojczyźnie z miłego obowiązku.

— Wrogom?! Czyż Niemcy wyrządzili ci cho-
ciażby najmniejszą krzywdę? Czyż nie korzystają
z ich szkół, z błogosławieństwa ich kultury?

— Przeciwnie mnie samemu nie ukuli prawa
wyjątkowego, to prawda. Dali mi to, co byłby mi
dał każdy inny organizm państwowy. Nie dlatego
wszakże, aby zrobić ze mnie inteligentnego czło-
wieka (jak byłaby to zrobiła Polska), lecz w tym
celu, by ulepić sobie ze mnie jednego z milionów u-
żytecznych jak wół roboczy, a pokornych, służal-

czych pachołków Berlina. Tu niema najmniejszego
szacunku dla indywidualności. Prusy wychodziły
zawsze z tej przesłanki, że ludzie — to trzoda by-
dła.

Dyrektor spozierał na syna wielkimi oczyma.
To co on mu mówił, było dlań czemś tak nowem, że
zgola nie wiedział, co odrzec.

— Skąd ty wzięłeś te pojęcia?... — bąknął.

— Nauczyłem się myśleć, myśleć samoistnie,
zastanawiać... Miałem czas, nie w lazarecie, ale
potem, gdy wyszedłszy z lazaretu, pełniłem lekką
służbę łącznikową poza frontem, we Flandrii.

— A gdzie to przerobiłeś się na takiego Po-
laka?

— Tam, we Flandrii! — odrzekł Wiktor, zapalił
papierosa i ozwał się z uśmiechem: — Nie zgadnie
ojciec, kto prze法西斯ował mnie tak gruntownie, kto
zamienił mnie w Polaka?... Nie Polak, lecz... Nie-
miemieć, rodowity Niemiec, Berlińczyk. Szczęśliwy
traf chciał, że spotkałem w życiu takiego człowieka,
taką piękną duszę... Niestety umarł, skutkiem rany
w płuca... Z nim to przeżyłem długie, niezapom-
niane godziny na stacji węzłowej. Nazywał się
Kaufmann, jeśli ojciec ciekaw jego nazwiska. Był
krewnym ministra kolonii Solfa i skolikaconym wy-
soko.

— A cóż on miał wspólnego z Polską?

— Zgola nic!

— A więc jakże to być mogło? Zagadka!

— Spiritus flati ubi vult. Duch lata niekiedy
dziwnymi szlakami. Kaufmann był historykiem.
Miał wkrótce zostać docentem. Wczytując się w
dzieje Prus i Niemiec, zrobił straszne, druzgocące
odkrycie. Ale to długa historia.

— Mów! Mów! — ozwał się z pod okna głos
panny Matyldy.

Tak ucieka brud przy użyciu Radionu!



Przed Zjazdem nauczycieli szkół średnich w Katowicach.

PRACA OŚWIATOWA. — SEJMIK W SPRAWIE USTROJU SZKOLNICTWA. — W
OBRONIE BYTU.

W środę b. tygodnia odbyło się posiedze-
nie Zarządu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich
i Wyższych przy współudziale wszystkich
przewodniczących Kół i referentów oświato-
wych. Przedmiotem obrad była współpraca
z Centralnym Komitetem Kulturalno-Oświato-
wym w urządzaniu stałych odczytów po ca-
łym Górnym Śląsku. Po wyczerpujących de-
batach uchwalono jednogłośnie przystąpić do
tej akcji od dnia 28 października, gdyż propo-
nowany i ustalony bez porozumienia się z
TNSW, termin 1 października nie mógł być
ze względów technicznych dotrzymany.

W dalszym ciągu obrad ustalono program
Sejmiku Nauczycieli Szkół Średnich, jaki od-
będzie się 16 października br. w Katowicach,

na który się zjedzie całe nauczycielstwo szkół
średnich. Pierwszy punkt programu przewi-
duje referat na temat ustroju szkolnictwa,
drugi poświęcony zostanie nauczycielom nie-
kwalifikowanym i kursom dokształcającym
dla tychże, które z powodu cofnięcia subwen-
cji przez Wydział O. P. nie mogły zostać
uruchomione po wakacjach, dalszy ustawie
sanacyjnej i sprawozdaniu Komisji Oświato-
wej. Na Sejmik zostaną zaproszone władze
szkolne, posłowie, Komitety Rodzicielskie,
przedstawiciele prasy.

Ze względu na program obrad a szczegó-
lnie omówienie ministerjalnego projektu ustro-
ju szkolnictwa Sejmik ten wzbudził silne za-
interesowanie na G. Śląsku.

Nieuczciwość w publicystyce. Warunki pobytu w Paryżu.

Przed paru dniami zarzuciliśmy „Kurierowi Porannemu” nieuczciwość publicystyczną za sfałszowanie jednego z ustępów w artykule pisał Korfantego, napisanym na powitanie Pana Prezydenta Rzplitej. „Kurier Poranny” na zarzut nasz nie odpowiedział, ale wmięszała się w sprawę „Polska Zachodnia”, która chyba najmniej ma coś do powiedzenia na temat uczciwości w publicystyce. Zresztą „Polska Zachodnia” zaraz na miejscu, gdy w sprawę się wmięszała, dała dowód, jak uczciwość tę pojmuje, bo oto znowu po swojemu fałszuje wspomniany cytat, podając go następująco:

„Poszliśmy do Polski, szukając prawdy, prawa i sprawiedliwości, któreśmy pod panowaniem pruskim nie doznawali, a zamiast nich spotykamy się z pogardą, z naruszaniem naszych odrębności narodowych i deptaniem naszych najświętszych praw narodowych i ludzkich”.

Sfałszowanie polega na tem, że poseł Korfanty w artykule swym pisał: „Spotykaliśmy się” a „Polska Zachodnia” pisze „Spotykamy się”, co naturalnie zasadniczo zmienia sens całego ustępu.

mówić tu o uczciwości w publi-

Polacy inżynierowie na obcych kolejach.

Ponieważ w byłych 3 zaborach Polacy rzadko byli dopuszczani na wyższe stanowiska w kolejnictwie, przeto ciekawe są poniższe dane o działalności wybitniejszych polskich inżynierów kolejowych wśród obcych.

W 1823 r. inż. Stan. Janicki przedstawił rozprawę doktorską w uniwersytecie warszawskim o maszynach parowych. W r. 1829 ukazał się we Lwowie I tom obszernie zamierzonego dzieła o maszynach parowych gen. Józefa Bema, słynnego wodza. Znany inż. Stan. Kierbedź pracował przy budowie kolei warszawsko-petersburskiej, a potem otrzymał wybitne stanowisko w minist. komunikacji. W Petersburgu zbudował on pierwszy stały most na Newie w r. 1842 i w Warszawie w r. 1860. Kolej żelazna między Donem a Wolgą projektował Tad. Chrzanowski. Kolej Syberyjską budowali głównie polscy inżynierowie.

Na zachodzie znów Adam Idzikowski w r. 1857 podał w Paryżu projekt kolei jednoszynowej. Słynny Hoene-Wroński propagował w r. 1837 we Francji szyny ruchome i różne reformy dróg żelaznych. Karol Chobrzyński, inż. Kolei Północnej we Francji wprowadził tam ulepszone palenisko lokomotywy, noszące jego imię. Stanisław Janicki (syn) przyjęty był przez Konsorcjum francuskie do budowy Kanału Sueskiego; prócz tego opracował projekt kanału morskiego dla Petersburga i wodociągów dla Odessy.

Ponad wszystkimi jednak góruje Ernest Malinowski, który licząc lat 60, zaczął budować najwyższą w świecie kolej żelazną przez Andy w Peru w r. 30 mostami i 62 tunelami z których jeden, długości 1200 metrów, na wysokości 4768 m. nad morzem. Wspaniale przeprowadził tę kolej przez wąwóz rzeki Rimac, który najśmielsi inżynierowie Ameryki uznawali za niedostępny dla linii kolejowej. (I.)

cystyce, gdy widzi się i stwierdza taki oczywisty dowód świadomej nieuczciwości. Brak rzeczywistej odpowiedzi na to i brak słów na scharakteryzowanie tego rodzaju metody publicystycznej.

Polacy — Niemcy.

POD TAKIEM HASŁEM PRZYSTĘPUJĄ NIEMCY DO WYBORÓW OGÓLNO-MIEJSCOWEJ KASY CHORYCH NA MIASTO KATOWICE.

Dzisiejsze wybory do Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice stoja pod znakiem walki polityczno-narodowościowej. Niemcy starają się uwypuklić na każdym kroku, że Katowice są miastem rdzennie niemieckim. Świadczą o tem ulotki, jakie rozrzuca lista 2-ga niemieckich związków zawodowych.

Wszyscy polscy robotnicy, robotnice, rzemieślnicy, funkcjonariusze magistracy, pocztowi i państwowych samorządów, służba domowa itd. muszą spełnić swój obowiązek i oddać głos na listę

Nr. 1-szy.

W wyborach dzisiejszych mamy tylko dwie listy:

Nr. 1-szy

lista polska, która zwyciężyć musi, i lista nr. 2 niemiecka, która w razie

Paryż, w październiku. Taniść życia we Francji wogóle, a w Paryżu w szczególności dawno już przeszła do legendy, a mimo to większość przyjeżdżających z kraju rodaków wciąż

(Korespondencja własna.)

zwycięstwa byłaby smutnem świadectwem naszego poczucia narodowego. Do porażki dopuścić nie możemy!

Głosujcie i nakłaniajcie do głosowania wszystkich.

Nikt z uprawnionych do głosowania nie może być obojętnym.

Kandydaci listy wyborczej

Nr. 1-szy

Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych, reprezentujących wszystkie warstwy ubezpieczeniowe, dają nam gwarancję, że interesy ubezpieczeniowe (świadczenia, leczenia, pielęgnacje itd.) oraz narodowe będą sumiennie spełnione.

Ażeby uniknąć natłoku, należy starać się głosować jaknajwcześniej, możliwie już przed południem.

jeszcze jest pełna złudzeń i wybiera się do Paryża z niedostatecznym zapasem pieniędzy, aby na miejscu doznać bardzo przykrych rozczarowań i kłopotów. Rodak nasz stwierdza, że z przywiezionych na miesiąc pobytu w Paryżu pieniędzy, nic mu już prawie nie zostało po tygodniu, przedewszystkiem na żal do znanych stale tu mieszkających i robi im gorzkie wymówki:

— Cóżście mówili, że tu jest tak ta-

nio?.. Nikt tego nie mówił. Czas już najwyższy, aby ci, co wybierają się do Francji, byli poinformowani dokładnie o tem, że warunki życia w Paryżu są niezmiernie ciężkie i coraz cięższe.

Francja przeżywa bardzo trudny kryzys ekonomiczny, zastój w handlu daje się odczuwać coraz dotkliwiej, a drożyzna rośnie. Uciekają z Paryża masowo wszyscy ci cudzoziemcy, którzy przebywając na studiach i mając ograniczony budżet, nie są w możności utrzymać się najskromniej nawet za te same pieniądze, za które jeszcze pięć miesięcy temu mogli żyć, nie licząc się z każdym groszem.

Na najskromniejsze utrzymanie w Paryżu, nie licząc ubrania, ani wydatków „rozrywkowych” trzeba mieć minimalnie 500 zł. miesięcznie. Za te pieniądze można mieć małą pokój w jakimś tanim hoteliku i obiady w studenckiej restauracji. Poza tem można się przejechać kilkadziesiąt razy metrem czy autobusem, wypalić potrzebną ilość monopolowych „marylandów” i w razie konieczności kupić parę butów, która się rozlezie po dwóch miesiącach.

Są to konkretne dane, z którymi powinni liczyć się wszyscy, wybierający się do Paryża na studia czy dla rozrywki.

Prowincja jest tańsza, ale też tylko wtedy, gdy mieszka się nie w hotelu czy pensjonacie, lecz ma się możność mieszkania prywatnie. Ceny bowiem hotelowe prawie nie różnią się od paryskich, a restauracje są tak samo drogie, bo obliczone na turystów.

Wyjątek stanowi północ Francji, gdzie życie jest rzeczywiście i dzisiaj bardzo tanie, bez porównania nawet do cen paryskich. Ale są to przeważnie miasteczka górnicze, które nie wzbudzają żadnego zainteresowania u ludzi przyjeżdżających do Francji, w czem zresztą niema nic dziwnego.

Na południu Francji, w Nicei, Cannes, Antibes etc., pensjonat kosztuje przeciętnie od 60 do 80 frs. dziennie, plus obowiązująca w tych miejscowościach taksa kuracyjna.

Niechże więc przestanie istnieć legenda o raj w Francji za tanie pieniądze. Polska jest bez porównania tańsza, chociaż z właściwym sobie niedocenianiem tego, co mamy u siebie, nie chcemy się z tem zgodzić.

I. G.

Chcesz

mieć taną i dobrą książkę, która pouczy i zabawi

to kup

Wielki Ilustrowany Kalendarz „Polonii” na rok 1928

Za kilka dni kalendarz ten ukaze się w sprzedaży w księgarniach, oddziałach i

agenturach „Polonii”

— Zrozumiał on, że historia Prus jest jednym, nieprzerwanym łańcuchem kłamstwa, wiarołomstwa, bandytyzmu, grabieży i mordów, że duch dziejów pruskich jest rdzennie podły a Prusacy są najpaskudniejszym narodem, zakałą ludzkości... Kaufmann cierpiał nad tem, jak tylko cierpieć potrafi szlachetna dusza i dramatem było dlań to, że... jest Prusakiem. „Umrę wkrótce — mówił mi kiedyś — i może dobrze, bo pragnąłbym umrzeć tysiąc mil od wszystkiego co pruskie i rzucić z siebie stygmat prusaczyny... Ty możesz mienić się szczęśliwym, że pochodzisz z czystego pnia polskiego...”

Bo przeciwieństwo wszystkiego, co pruskie, widział on w duchu dziejów Polski. Pod płaszczykiem Krzyżaków z wielkim czarnym krzyżem, krył się miecz, krwią zbroczony, ich kościół był bastionem a hasłem ich „ausrotten!” Wytepić wszystkich! Oni nie dawali żyć nikomu, a Polacy byli wcieleniem szeroko pojętego liberalizmu, chrześcijaństwa, miłości bliźniego...

— W oświeceniu tego historyka ujrzałem historię Prus taką, jaką w istocie swej jest, i zrozumiałem przedewszystkiem, w jak szalbierski sposób

Bóg powierzył im misję „uzdawiania” świata za pomocą jedynie do zbawienia wiodącej niemieckości... Niemcy zaigrali się wyżej uszu i wściekają się na tych, co tych łajdackich ewangelii nie biorą za dobrą monetę.

— Ten historyk — ciągnął jeszcze z ferworem Wiktor — zdarł przedemną zasłonę fałszu z Prusaka, obnażył go i ukazał mi go w słońcu chrześcijaństwa, humanitaryzmu i prawdy. Dzięki jemu zobaczyłem Prusy i Polskę i zaprawdę odwróciłem się, jak on, od Prusaka, od tego bandyty wśród narodów... Począł się we mnie proces przetwórczy, odrodzeniowy, który w Lourdes, w tem miejscu cudów, wszedł w drugie stadium. Tam jałem wchłaniać w siebie polskość...

— W czasie tej spowiedzi Ślązaka wsunęła się do pokoju jego matka i przysiadła cicho w fotelu. Zastępcą się w jego słowa, które odbijały się w niej wdzięcznym echem. Nie odezwała się wszakże, przygryzając ją bowiem zawsze mężowski autorytet i spychał ją do kuchni.

Pan Wilhelm zaś nie miał należytego zrozumienia dla tak... wysoko nastrojonej muzyki i zawsze jeszcze nie rozumiał, jak można przeobrazić Niemca w Polaka bez pomocy środków chemicznych. Po chwili milczenia zabrał głos:

— Na, my wszyscy będziemy tutaj wkrótce Polakami. Bo sądzę, że co jak co, ale Mysłowice dostaną się jednak Polsce. Trzeba będzie otrzeć jej łyżę za cały ten okrąg przemysłowy, którego Niemcy nie oddadzą. Ale, chociaż przyłączą nas do Polski, z tego nie wynika, byś potrzebował przerażać się w narodowca, w National-Pole!

— Nie potrzebuję, lecz dziś już jestem Polakiem w każdym calu! — odparł Wiktor z dumą tak, iż ojciec jego nie wiedział, co rzec.

Milczenie przerwała panna Matylda, która wyznania i uwagi brata brała w siebie chciwie.

— Ja rozumiem Wiktorze bardzo dobrze.

Ojciec obrzucił ją niemal przerażeniem spojrzeniem i zawołał:

— Auch du! Auch du, Mathilde!? (Nawet ty, Matyldo!?) I ciebie dotknął ten bakcył polski, jaki bodaj zaszczepiają teraz tutaj ludziom!?... Na, róbcie co chcecie. Jesteście młodzi. Ja pozostanę już do śmierci tem, czem byłem i jestem: G ó r n o ś ł a z a k i e m! — skończył z widocznym zadowoleniem z siebie.

— To nie narodowość!... — mruknął jakby do siebie syn, a pan Wilhelm uniósł się:

— Oszczędź mi takich kwestyj! Nie chcę o tem słyszeć. Nie mam ochoty brać się z nikim za łeb z tego powodu, że mienię się... Chłirczykiem. Dali-bóg powinno to już raz skończyć się z tem różnicowaniem ludzi według narodowości...

— To... — ozwał się półtonem Wiktor — można by najpierw powiedzieć Niemcom... Ale, bądź jak bądź, to się nie skończy, póki istnieje będzie życie gromadne, a zatem jedność interesów, wspólnota rasowa i wszelaka inna.

— Mnie starczy całkiem wspólnota z Górnym Śląskiem! — zawołał głośno pan Kuhna bezradny, bo niezdolny do podjęcia dyskusji i kwaśny, niekontent, że syn zmuszał go niejako do wyznania przekonań narodowych. Powstał, na znak, że dyskusja skończona. Jednakże Wiktor ozwał się jeszcze:

— Górnoślązak to taki Niemiec, który odrzekając się od Prus, poniekąd jak Bawarczyk, podlega jednak pokornie dominującemu wpływowi Berlina.

— Nie możemy przecież rzucić z siebie niby koszuli tych wszystkich wpływów kultury, w jakiej od dziecka żyjemy! Czy ty przybrałeś całkiem inną skórę?

(C. d. n.)

Hindenburgiada nad Dunajem.

GŁOSNE ECHO UROCZYSTOŚCI W WIEDNIU. — NA JEDNA NUTE. — O PRAWDZIWE OBILICZE DZISIEJSZYCH NIEMIEC. — PRZYWÓDCA SOCJALISTÓW WIEDENSKICH O HINDENBURGU. — AUSTRA NIE TWORZY I NIE CHCE TWORZYĆ NARODU. — PRASA WIEDENSKA UWAŻA ZAKAZ „ANSCHLUSSU” ZA PAPIEROWY ZAKAZ. — PIEŚŃ O DZIECIACH GERMANJI — ZŁOWRÓBNE ZNAKI.

(Od wiedeńskiego korespond. „Polonii”).

Głośnie echem odbiła się we Wiedniu uroczystość 80-lecia urodzin Hindenburga. Począwszy od „sfer górnych” — starano się nadać uroczystościom wiedeńskim, charakter specyficznie polityczny — z budynków wiały chorągwie niemieckie obok austriackich, jako widomy symbol utęsknionego „anschlusu”, a po ulicach Wiednia maszerowały oddziały bojowych organizacji, z pieśnią na ustach „Deutschland, Deutschland ueber alles”. A w tym samym dniu, jakby na dany znak, jakby na komendę, ukazały się artykuły o konieczności przyłączenia Austrii do Niemiec, sens tych wszystkich elaboratów był jednakowy, myśl ta sama, cel analogiczny, bez względu na kierunek pisma, począwszy od skrajnie lewicowych dzienników a kończąc na „Reichspost”, która jeszcze do niedawna odmienne w sprawie „anschlusu” zajmowała stanowisko.

Wśród tego chóru przebiega się charakterystyczny głos „Arbeiter Zeitung”, która wprawdzie propaguje ideę „anschlusu” ale z pewnością zastrzeżeniami. Nie podobaję się dzisiejsze oblicze Niemiec. Wybitny publicysta czerwonego obozu poseł Austerlitz pisze: Dzisiejsze Niemcy, czcąc Hindenburga, oddają mu hold nie jako prezydentowi republiki niemieckiej, ale jako dowódcy Wilhelma, jako generałowi pruskiemu, który jeszcze zawsze mimo przysięgi złożonej republice, sentymentem i duszą jest przy swoim dawnym władcy. Kiedy nas zapytają o nasze zdanie o Hindenburgu, odpowiemy: jako prezydenta musimy go szanować, jako człowieka możemy, jako generała nie chcemy. Dajmy — mówi przywódca socjalistów austriackich — do złączenia Austrii z Niemcami, ale wpiery Niemcy muszą swoje prawdziwe okazać oblicze, muszą dowodnie wykazać, że nie są więcej krajem junkrów i militarystów, ale państwem opartym na prawdziwie republikańskich i demokratycznych zasadach.

A teraz posłuchajmy, co mówią dzienniki obrzymiego koncernu „Steyermühl”? Orzuciwszy holdownicze peany w stronę Hindenburga, parę frazesów wojowniczych przeciwko traktatowi wersalskiemu, przedstawia się sens tych elaboratów następująco:

Publicyści i politycy wielkich mocarstw stworzyli przez wzmówienie w siebie, fałszywą tezę o istnieniu narodu austriackiego. W ostatnich latach często konstruują się wspomnianą tezę a to w celach politycznych. Po wojnie została Austria do ostatniej kropli krwi niemiecka. Nasza matka Germania ma mnóstwo dzieci swoich, mnóstwo szczepów. My nie tworzymy żadnego narodu, ani go tworzyć nie chcemy, bo jesteśmy jednym z szczepów naszej wielkiej ojczyzny niemieckiej. My jesteśmy, mimo zakazów wielkich mocarstw dawno już z Niemcami duchowo złączeni. Ten szczep Germanji, szczep austriacki, choćby sto papierowych zakazów istniało, czuje się niemieckim i jedną ma tylko ojczyznę, dla której żyć i umierać pragnie — to Niemcy. Tobie w dniu twoich urodzin, — kończy austriacki publicysta — to rozczulające wyznanie miłości tę dań i przysięgę składamy.

Jak więc widzimy, nie na żarty idzie akcja „anschlusowa”. Narazie zawiera się traktat łączenia na gazetowym papierze. Wszystko jednak ułożone jest według programu.

W ostatnich czterech miesiącach, dwóch ministrów niemieckich przybyło z Berlina do Wiednia. Zawsze pod osłoną niewinnej okazji. Tak od nagłego przypadku.

Ale dziwne, że taki pobyt praskich ministrów, dziwny wojowniczy wpływ na publicystów austriackich wywiera i jakby różdżką czarodziejską tknięci, rozpoczynają silną, intensywną krzyczącą akcję za przyłączeniem.

W dniu zaś urodzin Hindenburga, wieją sztandary niemieckie, uroczystości w mieście ogromne, zapal patriotyczny „szczępu niemieckiego” dziwnie podniecony, że człowiek naprawdę zapominać zaczyna, iż żyje w Vindobonie, słonecznej stolicy republiki austriackiej i obraca się dokoła, czy już na ringach nie spacerują junkry pruskie. Bo „Deutschland Deutschland ueber alles” rozlega się równo głośno, na równą zda się komendę nad modrym Dunajem jak i nad pomałą Sprewą.

Wiedeń, w październiku.

Roman Hernicz.



Pięknym uzupełnieniem czerstwej, tryumfującej postaci nowoczesnego dziewczęcia są puszyste, miękkie i faliste włosy.

SHAMPOO ELIDA

nadaje włosom jedwabistą miękkość i puszystość.

Akademja Ligi Morskiej i Rzecznej w Rydułtowach.

Program akademji na rzecz „Tygodnia Bandery, rozpoczęło Koło Śpiewu „Cecylja” z Rydułtów. Następnie przemawiał p. inż. Różycki, a uczenica 7 klasy szkoły ludowej Wierzbiczanka recytowała wiersz o „Zasłubinach Polski z morzem”. Po przemówieniu nauczyciela p. Sylwestra Antoniego na temat: „Czy Polska była kiedyś Państwem morskim i jej rządzenia na morzu”, wystąpiło ponownie koło Śpiewu „Cecylja”, zaś na zakończenie zebrania przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„My obywatele Śląska odwieczni dziedzice tej ziemi, przebogatej w skarby naturalne, jako wierni synowie Rzeczypospolitej Polskiej uważamy wolny dostęp do morza za konieczność życiową. Chcemy dążyć do zapewnienia dobrobytu naszemu i przyszłym pokoleniom, aby dzieci i wnuki nasze w wielkiej rodzinie narodów europejskich zajęły należne im miejsce i stanowisko. Wytyczymy wszystkie siły i zdolności nasze, aby skarby ziemi naszej, węgiel i żelazo, dożywane ręką polskiego robotnika, ładowano w polskich portach i na okręty polskie. Nie zaborczość powoduje naszymi usiłowaniami, ale ten zdrowy instynkt, który żąda płuc dla żyjącego organizmu. Wobec wrogich zakusów zaborczych sąsiadów na naszą ziemię odwiecznie polską oraz Poznańskie i Pomorze twardo stać będziemy na posterunku i do statnej kropli krwi bronąć będziemy naszego dziedzictwa.

Do Ciebie Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej zwracamy się, synowie ziemi Śląskiej, abyś stojąc w obronie całości Państwa, wpływem swoim zapewnił rubieżom zachodnim spokój przynależny.”

Po przyjęciu rezolucji odśpiewano „Rotę” (T.)

—o—o—o—

NEUTRODON

Zakłady Radio-Techniczne
Lwów, pl. Marjański nr. 10

dostarcza komplety radiostacji odbiorczej i wszelkie części radiowe po cenach bezkonkurencyjnych. Wysyłamy prospekty i cenniki bezpłatnie.



Przed użyciem 1690 po użyciu
Krem-Meri jest najidealniejszym kremem ude-likatniającym cerę. Usuwa on zmarszczki, plamy, biel, odmładza i tworzy czerstwą cerę. Popokanę ręce goi przez jedną noc.

Zjazd Związku Hallerczyków.

OBRADY PLENARNE I SEKCJI. — UCHWAŁY.

W dniach 2 i 3 bm. odbył się w Toruniu V walny zjazd Związku Hallerczyków.

O godz. 9 na Rynku Staromiejskim ułożyły się delegacje organizacji hallerczyków z całej Polski. O 9.30 przybył generał Haller. Raport w imieniu zarządu głównego Związku Hallerczyków złożył por. rez. Szmigiero z Warszawy, poczem generał Haller dokonał przeglądu błękitnych szeregów.

Następnie pochód skierował się do kościoła św. Jakóba, gdzie ks. Kwiatkowski odprawił uroczystą sumę, podczas której śpiewał miejscowy chór kościelny.

Na nabożeństwo przybyła też wojskowa misja francuska z gen. Pujo z Warszawy i płk. Błot z Torunia na czele.

Po nabożeństwie uformował się pochód. Przechodzące szeregi błękitnych żołnierzy ludność obrzucała kwiatami.

Przed pomnikiem Kopernika zajęli miejsca gen. Haller, gen. Pujo oraz płk. Błot w otoczeniu oficerów - hallerczyków i gości. „Błękitny generał” odbył przegląd delegacji.

Podczas defilady zwrócił uwagę zebranych wzruszający moment powitania gen. Hallera przez weterana 63-go roku por. Wróblewskiego.

O godz. 12 odbyło się uroczyste zebranie w sali „Strzelnicy” i wspólny obiad, a o 14.30 zawody sportowe młodzieży drużyn błękitnych.

Następnie gen. Haller udekorował odznaką „Mieczy Hallerowskich” płk. dr. Edw. Lotha i kilku hallerczyków z Torunia, Poznania i Warszawy oraz wręczył zasłużonym dyplomy honorowe.

W drugim dniu obrad rozpoczęto prace w komisjach. O godz. 9.30 odbyło się zebranie plenarne. Przewodniczącym zjazdu wybrano prezesa Chor. Pom. por. rez. St. Pałaszewskiego. Sekretarzowali dr. h. c. Br. Gajlacz ze Lwowa i Maik z Katowic. Sprawozdanie z prac zarządu głównego odczytał prezes prof. dr. Loth. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a zarządowi jednogłośnie udzielono absolutorium.

Następnie zdawały sprawozdania komisje, poczem uchwalono następujące rezolucje:

1. Odpowiedź na głos z pod Tannenberga.

Błąd państw sprzymierzonych — niedokończenia zwycięstwa nad Niemcami — mści się tragicznie. Oto na polach Tannenberga podnosi łeb hydra zachłanności

ZGINAŁ.

(7 toki karykatur Grussa).



Tak zginie każdy kupiec, nieogłaszający się w „Polonii”.

Konserwatorium Tan. Kraków
pod kier. W. Dolińskiego

Sezon taneczny rozpoczęty.

Balsze wpisy na Lekcje Tańców
w Katowicach do III grupy do-
borowego towarzysztwa

przyjmuje i informuje Księgarnia, Marjańska 2
Naukę prowadzi wybitny pedagog Art. Bal.
Alfr. Walden Hankus.

Chłopcy lub dziewczęta

uczciwych rodziców narodowości
polskiej są potrzebni do roznoszenia
gazet. Zgłoszenia Stanisław Borszcz
Wielkie Hajduki, ul. Kopernika 2.

10 lat bolszewizmu.



Na trybunie Lenin, koło trybuny komisarza Trocki (2).

Prowizoryczne otwarcie Seminarjum śląskiego.

W czwartek odbyło się prowizoryczne otwarcie Seminarjum Duchownego śląskiego, tymczasem tylko dla dwóch roczników. Budowa gmachu, zapoczątkowana jeszcze za ks. kardynała Hlonda, nie jest jeszcze ukończona i w dzisiejszym stanie mieści w sobie tylko pomieszczenie dla

100 kleryków i lokale administracji oraz kaplicę. Do budowy Seminarjum przyczynił się najwięcej Sejm Śląski, który udzielił b. poważnej subwencji. Urzędowe uroczyste otwarcie Seminarjum nastąpi prawdopodobnie za 2—3 miesiące.

Rozbijanie Katol. Tow. Polek.

Rdzenne śląskie Towarzystwo Katolickich Polek wystawione jest ustawicznie na ataki jednostek, stawiających sobie za zadanie rozbicie tej organizacji. Ataki te ustawicznie wychodzą z kół naszych sanatorów. Ostatnio Siemianowice były terenem popisów sanatorki, p. Dulowskiej z Piotrkowa, chcące założyć nowe koło Polek o zabarwieniu sanatorskim. Poczynania p. Dulowskiej, nieznaającej kompletnie duszy i uczuć Ślą-

zaczek, musimy ostro potępić. Nowe Towarzystwo pod wezwaniem św. Michała wprowadza rozdzwięk w sierach kobiet siemianowickich, silnie stojących przy sztandarze dotychczasowego Katolickiego Towarzystwa Polek, świadomego swych celów i kierunku. Jeszcze raz dobitnie stwierdzają sanatorzy swoimi czynami, że celem ich jest przedewszystkiem rozbijanie jedności polskiej na Śląsku.

Nowi bracia w zakonie OO. Kamilianów w Tarn. Górach.

Dnia 6 bm. w Kościele OO. Kamilianów w Tarnowskich Górach, w obecności licznie zgromadzonych wiernych, odbyła się rzadka uroczystość włożenia sukni zakonnej przez 2 braciaków Polaków, jednego z Wielkopolski, drugiego z Małopolski.

Tej niezwyklej ceremonii, w asyście O. Jansena i O. Rocza, dokonał prefekt tego Zakonu O. Brentegani, który potem piękną polską wygłosił podniosłe przemówienie do

nowych braci: przedstawiając im ich cel, ciężary i obowiązki, jakie na siebie dobrowolnie przyjmują, oraz ducha poświęcenia się i ofiarnej pracy, jakiej mają się oddawać dla dobra bliźnich jedynie tylko z pobudek gorącej miłości Boga i bliźniego.

W czasie tej uroczystej chwili i w czasie Mszy św. bardzo ładnie pienia wykonał chór Gregorjański, pod batutą swojego założyciela O. Schultego.

Sprawy komunalne Król. Huty.

Ostatnie posiedzenie Magistratu trwało ze względu na małą ilość spraw bardzo krótko. Uchwalono przedłożyć Radzie Miejskiej wniosek o udzielenie parafii św. Barbary na renowację kościoła subwencji w kwocie 7.500 złotych. — Udzielono koncesji szynkarskiej na Stadjonie p. Marcie Dworowej z Król. Huty. Na wykonanie budynku gospodarczego w szkole XII przy ul. Katowickiej przyjęto ofertę budowniczego Kopiecznego i oddano mu wykonanie budowy pod warunkiem natychmiastowego rozpoczęcia tejże. — Targowisko pomiędzy Halą Targową a Rzeźnią Miejską postanowiono uporządkować i wybrukować tak jak resztę targowiska przy ul. Bytomskiej. Przyjęto projekt Policji Wojew. o przeniesienie miejsca postojowego dorożek samochodowych z ul. Dworcowej na plac przed dworcem kolejowym. Równocześnie postanowiono spowodować zaopatrzenie samochodów tych w taksometry. — Uchwalono zasadniczo budowę dwu ustępów publicznych, jednego w okolicach Poczty, drugiego na placu Mickiewicza. Projekty opracuje Miejski Urząd Budowlany. Dyskutowano również nad projektem zniesienia obecnych ustępów publicznych (przy Rynku, Halli Targowej i placu Wagnera) i zamiany tych na ubikacje podziemne. Byłoby to ze wszelkich miar pożądanem tak ze względów higienicznych jak i estetycznych, gdyż domki te do upiększenia wyglądu miasta się nie przyczyniają, a niezdolnym fetorem zanieczyszczają powietrze w najbliższej okolicy.

wyłaczył ich z parafii rybnickiej a przyłączył do parafii Leszczyńskiej.

Przyłączenie parafii.

W niedzielę, 2 bm. odbyło się uroczyste przyłączenie parafii Przegendzkiej do parafii Leszczyńskiej. O godz. 10 wyruszyła z Przegendy uroczysta procesja, naprzeciw której wyszła procesja z Leszczyzny z ks. proboszczem na czele. Po przywitaniu obydwie procesje udały się do kościoła parafialnego w Leszczynach, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo i odczytanie kazania.

Parafia Przegendza liczy około 800 mieszkańców, i należała do parafii w Rybniku, dokąd musiała odbywać 9 km drogi na nabożeństwa, zaś do Leszczyzny tylko niecałe 3 km, wobec czego J. E. ks. biskup Lisecki na życzenie przegendzan

Dziwne pomniki.



Na lewo „Pomnik trzęsienia ziemi”, wzniesiony w ogrodzie świątyni Densoin w Tokio na pamiątkę trzęsienia ziemi, które przed dwoma laty pochłonięło 100.000



ofiar. Na prawo maszyna parowa w fabryce Borsig w Niemczech, ustawiona jako pamiątka.

Naczelnik policji walczy ze „świniami”.

PRECZ ZE ŚWINIAMI! — ORYGINALNA WOJNA W PERMIE. — MOBILIZACJA LUDNOŚCI. — PRACE POLNE NA ULICACH MIASTA.

Korespondent moskiewskiej „Wieczerniej Gazety” nadesłał w tych dniach z miasta Perm (m. gubernialne) ciekawą korespondencję, w której opisał szczegółowo, w jaki sposób naczelnik milicji miejskiej postanowił pozbyć się świni, które dotychczas nikim nie krępowane, całymi dniami „spacerowały” po ulicach miasta. (Na wschodzie Rosji świnie a często i konie wypędzane są przez gospodarzy na całe lato w lasy i pola, skąd same wracają z pierwszymi przymrozkami.) Specjalne oddziały milicjantów urządziły w mieście oblławę. Dziesiątki świni, nie bacząc na rozpaczliwą obronę, zostały aresztowane i ułokowane w celach dla pijanych. Niestety jednak przeciwko zarządzeniu temu zaprotestowali w stanowczy sposób dotychczasowi mieszkańcy aresztu, oświadczając, według „Wieczerniej Gazety”, że „bydłętami wprawdzie jesteśmy, ale — w jednej celi ze świniami mieszkać nie będziemy.”

Naczelnik milicji nie miał ostatecznie innego punktu wyjścia, jak zwolnić świnie „z aresztu”. Wprawdzie wypędzono je na specjalne pastwisko za miastem, ale już po kilku dniach dowcipne zwierzęta, znudzone widocznie monotonnym życiem

wiejskiem, powróciły do Permu, i znów spacerowały po głównych ulicach miasta.

Naczelnik milicji był zrozpaczony. Zastanawiając się nad przyczyną powrotu świni do miasta, pan naczelnik przyszedł do wniosku, iż rozumne te zwierzęta dlatego tak chętnie czas swój spędzają na głównych ulicach, że ulice te obfitowały w bujną trawę, która na nich w ciągu kilku ostatnich lat wyrosła. Wydano więc nowy rozkaz: skosić trawę!

Przez kilka dni na ulicach Permu pilnie pracowali bezrobotni, kosząc trawę. Po pewnym jednak czasie stwierdzono, że sposób taki nie jest dość radykalny, gdyż trawa po kilku dniach znów wyrasta.

Wobec tego wydano nowy rozkaz: Trawę trzeba wyrwać! Praca to była mozolna, ale ambitny naczelnik milicji nie dał się tem zastraszyć. Mieszkańcy i właściciele domów na głównych ulicach miasta otrzymali rozkaz wyrwania trawy przed swymi domami. A ponieważ nie respektowanie rozkazu tego podlegało wysokim karom po kilku dniach trawy na ulicach Permu nie było.

Naczelnik milicji triumfował, a świnie musiały, chcąc nie chcąc, wywędrować za miasto.

Morderstwo w kinie.

FATALNA „SONATA KREUTZEROWSKA”. — ZEMSTA OSZUKANEGO WĘGERSKIEGO OTELLA.

Majster murarski Aleksander Argyelan żył bardzo szczęśliwie ze swą młodą żoną w pierwszym roku małżeństwa. Zmieniło się to z chwilą, gdy przed kilku tygodniami przedstawił jej w małej restauracyjce podmiejskiej koło Budapesztu swego towarzysza z czasów wojny, Jana Mikolę. Odtąd stał się Mikola codziennym gościem w domu Argyelana, wnet też sąsiedztwo poczęło ostrzegać małżonka przed — przyjacielem domu.

Oto co poniedziałek wyjeżdżał nasz mistrz na prowincję, celem nadzorowania prac swych budowlanych i wracał dopiero w sobotę. Usłudzi znajomi i w listach anonimowych i różnemi półśłówkami dawali Aleksandrowi do zrozumienia, że go żona zdradza. Argyelan zrobił żonie gwałtowną scenę, na co ta odpowiedziała — nieudany zamachem samobójczym (połknęła 20 gramów aspiryny).

Po tem zajściu było wszystko „w porządku” przez czas dłuższy. Kiedy jednak przed kilku dniami Argyelan, który bawił w jednym z miast prowincjonalnych, znów otrzymał anonim, wsiadł bez namysłu

do najbliższego pociągu i wrócił niespodziewanie do Budapesztu. Tu zastał mieszkanię zamknięte, gdyż żona poszła z Mikolą do kina, jak go objaśnili usłudzi sąsiedzi.

Szalejący z zazdrości Aleksander polecił do wskazanego mu kina i usiadł niepostrzeżony tuż za zakochaną parą. Przypadek zrzucił, że grano filmowaną „Sonatę Kreutzerowską” Tolstoją. To podnieciło jeszcze wzburzenie zdradzanego męża: w pewnej chwili grzmotnął mistrz murarski swego rywala przyniesionym z sobą ciężkim młotem w głowę tak, że uderzony zwał się bez przytomności pod krzesła. Następnie nasz Otello rzucił się na wiarołomną żonę, którą czynnie znieważał.

Mikolę odwieziono w groźnym stanie do szpitala, Otella do komisariatu policji, gdzie zeznał, iż ostatecznie wpłynął na niego decydująco film, który unaoczniał mu z niesłychaną plastyką — jego własne nieszczeście.

2⁵⁰ zł, co każdy płatnik wiedzieć powinien!
praktyczne wskazówki dla płatników podatków w opracowaniu F. Schwakopfa, J. Benisza i Hibricha

Do nabycia w oddziałach „Polonii” Katowice, Król. Huta, Rybnik i Sosnowiec

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, ataki bólów brzucha, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie, zmniejszona chęć do pracy, podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Sławni lekarze chwalą nadzwyczajną zasługę wody Franciszka Józefa, której główną cechą stanowi łagodność jej działania przeczyszczającego. — Do nabycia wszędzie!



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1



—★—

Skrzywienia kręgosłupa u dzieci szkolnych.

Czy skrzywienie kręgosłupa są wyłącznie winą szkoły?

Skrzywienie kręgosłupa u dzieci nazywamy zwykle „szkolnem”. Nazwa ta jednak nie jest zupełnie słuszną, ponieważ dzieci przychodzą do szkoły już ze skrzywieniem kręgosłupa. Wadliwe więc urządzenia szkolne są tylko czynnikiem pogarszającym ten stan. Jeżeli przebadamy większą liczbę dzieci wstępujących n. p. do szkoły średniej to już u wielu z nich zauważymy początki skrzywienia kręgosłupa a parę lat nauki w niehygienicznych niestety u nas ławkach szkolnych robi resztę. Spotykamy się z nimi u dzieci między 8-16 rokiem życia, które pochodzą od rodziców również skrzywieniem dotkniętych (obciążenie dziedziczne), krótkowzrocznych, wadliwie ubranych oraz posiadających wiotkość mięśni i więzadeł lub ślady krzywicy.

Jak objawiają się początki skrzywienia kręgosłupa?

Różniamy dwie najczęstsze postacie skrzywienia kręgosłupa. Jedną to — „plecy okrągłe”, druga „skrzywienie boczne lub skolioza”. Plecy okrągłe” czyli „złe trzymanie się” polega na garbieniu się dzieci, pochyleniu głowy ku przodowi a spuszczeniu piersi i wystawianiu łopatek.

Początki natomiast skrzywienia boczne poznac możemy potem, że łopatki dzieci nie leżą na jednej wysokości lecz jedna łopatka leży zazwyczaj wyżej i bardziej odstaje. Również i odpowiedni bark trzymają dzieci stale wyżej. Jeżeli te

raz ślizgać będziemy dwoma rozstawionymi palcami po kręgosłupie od góry w dół — to zobaczymy, że tworzy on linję lekko łukowatą, skierowaną wypukleniem w prawą lub lewą stronę. Gdy dziecku zwrócimy w początkach cierpienia uwagę, by się prosto trzymało to potrafi ono jeszcze wyrównać skrzywienie. Natomiast w późniejszych okresach skrzywienie „ustala się” t. zn., że niedaje się już biernie czy czynnie wyrównać, a nadto kręgosłup wraz z klatką piersiową skręca się około własnej osi. Wówczas zauważyć też możemy, że jedna połowa klatki piersiowej jest więcej spleczona a druga wypukłona. Następnym boczne skrzywienia są zmiany w narządach klatki piersiowej wskutek ucisku (serca i płuc), nerwobóle międzyżebrowe, bóle głowy, brak łaknienia, szybkie nużenie się i t. p.

Jak zapobiec i leczyć skrzywienie?

Gimnastyka szwedzka racjonalnie prowadzona, ćwiczenia oddechowe, pływanie, zwrócenie uwagi na postawę dzieci, w czasie pisania w ławce szkolnej, usunięcie wady oczu, skrupowania przez ubranie, dobre odżywianie i t. p. działają zapobiegawczo w początkach skrzywień, szczególnie bocznych kręgosłupa. W wypadkach zadawnionych pomóc możemy dzieciom jedynie przez gimnastykę leczniczą np. Zenderowską, ćwiczenia w pływaniu, trzymadła prostujące (gorsety) a nawet pewne zabiegi operacyjne.

Dr. Krajewski
lek. chor. dzieci.



Niech inni usiłują wprowadzić w błąd gospodynie **My** twierdzimy jednak, że mydło

„Meine Sorte”

jest i pozostanie co do zdolności do prania i siły pienienia się niezrównanem!

Uroczystość 25-letniego jubileuszu i poświęcenie sztandaru Związku Oberżystów Polskich w Wielkich Piekarach.

W ubiegłą środę obchodził Związek Oberżystów Polskich w W. Piekarach swój 25-letni jubileusz istnienia, połączone z poświęceniem nowego sztandaru, na którym widnieje bardzo pięknie i artystycznie haftowana podobizna św. Górra, patrona oberżystów. Już o godz. 8 rano na sali p. Mutza Stefana w Szarleju zaczęli zbierać się liczni goście i delegacje związków bratnich z całego Województwa. O godz. 11 wyruszył wspaniały pochód z licznymi sztandarami i orkiestrą Związku Młodzieży Kat. z Piekar na czele na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego w W. Piekarach. W pochodzie brali udział przedstawiciele władz z naczelnikami gmin: pp. Góra z Szarleja, Pudlik z Piekar, Kotucha z Brzeziny, Krupa z Brzozowic oraz naczelnikami okręgowymi pp.: Olszowski z Szarleja i Szymonki z Brzeziny na czele tow. gimn. „Sokół”, Straż Pożarna, Tow. Polek, Bratwo Strzeleckie, Tow. Przemysłowców, gospodarze w strojach narodowych, górnicy w mundurach i inne organizacje.

W kościele wygłosił piękne kazanie okolicznościowe ks. prałat Pucher, który też w otoczeniu duchowieństwa celebrował uroczystą Mszę św. Podczas nabożeństwa poświęcony został nowy sztandar.

Po nabożeństwie udał się pochód na salę p. Mutza, gdzie w godzinach południowych odbył się skromny bankiet, w

którym wzięli udział wszyscy członkowie Związku, wyżej wspomniani przedstawiciele władz i zaproszeni goście. Podczas bankietu powitał zebranych prezes Związku p. Knop Jan z W. Piekar. W imieniu gminy i obywatelstwa szarlejskiego powitał gości naczelnik gminy p. Góra. Dalsze przemówienia wygłosili ks. prałat Pucher i prezes Zarządu Związkowego p. Rodakowski z Katowic. W międzyczasie odbywało się wbijanie gwoździ do nowego sztandaru i wpisywanie się poszczególnych gości do Złotej Księgi parafialnej. Nadmienić wypada, że wpisy do Złotej Księgi przyniosły kwotę około 900 zł., które w całości przeznaczone zostaną na dalszą restaurację świątyni piekarskich. Dla rozrywki gości urządzono w ubikacjach bocznych strzelnicę, którą sprężyste obsługiwaliby członkowie miejscowego Sokola.

O godz. 6 popołudniu rozpoczęła się zabawa taneczna. W przerwach zabawiał gości znany ogólnie z dobrego humoru i szanowany p. Sztirer Ew. z W. Piekar arcywesołymi występami humorystycznymi, nagradzanymi przez zebranych hucznymi oklaskami.

Podczas bankietu wręczył prezes Zarządu Głównego p. Rodakowski trzem założycielom Związku lokalnego: pp.: Ludydze Szymonowi, Ludydze Tomaszowi z Piekar i p. Weisenbergowi z Szarleja odpowiednie dyplomy. (h.)

—★—

Anegdoty fryzjerskie.

JULIAN APOSTATA. — PIES FIGARA PROWINCJONALNEGO. — JAKIM KOSZTEM WZBOGACIŁ SIĘ LITERATURA FRANCUSKA — O 30 WIERSZY VICTORA HUGO?

Julian Apostata kazał pewnego razu zawołać fryzjera, żeby go ogolił. Zachwycony golibroda przybrał się w najkosztowniejsze suknie i przybył wystrojony do pałacu. Lecz cesarz odesłał wystrojonego Figara ze słowami: — Wolalem golibrodę, nie senatora.

Złośliwy nieraz humor fryzjerów charakteryzuje następująca anegdota francuska:

Kmiatek przybywa do fryzjera w Ramboillet w drodze do Paryża. Podczas gdy mistrz golił swego pacjenta, usiadł naprzeciw pies, wpatrując się pilnie w pacjenta.

— Czego chce ten pies? — pyta trwożnie chłop.

— Ach, on to robi z przyzwyczajenia! — odpowiada fryzjer. — Stale, gdy mi się zdarza nieszczęście i ucinam kawalek ucha golonemu, rzucam ochlap psu...

Do znanego fryzjera paryskiego na ulicy Rue Culture-Saint Catherine, Brassiera nadesłano w karnawale spis 30 dam, które pragnęły, by przybył do nich wieczorem przed balem dworskim. W tem wchodzi do zakładu Victor Hugo, który był tam stałym „klientem”. Sam mistrz Brassier golił zawsze poetę. Uczynił to i dziś. Już chwycił za pędzel i mydło, już zabierał się do roboty, gdy poeta odsunął nagle mu rękę gwałtownie i ze słowami:

— Niech Pan zaczeka — wyjął ołówek z kieszeni, począł szukać po kieszeniach papieru, wreszcie zaś złapał leżącą na unywanym kartkę i począł pisać. Monsieur Brassier czekał i czekał, oświadczył wreszcie nieśmiało, że ma dziś nadzwyczaj mało czasu, bo czeka 30 klientów... Hugo przerwał niecierpliwie, że je-

szcze tylko parę sekund. Lecz z sekund robia się minuty, potem kwadras, a poeta pisze i pisze. Wreszcie Brassier zdobył się na odwagę i mówi zupełnie energicznie:

— Ależ p. Hugo, ja dziś naprawdę nie mam czasu.

— Dobrze — mówi poeta, — to ja przyjdę innym razem!

Podnosi się i odchodzi. Mistrz odetchnął z ulgą. Gdzież jest jednak spis 30 dam? Przewrócił cały zakład do góry nogami, i dopiero na drugi dzień domysłono się, że Victor Hugo na tym właśnie spisie napisał swój wiersz. Literatura francuska wzbogaciła się 30-tu wierszami, lecz Monsieur Brassier utracił 30 klientów.

—:—

Margines.

CZEŚĆ ZASŁUDZE!

(Na 15-lecie T-wa Polek w Pszczynie.)

Mia piętnaście lat, gdy pod sztandarem z hasłem: „Dla Boga, Rodziny, Ojczyzny” stały Polki i mimo ofiary na Śląską glebę siew rzuciły żywność, który to sprawił, że na Pszczyńskiej Ziemi, rodziny polskie, zostały polskimi...

Mia piętnaście lat, gdy w naszym mieście, niewiasty wzięły się do zbożnej pracy, a choć wróg gnębił te trudni niewieście, z trudu ich gnębił pożytek rodacy, bo polskość Śląska, to w najpierwszym rzędzie zasługa Polek jest, była i będzie!

Dziś gdy nad Śląskiem buja Orzeł Biały i własnej ziemi — myśmy gospodarze, wspomnijmy, jakie to czasy bywały, gdy nam panami były hufce wraże, gdy wróg uważał tu wszystko za swoje, a dla nas były tylko: trud i znoje...

W tych ciężkich czasach krzywdy i niewoli ucieczką były: „Kościół i Rodzina”. I w zrozumieniu swej zaszczytnej roli, Matka polskość strzegła męża, syna z Bogiem łączyła ich w polskim pacierzu i dom jej był nam od wrogów puklerzem...

O cześć Wam za to Śląskie Polki-Matki! Za Waszą pracę i za Wasze czyny! A zwłaszcza cześć Wam, Pszczyńskie Jubilatki! Wam dziś przystoia hołdy i wawrzyny, za Wasze prace i nauki żyjne, jak trzeba kochać Boga i Ojczyznę!

Jotes.

Nowe zwycięstwo opon i dętek

DUNLOP

Telegram!

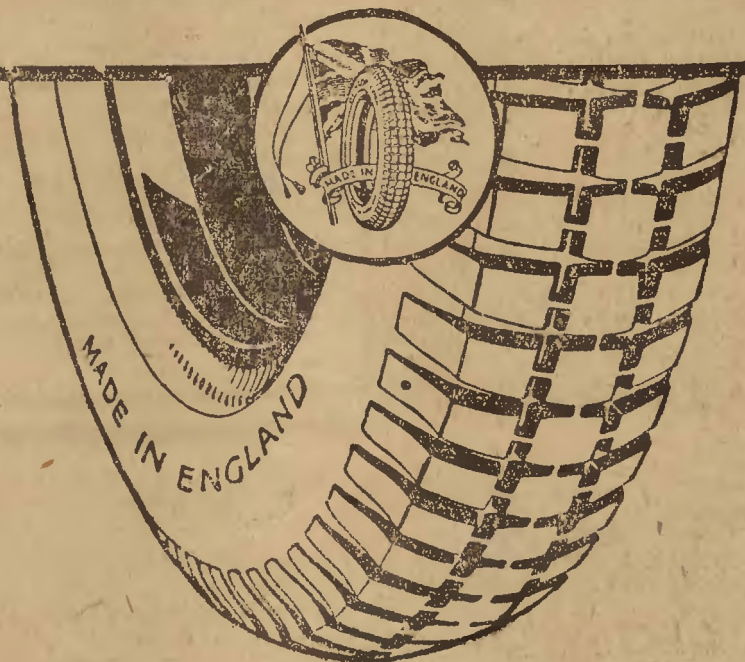
Londyn, 3. X. 1927.

Angielskie Grand Prix Brooklands pierwsze trzy miejsca zdobyły samochody Delage, zaopatrzone w opony i dętki **DUNLOP**.

Zwycięstwo to jest godnem ukoronowaniem dotychczasowych sukcesów opon i dętek **DUNLOP** albowiem wszystkie Grand Prix Europejskie w r. 1927 zdobyły wozy zaopatrzone w **DUNLOP** dlatego też zostało w sferach automobilistów opiny i dętki przyjęte jako pewnik, że:

DUNLOP

zwycięża wszędzie



Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół w Chybiu.

Od roku 1909 marzy tutejsza i okoliczna ludność o zbudowaniu Domu Bożego w Chybiu. Wiele już pracy włożono w to zbożne dzieło przez te kilkanaście lat, a efektu aż do ubiegłego roku nie widziało się prawie żadnego.

Zebrałe bowiem z wielkim mozolem i poświęceniem fundusze na budowę przepadły częściowo, ułożone na pożyczki wojenne, częściowo stopniały wskutek dewaluacji. Stracili już ludzie wiarę w to, że teraz w czasach pod względem materialnym gorszych, niż przed wojną, można będzie wogóle mówić o budowie kościoła. Wybrany w roku ubiegłym zarząd Towarzystwa budowy kościoła w Chybiu postanowił nie liczyć się z uprzedzeniami, lecz bezwzględnie budowę rozpocząć. Postanowienia wprowadził w czyn i jesteśmy naoczniymi świadkami, że praca szybko postępuje naprzód.

Dnia 4 września dokonano uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego. Dzień ten pozostał nam wszystkim długo w pamięci. Potężne strzały młotów ogłaszały daleko i szeroko, że Chybie obchodzi wielkie święto.

Od wczesnego ranka uwijają się ludzie na placu kościelnym, a oczy wszystkich goreją niewysłowioną jakąś radością. Plac

zapełnia się coraz bardziej, ludzie ciągną olbrzymią procesją. Radosny głos dzwonu oznajmia wreszcie początek uroczystości. Oczy trzechsetnego przeszło tłumy zwracają się w stronę kamienia węgielnego, gdzie ks. kan. Olszak w otoczeniu duchowieństwa i dostojnych gości, poświęcając kamień, w gorących modłach prosi Stwórcę o pieczę nad tworzącym się dziełem. Uroczysta Msza św. połowa przy wspaniałe w zieleń i kwiaty przybranym ołtarzu tak podnosi nastrojów wielkiego dnia, że łączy radość cisną się do oczu, a z tysięcy serc płynie modlitwa rzewna i czysta przed tron Najwyższego. Podniosła kazanie ks. Kojzara przykuwa świadków wielkiej uroczystości do kaznodziel.

Hymnem „Boże coś Polskę“ kończy się religijna część uroczystości. Następnie wzbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Cisną się ludziska, bo każdy chce uwiecznić się w księdze i na tarczy pamiątkowej, każdy chce choć drobnym datkiem przyczynić się do powstania pięknego dzieła. Z drobnych datków zbiera się wcale poważna sumka, wyrażająca się w kwocie blisko 10 000 zł. Pomoże ona wydatnie komitetowi budowy, bo kościół stanie jeszcze przed zimą pod dachem.

Prawda o p. Krzyżowskim z Pszczyny.

W ostatnich numerach „Polski Zachodniej“ ukazały się dwa paszkwile na zasłużonego powstańca i obywatela, p. Krzyżowskiego. Znam pana K. z czasów powstania. Patrzyłem na jego niezmordowane wysiłki około sprawy polskiej na G. Śl., widziałem jego poświęcenie się, odwagę i narażanie życia swego w różnych wyprawach powstańczych. Znałem go już wtenczas jako Polaka, pełnego patriotycznego zapału, o sercu żarliwie tęskniącym do jednej zjednoczonej Polski. Dlatego poczuwam się do obowiązku powiedzieć kilka słów prawdy o nim.

Zaznaczam z góry, że nie chcę poruszać sprawy małego zajścia między panem K. a wielkim komendantem Strzelców, p. Gliwą. P. G. jest dla mnie za małą osobą, ażeby się nią zajmować. — Artykuły wspomniane wychodzą z jednego źródła, a celem ich, zojdyzenie p. K. i postawienie go poza nawias społeczeństwa śląskiego. Dziwię się wogóle naiwności tych panów, którzy sadzą, że z p. K. można tak postąpić, jak z niektórym biednym urzędnikiem — Ślązakiem. Wasze zatrute strzały, wymierzone przeciw niemu, odbija się kiedyś na waszej skórze. Pan K. może to dziś z całą pewnością powiedzieć, pozostał dla nas tem, czem był w czasie plebiscytowym i później; dziś nawet cieszy się większym zaufaniem wśród społeczeństwa tutejszego, niż kiedykolwiek. Wprawdzie, panowie naprawiające usunęli go w niektórych wypadkach od współpracy na polu narodowym, lecz sami dotąd nie nie zrobili. Rozbił jedynie społeczeństwo polskie, rozpalili miasto i wieś do tego stopnia, że dziś Ślązak odsuwa się od Małopolana i odwrotnie. Smutny to nader objaw, nad którym ułolewamy wszyscy. Lecz to owoc waszej pracy, a że się nie myle wykażą wybory. Całe zdrowo myślące społeczeństwo tutejsze, z wyjątkiem kilku zaprzędników Guślików, z pogardą patrzy na waszą kreację robotę. A choć milczy, bo musi, to pamięta o tem, że takie milczenie wolnych obywateli wychowanych w tradycjach zachodu, jest dla was jakimś „mementem“. — Niepocztywalny atak pana Radwańskiego na p. K. jest także waszem dziełem. P. R. wprowadził załatwia osobiste porachunki z p. K., które sięgały czasów plebiscytowych. Przyznam sobie dobrze te sceny u p. Białasa, kiedy to energiczny i dobrze orientujący się p. K. usunął od akcji całego lecz niedołężnego już pana R. W jakiejś formie machinacje bankowe nie wierz. Sam fakt, że p. K. jako dyrektor Banku w czasie tak korzystnym nie dorobił się kamienia i majątków ziemskich jak jego koledzy po fachu, świadczy chlubnie o nim. Pod koniec chciałbym tylko zaznaczyć, że wszelkie napaści i utrudnienia kilku rozszalałych naprawiaczy na p. K. wpływały jedynie z chęci zemsty za obronę Górno-Ślązaków za odwagę przeciwstawienia się różnym balwa-

nom sanacyjnym z Uralu, którzy w nienawiści do wszystkiego, co rodzime, rozum postradali; a przecież to zły znak dla was, bo, jak mówi Sophokles:

Quos Deus perdere vult, Dementat prius (kogo P. Bóg chce ukarać, odbiera mu rozum).

Silesius.

„Zabawa żniwna“ u Polek w Rudzie.

W środę urządziło Tow. Polek w Rudzie zabawę żniwną. Już o godz. 3 po poł. zbierały się Polki, ubrane odświętnie w swe stroje górnośląskie na wolnym placu tuż za Rudą, skąd miał wychodzić pochód. Po odfotografowaniu ruszył pochód liczący około 300 uczestniczek przy dźwiękach orkiestry. Na przodzie malowniczo ustrójony wóz ze zbożem, na którym siedziały małe dziewczynki, trzymając koronę, uwiła ze zboża, przystrojona w stęgi czerwono białe. Za wozem szli dziesiący żniwiarze z koronami oraz żniwiarki.

Po pochodzie odbyła się zabawa w wielkiej sali p. Lepianczyka i trwała aż do wczesnego rana.

Z uznaniem nadmienić wypada, że p. dyrektorowa Ciechanowska z Grojca, która przybyła jako gość, szła w pochodzie razem z soltysiem gminy Grojca i ofiarowała na cele Tow. Kat. Polek większy datek.

Przed zabawą wykonały dziewczynki, które wiozły koronę korowód taneczny, który wypadł znakomicie.

P. Ciechanowska wzruszona ucałowała każdą dziewczynkę i zaprosiła je do siebie do Grojca gdzie urządziła taką samą zabawę, obiecując pokryć koszty podróży. Podczas zabawy przybyły Polki z Głównego Zarządu i p. Korfantowa oraz p. Pawłowska z mężem, przyczyniając się jeszcze więcej do serdeczniejszego nastroju całej zabawy. Miejscowa inteligencja bardzo licznie zastąpiona z ks. ks. Śliwka, Peikertem, z dr. dr. Zajacem i Dzieżą na czele tak samo przyczyniła się do podniesienia zabawy.

Całość zabawy wypadła znakomicie i nasze kat. Polki pokazały, że umieją trzymać się mocno razem, pracować i bawić i nie pójść na lep niektórych jednostek, które chciałyby z nich zrobić narzędzie dla ich polityki. Zadokumentowały też, że umieją zachować tradycje przodków czy to w religii czy w obyczajach. Polkom w dalszej ich pracy Szczęść Boże!

Chrzestnik.

— o o —

Głos Polki z Wielkich Hajduk

PRZECIW MACHINACJOM SANATORSKIM.

„Polska Zachodnia“ przyniosła z Wielkich Hajduk opis „manifestacji“ kobiet tutejszych. Opis ten wymaga odpowiedzi i dajemy ją na tem miejscu. Przedewszystkiem dziwny się, że mężczyźni zabierają się do „uzdrawiania“ stosunków w organizacjach kobiecych. Dalej dziwi nas całe postępowanie p. burmistrza Grzesika. Najpierw oświadczył on, że nie zakłada się nic nowego, tylko wszystko ma pozostać, jak dotąd, a mimo to przeprowadzono cał-

kowity nowy wybór zarządu w T-wie Polek, chociaż dotychczasowy zarząd nie złożył swoich urzędów, ani T-wo Katolickich Polek nie zostało rozwiązane i nie zgodziło się na żadną unję z innem towarzystwem. Nadto wybór ten nastąpił na publicznym wiecu, przyczem nie wybierano członkiń od zarządu, tylko mianowano je z polecenia p. Grzesika. W ten sposób do zarządu dostały się nawet kobiety, które nigdy nie były członkiniami Katolickiego Towarzystwa Polek.

Mniej tu jeszcze winien jest p. Grzesik, który wogóle mało orientuje się w miejscowych stosunkach, lecz akcją całą kierował sekretarz urzędu okręgowego p. Janek, któryby raczej powinien uzdrowić swe stosunki rodzinne, aniżeli „uzdrawiać“ je w organizacji, która tego nie potrzebuje. Powinny się też więcej zająć „Sokołami“, który liczebnie coraz bardziej upada w Wielkich Hajdukach.

Nie pomogą jednak wszystkie te machinacje pp. Grzesika i Janka, bo my, Polki, zorganizowane w Katolickim T-wie Polek, nadal wiernie przy swem sztandarze pozostaniemy i nie damy się odciągnąć od obowiązków i zadań, które nam przepisuje statut naszego Towarzystwa i przywiązanie nasze do Ojczyzny i Wiary. Jeśli zaś są takie, którym się nasz program nie podoba, niech odejdą, my zostaniemy przy pracy według wzorów wieloletniej naszej działalności.

Ostra Polka.

— o o —

Jeszcze jeden „kwiatusek“ powstańczy.

DEFRAUDANT-POWSTANIEC UCIEKA do Niemiec.

Alojzy Kaczmarczyk, członek Związku Śl. Powstańców, zatrudniony od pewnego czasu w Główniej Kasie miejskiej w Rybniku zbiegł po sprzeniewierzeniu 500 zł. które odebrał w kasie podatkowej na mocy usłyszanego rozmowy telefonicznej pomiędzy kasą i biurem podatkowym. Zbiegły defraudant miał już kary za podobne czyny i mimo, że miał jeszcze pewną ilość „do odsiedzenia“ dzięki rozmaitym protekcjom „siedział“ na stanowisku.

Jak idą pogłoski, defraudant miał zbiec do Niemiec i znajduje się jakoby w Gliwicach.

— o —

Zawiadomienie!

Podaję do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 9-go września 1927 r. „w sprawie używania maszyn do znaczenia na pocztowych przesyłkach listowych kwoty uiszczanej opłaty pocztowej“, przystąpiłem do sprzedaży

Maszyn do frankowania Midget 3

zatwierdzonych przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów dnia 15-go września 1927 r.

Przedstawiciel fabry:

STERLING-TELEPHONE and ELECTRIC Co., Dagenham Essex
oddz. UNIVERSAL POSTAL FRANKERS Ltd. London.

Generalne Przedstawicielstwo:

„ADREMA“ wł. Janusz Woyciechowski

TEL. 215 - 10 Warszawa, ul. Niecała 8. TEL. 215 - 10

Z Kolumny Sanitarnej przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Siemianowicach.

W niedzielę 11 z. m. o godz. 8-mej rano odbył się w szkole im. Staszica przy ul. Słowackiego w Siemianowicach egzamin praktyczny i teoretyczny Kolumny Sanitarnej, który wypadł zupełnie pomyślnie. Jeżeli się zważy, że Kolumna istnieje dopiero od kilku miesięcy.

Po przywołaniu komisji egzaminacyjnej składającej się z pp. burmistrza Popka, postów Sosńskiego i Pronobisa, naczelnego lekarza dra Dadaczynskiego, inspektora Aleksia, rektora Katolickiego i przedstawiciela Głównego Zarządu Kol. Sanitarnych inspektora Nojty, rozpoczął się egzamin wedle ustalonego programu:

Próbnym alarm i udanie się na miejsce nieszczęśliwego wypadku w starej szkole im. Staszica, która z powodu wstrząsu ziemi doznała częściowego uszkodzenia i zawalenia się siliły jednego z oddziałów, w którym znajdowały się dzieci. Zaledwie skończono z pierwszą częścią aktu ratowniczego nastąpiła silna detonacja, co oznaczało pęknięcie kotła w piwnicy, przyczem odniósł szkody jeden z sanitariuszy przez wdychanie trujących gazów. Dwóch jego kolegów zapatrzeni w aparaty tlenowe udało się przez okno do piwnicy, z której wynieśli go na powierzchnię, przyprowadzając go do przytomności przez zastosowanie sztucznego oddechu.

W obu wypadkach, które mogą się codziennie zdarzyć, wywiązali się nasi sanitariusze znakomicie.

Następnie przystąpiono do przeglądu należonych opatrunków i przeglądu prac oddziału żeńskiego, który pomagał sanitariuszom. I tutaj zauważono dobre wyszkolenie słu.

Po pierwszych tym akcie przystąpiono do

mustry zwartej na placu przy szkole, przyczem kolumna oznaczała się sprawnością i karnością wojskową.

Na terenie kopalni Saturn przy ewangelickim cmentarzu rozwinęto mustre luźną i wykonano ćwiczenia polne i przenoszenie rannych przez różne przeszkody. I w tym wypadku można było zauważyć wysoką karność kolumny. Pole ćwiczeń zdobiła wysoko wiejska flaga Czerwonego Krzyża.

Po ukończeniu praktycznych ćwiczeń udano się z powrotem do szkoły, gdzie odbył się egzamin teoretyczny z dziedziny anatomii, fizjologii, dezynfekcji i gazownawstwa. Egzamin przeprowadził kierownik Kolumny dr. Herman.

P. burmistrz Popke w imieniu komisji zupełnie słusznie podniósł wysokie zalety wszystkich członków Kolumny, chwalał ich nadzwyczajną karność i ofiarność zupełnie bezinteresowną, a opierającą się jedynie na miłości bliźniego. Apelem do dalszej wytrwałej pracy i podziękowaniem dla nich i dla kierownictwa i zarządu Kolumny zakończył p. burmistrz swe serdeczne przemówienie.

Zaznaczyć należy, że oprócz p. d-ra Hermana czynni byli przy przeprowadzeniu ćwiczeń przodownik p. Czernecki i instruktor p. Lesz.

Kurs Kolumny Sanitarnej rozpoczął się w teorii 25 stycznia br. w muzeum sanitarnej 15 maja br. i został ukończony w dniu 11 września br. Liczba uczestników wynosiła na początku 25 członków, zaś w końcu kursu uczęszczało na lekcje i do mustry od 40—50 członków i 9 członkiń.

Wykłady odbywały się początkowo 2 razy w tygodniu, w ostatnich zaś trzech mie-

1.270.791

cm²

Klisa kreskowych i siatkowych

wykonana od 1924 r.

fotofotemigrafia

Śląskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych

„Polonia“ Spółka Akcyjna
Katowice, ul. Sobieskiego 11

ku zupełnemu zadowoleniu

odbiorców

B. Asystent Instytutu Anatomologicznego U. J. (Kliniki dentystycznej) w Krakowie

Dr. Med. Stanisław Węgiel

osiedlił się w Pszczynie jako lekarz dentysta ul. Sienkiewicza nr 9 i przyjmuje codziennie od dnia 10. października 1927 r. w godzinach

od 9—12 przed południem
i od 3—6 po południu

prócz niedziel i świąt. 4301

siacach 3 razy w tygodniu. Anatomia, fizjologia, nakładanie opatrunków, i ratownictwo przeprowadzali pp. dr. Herman i przod. Czernecki — razem lekcji 40. Mustry san. przeprowadzał p. przod. Czernecki — 24 lekcji. Dezynfekcję przeprowadzał przod. Czernecki — 12 lekcji. Gazownawstwo przeprowadzał p. dr. Herman — 12 lekcji.

DODATEK LITERACKI

„POLONJI“

Nr. 40.

Katowice, 9-go października 1927 r.

Red. J. Smotrycki.

RAJMUND BERGEL:

„Onorate altissimo poeta!“

(W nadchodzącą dwudziestą rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego.)

Upływa 20 lat od chwili, w której w Grobach zasłużonych na Skałce złożono doczesne szczątki jednego z największych twórców polskich — Stanisława Wyspiańskiego, (1869—1907), we wszechstronności artystycznych uzdolnień godnego stanąć obok nieśmiertelnych mistrzów Odrodzenia: Leonarda De Vinci i Michała Anioła; w jednej osobie natchnionego poety, genialnego malarza i nowych dróg szukającego dramaturga. A przedewszystkiem niezwykłego hartu człowieka, którego męczeński bezpodzielnie służbie dla Ideału poświęcony żywot był zaiste najpiękniejszą pieśnią Czynu, jednym heroicznym rapsodem Ducha, wydzierającego się śmierci.

Jest wśród, wydanych z pośmiertnej spuścizny, fragmentów, rzadki w twórczości Wyspiańskiego, nie lubiącego pisać o sobie, wiersz liryczny z młodzieńczych jeszcze pochodzący czasów (1888), w którym dziewiętnastoletni, a więc dopiero na progu życia stojący poeta, w przedziwnym jasnovidzeniu przewiduje znaczonej mu ciężki los i tragiczne posłannictwo:

„... żem był w tych gronach
duchów — co zaród śmierci w łonie
noszą — ich czoła w cierniowej koronie —
co jedną pracą, ciąglem poświęceniem
przez życie świecą krótko — gasną prędko,
jak kwiat zwarzony bólem i cierpieniem“...

Spełniło się wszystko, co się spełnić miało w tych dwóch dziesiątkach lat (1887—1907), od wyjścia ze szkoły ku samodzielnej pracy, po chwilę przedwczesnego zgonu. Spełniło się w ciągłej pracy i poświęceniu. W trudzie krwawym! W męce i walce! W walce przedewszystkiem! W walce ze sobą samym i ze wszystkim dookoła. W mocowaniu się ze śmiercią, której widmo rzuciło ponury cień na pogodę męskich lat poety. I z którą łamał się długo, a niezmordowanie do ostatniego niemal tchu, gdy w straszliwej katuszy ciała i ducha wyrzucił z siebie coraz to nowe pomysły, coraz to wspanialszych dzieł. Aż przewycięził śmierć w nieśmiertelności swego artystycznego tworu. W porównaniu potędze poetyckiego słowa. — We wstrząsających do głębi wizjach dramatycznych. — W linii i barwie obrazów. — W momentalnych zarysach architektonicznych planów. — W nowej, cechującej Jego każdy artystyczny wysiłek, chęci zbliżenia Piękna do Człowieka! Z głębin swego ducha nowe formy do życia powołujący. Burzyciel i odnowiciel.

Poeta: autor spiszową mocą „Króla - Ducha“ pobrzmiwających rapsodów: „Piasta“, „Bolesława Śmiałego“, „Kazimierza Wielkiego“. Natchniony psalmista organową fugą hymnu „Veni Creator“, co jest „narodu śpiewem, Ducha Świętego wezwaniem“, modlący się o błogosławieństwo Czynu. Liryk w niezwykłej muzyczności swego wiersza, w bezpośredności i sile uczucia, najmniej jednak z pośród współczesnych sobie poetów osobisty, zostawił zaledwie garstkę wierszy lirycznych, ale garstkę pereł, jak one boleśnie dumne:

„Niech nikt nad grobem mi nie płacze“...

Poeta w Wyspiańskim był sprzymierzony z dramaturgiem, dramaturg z muzykiem. Jako dramaturg marzył o stworzeniu opery polskiej, nowej, jakiej jeszcze nie było. Szedł po drodze ku zrealizowaniu wagnerowskiego ideału „arcydzieła przyszłości“, którym miał być dramat muzyczny, z harmonijnego zespolenia wszech sztuk (poezji — muzyki — plastyki) poczęty. Chciał zbudować nowy Teatr polski, wyzwolony z dotychczasowego szablonu kosmopolitycznego, podniesiony do godności świątyni narodowej. Teatr-ambonę, z której miało podać „grzechów jawnych“ oskarżenie, teatr konfesyjny, roztrząsający sumienie narodu. Gwoli zatargania sumienia narodu pisał Wyspiański swoje dramaty - misterja: „Wesele“ — „Wyzwolenie“ — „Akropolis“, ujawniając w nich zło, piętnując kłamstwo, zawstydzając małość, wołając o wewnętrzne doskonalenie się, z którego dopiero począć się może wyzwalać czyn. „Oto urasta teatr do sali sądowej, — gdzie sztuka, dramat, artyzm sądzi i takie bierze nuty, — że jak na węde, sumienia na wierzch wydobywa“ — powtórzył Wyspiański za Szekspirem, głosząc, że „przeznaczeniem teatru jest słuszyć niejako za zwierciadło naturze pokazując jej rysy, złości żywej jej obraz, a światu i duchowi wieku posłać ich i piętno“. Oto społeczno-moralne założenie teatru Wyspiańskiego i punkt wyjścia jego twórczości dramaturgicznej. Poeta staje się tutaj nauczycielem, oskarżycielem, bojownikiem w wielkiej rozprawie, która na przestrzeni całych wieków o duszę polską się toczy. W rozprawie, która częściowo została rozegrana, ale nie

wygrana ostatecznie, stąd twór Wyspiańskiego zachował nie tylko historyczną wartość dokumentu, jako „krzyk pokolenia“ do przeszłości już należącego, ale posiada wiecznie aktualne, żywotne znaczenie.

Wielki poeta i genialny dramaturg był równocześnie genialnym malarzem. Pomysły malarskie i poetyckie krzyżowały się w Wyspiańskim i oddziaływały nawzajem. Niesamowicie w swej grozie, ale wstrząsające potęgą wizji witraże wawelskie znajdowały poetycką ekspozycję w rapsodach. Na mrocznych murach franciszkańskiego kościoła z pod pendzla artysty zakwitły w brawnej polichromii całe łaki lilii, irysów i polnego kwiecia. Nad chórem zaś w blaskach zachodzącego słońca rozświecił się w mozaice witrażu Bóg-Stworzyciel żywiołom rozkazujący. Witraże, polichromie, dekoracje wnętrz, pomysły do dekoracji i kostiumów teatralnych, portrety, pejzaże, rysunki — oto ważniejsze pozycje twórczości Wyspiańskiego plastyka. Jeżeli do tego dodamy pomysły urządzenia wnętrza (Dom lekarski w Krakowie), projekty architektoniczne (odbudowy Wawelu — Akropolis), troskę o estetyczne wyposażenie wydawnictw, a będziemy mieli obraz wszechstronnych uzdolnień i zainteresowań artystycznych tego

JÓZEF JANKOWSKI.

—o—

O szarej godzinie udoju...

O szarej godzinie udoju
Świat cały zastyga w pokoju.
I wioska, na nocne swe leże
Wieczorne szemrzące pacierze,
Jak mnich, co różaniec swój toczy,
Przez chwilę spuszczone ma oczy.

Przez chwilę powietrze zawisa,
Jak tknięta czemś myśl dziejopisa...
W gestwinach już czarne welony —
Do gniazda ptak leci spóźniony,
Potrafił chrzęst — ciszę wrażliwą
Przeraził i w mrok ten wsiąkł żywo.

Niebiosów toń szaro-perłowa
W zadumie bez wieści, bez słowa —
I naraz, jak w srebrze wymyta,
Patrz, gwiazda najpierwsza wykwitła.

O szarej godzinie udoju
W oborze, już w pełnym nastroju,
Misterjum się wielkie odbywa,
Misterjum ciężarne mleczywa

Jak w świątyni indyjskich podwoi,
Potulnych krów szereg tam stoi, —
Nabrzmiąle ogromnie wymiona,
Pod każdą z krów dziewczka skupiona,
Westalka przez wieków wciąż rzędy,
Tajemne sprawuje obrzędy.

I oto śród ciszy uroku
W oborze, jak w świętym otoku,
Pod palców cisk dziwna muzyka:
Do szkopków płyn biały wciąż się
I nowe wciąż kubły spienione
Odnoszą się zubożnie na stronę.

Wof! Piastów pomnaca wskrós porę.
Napelnia calutką oborę, —
Kopyta w odstępach stuknięcie,
Jak bębna tam głuche zakłęcie.

O szarej godzinie udoju,
Po trudach dnia, walkach i znoju,
Jakgdyby na czyjeś wołanie,
Na drodze swej człowiek przystanie,
I dusza u tajnych ołtarzy
Przez chwilę swą wieczność odważy

O, niechaj rzetelna i szczerą,
Sowiec białością swą zbiera!
O, niechaj z ziół życia strawienia,
Z ofiary swej i z poświęcenia,
Z mądrości wielkiego kochania,
Napelnia się doli nie wzbrania:
O, niechaj że, błogosławiona,
Urasta, jak bujne wymiona:
Obfitość żyznego mleczywa
W swą przyszłość odniesie

wielkiego twórcy, którego współczesny estetyk angielski Huntly Carter mianuje „najbardziej zadziwiającym geniuszem, jakiego Polska kiedykolwiek wydała“.

Zaprawdę zanedługo będziemy musieli uczyć się zrozumienia Wyspiańskiego u cudzoziemców. Jak dotąd bowiem nic nie uczyniliśmy, aby się zbliżyć do jego tworu i zdobyć na właściwe jego ocenienie. Wyspiański — poeta nie tylko nie został należycie przez nas poznany, lecz przeciwnie raczej zapoznany, a nawet zbagatelizowany, u ogółu zostaje coraz bardziej pogrzebany w niepamięci. A Wyspiański — malarz? a reformator teatru? Zaledwie wiemy, że był a nie kim był, ani co nam w spuściznie pozostawił. Gdyby nad zapomnianą mogiłą w dwudziestą rocznicę zgonu przyszło zrobić rachunek sumienia i obliczyć, co zrobił dla nas On jeden, a co zrobiliśmy dla niego „my“ trzydziestu milionowy naród? — zaiste raz po raz bijąc się w piersi, musielibyśmy wyznać: zapomnieliśmy, zawiniłiśmy, nie zrobiliśmy nic, lub prawie tyle co nic. Nie spełniliśmy swego obowiązku i to d każdym względem. Nie spełnili go krytycy i historycy literatury. Wszak nie została dotąd napisana biografia Wyspiańskiego, choć żyją jeszcze ci, co autora „Wesele“ znali i w bliskich z nim pozostawali stosunkach. Cóż dopiero pytać się o monografię, traktującą o Wyspiańskim, jako poecie, jako malarzu i jako dramaturgu, na podstawie których dopiero moglibyśmy się zdobyć na syntetyczną ocenę całokształtu jego twórczości! Lecz nie to jest wobec Wyspiańskiego grzech najcięższy. Są jeszcze gorsze przewinienia.

Oto mimo upływu 20 lat od śmierci poety nie zdobyto się nawet na zbiorowe wydanie jego „Pism“, bez czego jakże można mówić o żywym z przekazaniu nam spuścizną obcowaniu i tej spuścizny należytem poznaniu? Wprawdzie t. zw. „Biblioteka Polska“ rozpoczęła przed czterema laty druk pierwszej zbiorowej edycji „Pism“ Wyspiańskiego, ale już na trzecim tomie utknęła, tak że całości przy podobnem tempie wydawniczym ani za pół wieku nie ma co się spodziewać. Żeby jednak pomyślano choć o opublikowaniu tego, co w pośmiertnej spuściznie pozostało niewydanego (m. in. obfita, arcyciekawa korespondencja) lub co ogłoszone po periodykach jest dotąd dla szerszych mas czytelników niedostępne. Wszak są wśród tych rzeczy takie perły, jak precudowne sceny z ostatniego dramatu o „Zygmuncie Augustcie“, jak pierwszorzędnego znaczenia dla wyjaśnienia ideologii poety rapsod o „Piastach“, ułamki rapsodów o „Henryku Pobożnym“, „Świętym Stanisławie“, „Wernyhorze“ i t. d., i t. d. Przypomni się przy zestawianiu jubileuszowego bilansu zaniebana i przewinięta, sprawa wspaniałych witrażów wawelskich, haniebnie zaprzepaszczone, przypomni się monumentalny pomysł Wawelu—Akropolis, odżyje sprawa od dawna daremno projektowanego Muzeum im. St. Wyspiańskiego, a przedewszystkiem sprawa specjalnego na wzór wagnerowskiego w Beywenh — Teatru Wyspiańskiego. Oto zaniebana, które winniśmy odrobić. Oto drogi, które mamy iść ku niemu. Zbliża się sposobna w dwudziestolecie zgonu (28 listopada) pora, aby przypomnieć Polsce, kim był Wyspiański, i aby spłacić lub przynajmniej zacząć spłacać krzywdę, jakąśmy jego pamięci wyrządzili. Nie trzeba na to urzędowych paragrafów, wyuczonych mów i lez zmyślonych. Lecz trzeba jedynie żywego z żywym tworem obcowania.

Onorate altissimo poeta! Uczcijmy pamięć Zmarłego Twórcy! i to gromadnym uczestnictwem w cyklach przedstawień teatralnych, w porankach recytacyjnych, w pokazach dzieł malarskich. To osobniczą kontemplacją jego tworu. Nauczmy się go znać, cenić i kochać! Nie czekajmy aż go dla nas „odkryją“ obcy! Odnajdźmy go sami wśród siebie i w sobie! A wtedy duch jego ku słońcu szybujący, przywołany z powrotem „tą mową jego własną“, zamieszka może między nami, „podejmując po raz wtóry ten trud, co go zabijał“.

—oxo—

Kronika literacka i artystyczna.

— Polscy śpiewacy w Budapeszcie.

Towarzystwo śpiewacze „Harfa“ zostało zaproszone do Budapesztu dla urządzenia kilku koncertów. Wyjazd polskich śpiewaków nastąpi prawdopodobnie w połowie października.

— Przed przewiezieniem zbiorów rapperswillskich do Polski.

Za dni kilka zbiory polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu zostaną przewiezione do Warszawy. Z tej okazji odbyła się w Rapperswilu pod przewodnictwem posła polskiego w Bernie Modzelewskiego, uroczystość pożegnania. Wyjeżdżająca wmurowana w ścianę mauzoleum urnę z sercem Kościuszki. W czasie bankietu poseł Modzelewski, mówiąc o przyjaznych stosunkach łączących Szwajcarię z Polską, wyraził podziękowanie władzom kantonu i gminnym za gościnę, udzieloną muzeum polskiemu. W odpowiedzi na to przemówienie przedstawiciel władz kantonalnych złożył na ręce posła Modzelewskiego życzenia pomyślności dla odrodzonego Państwa Polskiego.

Nr. 31

„DODATEK SOCJALNY“ Rok 2

poświęcony sprawom ochrony pracy.

Inspekcja pracy w r. 1925.

BUDŻET INSPEKCJI PRACY W POLSCE. — STATYSTYKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. — DZIAŁALNOŚĆ INSPEKTORATÓW PRACY W R. 1925. — ZATARGI W ŚWIECIE PRACY I INTERWENCJE. — STATYSTYKA NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW W R. 1925. — UMOWY ZBIOROWE.

W ostatnim czasie pojawiło się, jako VI. tom Biblioteki Inspekcji pracy, obszerne, bo 340 stron liczące, sprawozdanie z działalności inspekcji pracy za r. 1925, a więc za okres, który dla życia gospodarczego państwa był bodaj najkrytyczniejszy. Cyfry, które ilustrowana jest działalność inspekcji pracy, świadczą nie tylko o wysiłkach organów inspekcji, poczynionych dla jej uprawnienia, ale równocześnie charakteryzują w pewnej mierze przesilenie gospodarcze z tak niedawnych czasów.

Według sprawozdania było z końcem 1925 r. 12 okręgów inspekcji pracy. Koszta inspekcji wynosiły w roku sprawozdawczym 1.170.140 zł. (w r. 1924 — 836.052 zł.), w tym uposażenie personelu 878.316 zł. Dla podniesienia sprawności organów inspekcji urządzono w r. 1925 kurs dokształcania personelu inspekcyjnego w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy, oraz kurs z dziedziny ochrony pracy młodocianych i kobiet. Utworzono też Muzeum bezpieczeństwa i higieny pracy na wzór tego rodzaju instytucji zagranicznych.

Ponieważ w zakres naczelnego organu inspekcji Głównego Inspektoratu pracy wchodzi również rejestracja pracowniczych związków zawodowych (z wyjątkiem związków skupiających pracowników państwowych), przeto w sprawozdaniu zamieszczono cyfry, dotyczące ilości związków zawodowych. Od lutego 1919 do końca 1925 r. zarejestrowano w Głównym Inspektoracie pracy 389 organizacji zawodowych, w tem 177 klasowych (P. P. S.), 67 radykalno-zawodowych (N. P. R.), 57 chrześcijańskich, 88 innych. Z liczby 389 zarejestrowanych związków było z końcem r. 1925 czynnych tylko 276 a 113 zostało rozwiązanych lub zlikwidowanych.

Główne swoje zadanie ochrony pracy, zdrowia i życia robotnika spełnia inspekcja pracy po części zapomocą wizytacji w poszczególnych zakładach pracy. Liczba tych wizytacji wynosiła w r. 1925 — 13.539, z czego na przemysł przypada 12.803 wizytacji, na rolnictwo 229. (W r. 1924 liczba ogólna wizytacji wynosiła 11.261, w r. 1923 — 8.579. Widzimy zatem stały wzrost liczby wizytacji). Na jednego inspektora pracy wypadło 86—521 wizytacji. Zakłady zwiedzane przez organa inspekcji pracy stanowią niestety zaledwie 1/3, ściślej mówiąc 32 proc. wszystkich zakładów, podlegających inspekcji. Według cyfr, przytoczonych w sprawozdaniu, mieliśmy z końcem 1925 r. — 58.093 zakładów pracy, podlegających inspekcji. Zakłady te zatrudniały 1.064.268 osób.

Dodać warto, że w r. 1924 liczba zakł. pracy, podlegających insp. wynosiła 55.156, a więc o 2.937 więcej, ale za to liczba zatrudnionych w tych zakładach robotników, była o 64.969 większa niż w r. 1925. Świadczy to o tem, że w roku sprawozdawczym powstawały za-

kłady mniejsze, gdy równocześnie wielkie zakłady przemysłowe redukowały liczbę swoich pracowników.

Interesujące są również cyfry dotyczące przekraczania przez zarządy zakładów pracy przepisów prawa ochronnego. W r. 1925 zanotowała inspekcja pracy 58.686 przekroczeń (w r. 1924 tylko 35.631). Z cyfr tej nie spisywano protokołu w 45.347 wypadkach. Spisano protokół w 11.653 wypadkach, oddano do sądu 1.686 spraw.

Bolesną jest statystyka nieszczęśliwych wypadków w przemyśle. Podczas gdy w r. 1923 notowano 10.408 wypadków, w tem 218 z wynikiem śmiertelnym, to w r. 1924 było nieszczęśliwych wypadków 11.097, z czego 265 wypadków śmierci, a w r. 1925 już 18.940 wypadków, w tem 305 z wynikiem śmiertelnym. Ten wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków dowodzi karygodnego lekceważenia życia pracownika, a władze inspekcji pracy winny energicznie przeciwdziałać.

Wobec tego, że organa inspekcji pracy pośredniczą niejednokrotnie w zatargach między pracownikiem, a pracodawcą — przeto w sprawozdaniu zamieszczono również szereg cyfr, dotyczących tej dziedziny działalności inspekcji. W r. 1925 było 21.068 zatargów (w r. 1924 — 21.512), z których 283 doprowadziło do strajku. Zatargi te objęły 4.023 zakładów przemysłowych (w r. 1924 — 9.667), zatrudniających 308.435 robotników, oraz 6.195 folwarków (w r. 1924 — 8.095), zatrudniających 54.684 robotników rolnych (w r. 1924 — 111.794 robotników rolnych). Na skutek strajku utracili robotnicy w przemyśle 585.545 dni pracy, w rolnictwie 85.592 dni pracy (w r. 1924 — 27.972 dni pracy). Szereg zatargów doprowadziło do umów zbiorowych.

Umów takich zawarto przy pośrednictwie organów inspekcji pracy 229, a objęły one 357.810 robotników. Tak z cyfr dotyczących zatargów pracy jak i zawartych umów można wnioskować, że myśl polubownego załatwienia sporów między pracą a kapitałem, coraz więcej zyskuje uznania. Gdyby uchwaloną została ustawa o rozjemstwie we wszystkich działach produkcji, jak tego domagają się organizacje chrześcijańsko-społeczne, kwestja strajków zostałaby prawie przesądzona.

Powyżej przytoczone cyfry, wyjęte ze sprawozdania inspekcji pracy, są wymownym świadectwem, jak ważne są zadania tego urzędu i jak wiele jeszcze pozostaje mu do zrobienia. Z chwilą, gdy inspekcja pracy uzyskała w rozporządzeniu Prezydenta z dnia 14 lipca br. (o inspekcji pracy) o wiele szersze niż dotychczas podstawy prawne, oczekiwać należy, że z tem większą energią stać będzie na straży obowiązującego ustawodawstwa ochronnego i tem większą korzyść przyniesie szerokim warstwom pracowniczym.

Jan Puchałka, poseł na Sejm.

Renty socjalne

WYPŁACANE PRZEZ ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W KRÓL. HUCIE W LATACH 1924—26.

Domiosłość ubezpieczeń socjalnych można najlepiej ocenić, jeśli się zna kwoty, które rocznie zakłady ubezpieczeniowe wypłacają. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie posiadał z końcem roku 1925 razem 338.000 osób ubezpieczonych. W tej liczbie było: ubezpieczonych od nieszczęśliwych wypadków 188.751, ubezpieczonych na niemoc i starość 313.000, oraz funkcjonariuszy prywatnych około 95.000 osób.

Tym ubezpieczonym, Zakład wypłacił w poszczególnych latach następujące kwoty, jako renty socjalne:

1) Inwalidom z nieszczęśliwych wypadków oraz pozostałym po nich:	
w r. 1924	4.132.361 zł.
w r. 1925	6.945.465 zł.
w r. 1926	7.976.505 zł.
2) Inwalidom starości, niemocy oraz pozostałym po nich:	
w r. 1924	4.937.088 zł.
w r. 1925	10.117.361 zł.
w r. 1926	10.633.863 zł.
3) Inwalidom i emerytowanym funkcjonariuszy prywatnych i pozostałym po nich:	
w r. 1924	245.603 zł.
w r. 1925	592.249 zł.
w r. 1926	861.945 zł.
Razem przeto wypłacono w poszczególnych latach:	
w r. 1924	9.315.052 zł.
w r. 1925	17.655.015 zł.
w r. 1926	19.481.313 zł.

Powyższe ostatnie kwoty, z których każda stanowi jedną trzecią całego rocznego budżetu Województwa Śląskiego, dają nam dopiero pojęcie o znaczeniu i wartości ubezpieczenia socjalnego. Oprócz tych wypłaconych sum ubezpieczeniowych zakład ten zdołał zebrać w tych pierwszych trzech latach swego istnienia przeszło 20 milionów zł. funduszy zapasowych. Razem przeto wpłacił tak robotnicy i pracownicy umysłowi jakoteż pracodawcy w przeciągu lat 1921—1926 łącznie okragłe 56.5 milionów zł.

O uzdrowienie upadłych Hutniczych Kas pensyjnych.

W województwie Śląskiem istnieje przy hutach i większych fabrykach 40 kas pensyjnych. Górnicy na Śląsku, jak wiadomo, mają swoją kasę pensyjną w Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach. Jeśli więc górnik stanie się niezdolnym do pracy bądź do wskutek nieszczęśliwego wypadku, bądź ogólnej niemocy lub starości, to pobiera najpierw swoją rentę od nieszczęśliwego wypadku lub rentę starości z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, oraz, oprócz tego swą pensję ze Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

Tymczasem robotnicy po hutach i fabrykach takiej jednolitej kasy pensyjnej, jak to mają górnicy przy Spółce Brackiej, nie posiadają. Ponieważ jednak renty ubezpieczeniowe nigdy dostateczne nie były, więc też i huty oraz większe fabryki na Górnym Śląsku utworzyły każda u siebie osobne kasy pensyjne, które władze zalegalizowały. Do tych kas pensyjnych płacili więc robotnicy oraz pracodawcy od zarobków miesięcznych pewne składki. Z chwilą utracenia przez tak ubezpieczonego robotnika zdolności zarobkowej, nabywał tenże prawo do (oprócz zwykłej renty z krajowego zakładu ubezpieczeniowego) osobnej pensji z owej hutniczej kasy pensyjnej.

Kasy te z biegiem lat zdołały nagromadzić znaczniejsze fundusze zapasowe. Fundusze te lokowano przeważnie w papierach państwowych lub papirach publicznych częściowo zaś przechowywano je w bankach, jako depozyty. Tu i ówdzie udzielano z nich drobniejszych pożyczek hipotecznie zabezpieczonych.

Liczba rencistów socjalnych w Województwie Śląskiem.

NA 5-CIU PRACOWNIK. FIZYCZNYCH PRZYPADA 1 RENCISTA. — KAŻDY DZIEWIĘTNASTY OBYWATEL NA ŚLĄSKU POBIERA RENTĘ SOCJALNĄ.

W Wydziale ubezpieczeniowym od nieszczęśliwych wypadków przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie w r. 1925 było ubezpieczonych 190.494 osób. Składki za tych ubezpieczonych płacono 4341 przedsiębiorstw. Natomiast rencistów, pobierających z tego zakładu renty z nieszczęśliwych wypadków było 16.925. Oprócz tego było wdów po tych inwalidach 3636, sierot 3828 oraz innych ascydentów 169, razem pozostałych 7628. Wszystkich więc pobierających renty było 24.553 osoby. Na ośmiu ubezpieczonych przypadł jeden rencista, włącznie spadkobierców. Najstarsi renciści pochodzą z roku 1885; jest ich 7-miu i 1 wdowa. W r. 1925 przybyło 2742 rencistów. Przeciętna roczna renta, jaka przypada na jednego rencistę, licząc na wdowy i sieroty połowę renty wynosi 275 zł. Jak na dzisiejsze czasy jest to oczywiście jeszcze bardzo minimalnie.

W Wydziale drugim tegoż Zakładu było ubezpieczonych w roku 1925 na niemoc i starość 313.000 osób. Natomiast osób, pobierających renty starości i niemocy, z końcem tegoż roku było 39.002. W tej liczbie było rencistów inwalidzkich, czyli niemocy 19.246, rencistów starczych (ponad 60 lat życia) 1579, rent wdowich 4232 oraz rent sierocych 13.945. Na ośmiu więc ubezpieczonych przypadł 1 rencista, względnie pozostały po nim. W ciągu 1925-tego roku wpłynęło nowych wniosków o przyznanie rent 12.426. Oprócz tego przejęto z roku 1924 niezadowolonych wniosków o przyznanie rent 4451. Razem więc należało załatwić 16.877 wniosków. Z tej liczby załatwiono zaledwie 7759 wniosków. Odrzucono 2735 jako nieuzasadnionych. Cofnięto lub załatwiono w inny sposób 2381 wniosków. Natomiast przeniesiono na r. 1926 niezadowolonych wniosków 4.002. Liczba wniosków niezadowolonych a przeniesionych na rok następny wydaje nam się zbyt wysoką. Należy o tem pamiętać, że niezadowolonych spraw przyczynia się w bardzo wielkiej mierze do niezadowolenia wśród wnioskodawców. Na jednego rencistę przypada renty przeciętnie po 240 zł. rocznie.

W Wydziale trzecim Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczeni są funkcjonariusze prywatni, t. j. pracownicy umysłowi w przedsiębiorstwach prywatnych. Tych ubezpieczonych w r. 1925 było 25.000. Renty zaś pobierało 1090 osób, mianowicie: 135 osób renty starcze, 110 renty inwalidzkie (niemoc do pracy), 319 renty wdowie oraz 526 osób renty sieroce. Wniosków o udzielenie rent wpłynęło w r. 1925 — 636, przeszło zaś z roku poprzedniego 264; razem należało załatwić 900 wniosków. Załatwiono zaś zaledwie 430, czyli 48 proc.

Razem zatem; wszystkich rencistów, pobierających renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie pod koniec r. 1925 było 64.645 osób. Jeśli się uwzględni, że wszyscy ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków byli i są również ubezpieczonymi na niemoc i starość, to faktyczna liczba osób ubezpieczonych nie wynosiła 528.494, lecz właściwie tylko 338.000. Bowiem owe 190.494 ubezpieczonych od wypadków mieszczą się także w wydziale drugim w liczbie 313.000, jako ubezpieczonych od niemocy i starości.

Z powyższego wynika, że na 5-ciu pracujących i ubezpieczonych przypada 1 rencista, względnie pozostały po nim. W stosunku do ogólnej liczby ludności naszego województwa, każdy dziewiętnasty człowiek u nas jest rencistą socjalnym.

W czasach dewaluacyjnych, jak wszystkie inne, tak i te fundusze zapasowe stopniały. Z chwilą nastania złotego hutnicze kasy pensyjne pozostały prawie że bez jakiegokolwiek kapitałów własnych. Wobec tego wszyscy inwalidzi, którzy korzystali z tych kas pensyjnych, zostali pozbawieni źródeł pensyjnych. Pensje te więc zaprzestano im wypłacać w zupełności albo też o ile je się jeszcze płaci, to po kilka groszy miesięcznie. Pensje te wynoszą dziś w poszczególnych kasach pensyjnych od 48 groszy do 4 zł. na miesiąc. To znaczy, że ta kategoria rencistów a jest ich około 10.000, została pozbawiona w zupełności swych pensji.

Ze ci niewinnie pokrzywdzeni nie są z tego zadowoleni rzecz jasna.

Zadaniem więc władz być powinno postawienie tych kas pensyjnych z powrotem na nogi. Należałoby przedewszystkiem przeprowadzić gruntowną rewizję tych kas a po zbadaniu istotnego stanu tychże, obmyśleć sposoby i środki zasilenia ich odpowiednimi funduszami.

Kasy te raz zasilone potrzebnymi funduszami, nadal już swój stan majątkowy zatrzymałyby przez dalsze pobieranie od pracobiorców i pracodawców normalnych składek.

Dopiero tak uzdrowione hutnicze kasy pensyjne mogłyby wypłacać renty pensyjne tak, jak to czyniły przed wojną. Nasi dawniejsi robotnicy, a obecni inwalidzi hutniczy takie załatwienie sprawy powitaliby z bardzo wielkim zadowoleniem.

St. Janicki.

20 milionów**ogólna wygrana.**16-tej Polskiej Państwowej
Loterji KlasowejLosy do I. klasy 16-tej Loterii
Państw. są do nabycia w naj-
szczęśliwszej, największej i naj-
starszej kolekturze**Franciszka Moja****Królewska Kula Wolności 47**
Tel. Nr. 1634 P. K. O. Nr. 305-098.**Główna wygrana****650.000 zł.**Wygrane po 400.000 zł., po 250.000
100.000, 75.000, 60.000, 50.000 itd.**Każdy 2-ci los musi wygrać!**

Cena losów niezmiennona.

1/4 losu zł. 10.—

1/2 losu zł. 20.—

1/1 losu zł. 40.—

Kup los u mnie, a uszczęśliwisz
siebie i swoją rodzinę. W osta-
tniem ciągnięciu kolektura moja
wyplaciła szczęśliwym nabywcom
kilkaset tysięcy złotych.Zamówienia skutecznia się
odwrotną pocztą.

4049.

**REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik**
znane od 1602 roku.Reumatyzm, bóle, choroby od
reumatyzmu, choroby wątroby,
nadmiernej otyłości, artrytyzm
uderzeń krwi do głowy, usmie-
rzają hemoroidy, czyszcza krew
i przy skłonnościach do obstrukcji
są łagodnym środkiem przeczysz-
czającym. Używać 1 do 2 pigulek na
noc. — Cena pud. Zł. 1.35 wyrobu apteki.
Karczewski — Tuszyński, Warszawa
Trębacka 4.

Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem“.

M U Z E U M Naukowe Anatomiczno-
Patologiczne poraz pierwszy
w Katowicach w Sali Powstańcówprzy placu Wolności. — Otwarte codziennie od godz. 11-ej przed południem
do godz. 9-ej wieczorem. **Bliższe szczegóły w afiszach.**

Mój szlagier

D. Czwiklitzer**KATOWICE, UL. 3 MAJA 18.****FABRYKA MYDEŁ TOALETOWYCH.****Najniebezpieczniejsze choroby**powstają z reguły z przeziębienia i
kataru. Wyleczyć radykalnie i za-
pobiec tym chorobom może każdy
przy używaniu Praw. Strzeż. i Dy-
plomowanych pastylek**GLAZIAL**Setki uznań. Kto raz spożyje po-
zostaje stałym odbiorcą. Nie śmie
ich brakować w żadnym domu.
Wszędzie do nabycia.

Jedyny wytwórca:

Jakob Pasternak, Bielsko Śląsk.**„RADIO“ ZAKŁADY**
ELEMENTÓW

Radio-Elementy

Telefon 792. ul. Mielęckiego 27. Telefon 792.

Fabrykują pod gwarancją:

**najlepsze baterie anodowe, elementy wszel-
kiego rodzaju jak również baterie dla lamp
elektr. nieszkowlowych dla całej Polski. 4008****Pół miliona kg.**różnych towarów przewiozł dotychczas
samoloty **Polskich Linii Lotniczych** bez
jakiegokolw. uszkodzenia czy zagubienia
Towary w ciągu kilku godzin przy-
chodzą na miejsce przeznaczenia.
Ułatwione formalności celne.

Warszawa — Łódź — Kraków — Lwów — Gdańsk — Wiedeń.

Sztuki teatralne,deklamacje, przemówienia,
pieśni, po tanich cenach

poleca

Księgarnia „Polonii“

Sp. Wyd. w Rybniku.

— 205 —

Każdy z osobna wystarczał, aby najzdrowsze nerwy połagać.
Więc przedewszystkiem wyczytane w pamiętniku zdanie o
scenie, jaka się rozegrała w pawilonie, o niżej intrydze Pie-
tra i jego narzędzia, przewrotnej Madelon. Wilhelm zrozu-
miał, że odtąd dzielić go będzie z ojcem przepaść nieprze-
byta, którą tylko śmierć wyrównać może... Potem wiado-
mość o strasznym skrzywdzeniu Tiji. Wreszcie ruiny Blijatjap
i zniknięcie Mabel... Jakiś wyrostek malajski, przychwycony
w „kapongu“, zeznał, że był w pobliżu domku „dobrej pani“
na dłuższy czas przed wysadzeniem go w powietrze... Absolu-
tnie nikt stamtąd nie wychodził przedtem. Wszyscy musieli
zginąć... A jednak Tija żyje. Zdołała uciec zagładzie. Zapewne
wyniesiono ją przed wybuchem, ocalono ją dlatego, że była
Jawarką. Mabel nie oszczędzono, choć była dobra dla wszy-
stkich...Wilhelm płał się coraz beznadziejniej. Było wprost
niepodobiestwem skleić jaką taką całość z tego opowiadania
bez wyjawienia prawdy o bezprzykładnej roli Pietra van
Hooft. W tej gmatwaninie zdań, niepowiązanych ze sobą,
wyczuwało się luki, niedomówienia. Wszyscy słuchacze po-
jęli bez trudu, że opowiadający przemilcza szczegóły istotne,
że zataja coś przed nimi. Ich pytające spojrzenia zmieszały
młodego van Hoofta do reszty. Zwrócił się więc raz jeszcze
z gorącą prośbą do generała, by polecił uwolnić młodą Ja-
wanę. Głos jego drżał jak w febrze, kiedy mówił:— Nie krzywdźcie jej i pozwólcie odejść jej zemną! Ja
umieram z niecierpliwości. Chcę posłyszeć wreszcie, jak zgi-
nęła moja słodka Mabel.— Biała pani żyje! — rzekła niespodzianie Tija, której
dobre serce ulitowało się nad serdecznym bólem młodzieńca.
Swem opowiadaniem zrehabilitował się Wilhelm najzu-
pełnej w jej oczach...— Mabel żyje? Boże, dzięki Ci! — krzyknął i zatrze-
potawszy rękami w powietrzu zwałił się jak kłoda na ziemię...
Nadmierne wzruszenie i nieoczekiwana wiadomość wstrząs-
nęły jego organizmem... Upadając, uderzył się bokiem głowy
o kamień... Słuchał szum...**Śląski**
HANDEL SKOBI
Katowice, Marjańska 33poleca w wielkim wyborze
następujące towary

krupony	agopol
połówki	formol
boki	roztwór gumow.
karki	(Gummilösung)
fahledry	rozpuszczalnik
rindboksy	wosk
boksa lfy	smoly
laki	apretury
	czernidla

cholewki gotowe i na
zamówienia.**Ceny niskie.****Zakład wyścielania i lakierowa-
nia samochodów, koce samo-
chodowe****Bruno Dürig**

mistrz siodlarski

Katowice, 3-go Maja 36. Tel. 1552

Stale na składzie:

koce na deszcz, uprząż dla koni
wyjazdowych i roboczych.**Nowoczesna dekoracja
pokojowa.**Przerabianie i wykonanie nowych
mebli wyścielanych.

Specjalność: roboty linoleowe.

Baczność!**Baczność!**

Olbrymi wybór

FUTERz własnych pracowni na
bardzo dogodnych warun-
kach w czasie potrzeby
przyjeżdżamy do Szan. P.T.
Klejentów udzielamy każ-
demu na raty**M. Szabas, Sosnowiec**ul. 3. Maja 21. I. p. vis a vis
dworca kolejowego w p.
bramie. Telefon Nr. 759**Der Qualitätsmarkt**
(Rynek Powszechny)Międzynarodowy organ eks-
porterów, wychodzący 48 razy
rocznie w czterech językach.**SŁUŻBA INFORMACYJNO-
HANDLOWA**udziela gratisowo wywiady
i porady zainteresowanym w
handlu zagranicznym.**Oferty i zapytania**Organ ofert i zapytań specjal-
nie rozpowszechniony w Euro-
pie centralnej. Poradnik dla
wszystkich kupców. Najsku-
teczniejszy organ dla ogłoszeń
domów handlowych, magazy-
nów, hurtowników, importe-
rów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:

RUDOLF SCHICK & CO.

LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

Najlepszemu w świecie środkowi do czyszczenia
metali, szyn, lustek, szkła i marmurów

„Lodix“ wyborowa woskowo-terpen-
ynowa pasta do obuwia-
„Sigella“ woskowa zaprawa
do podłóg
„Sirax“ masek
do szorowania.

Generalne zastępstwo na Górną Śląsk
Leonard Siegmund
Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

Na reperację domów

udzielamy długoterminowych

pożyczek

na korzystnych warunkach na obszarze całego Województwa Śl.

Dyskontujemy weksle

wystawione na dłuższe i krótsze terminy po dogodnej stopie procentowej.

Udzielamy pożyczek na hipoteki na dobrych warunkach.

Od wkładów (depozytów), które przyjmujemy począwszy już od 1.— zł, płacimy wysokie odsetki.

Oszczędności przyjmujemy w czasie od 8 rana do 1-szej w poł. oraz dla dogodności publiczności od 5 do 6 1/2 pop.

Otwieramy rachunki bieżące i załatwiamy wszelkie transakcje wchodzące w nasz zakres jak inkasa itp.

Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach

ul. Soczka nr 7. ul. Soczka nr 7.

Telefony przez Magistrat nr 19 i 44.

Instytucja popularnej pewności założ. w r. 1877

Józef Mucha

Katowice, Kołchanowskiego 2.

Telefon 1212.

Zbliżający się sezon stawia na obuwie pod względem sanitarn. szczególn. wysokie wymagania. Polecam P. T.

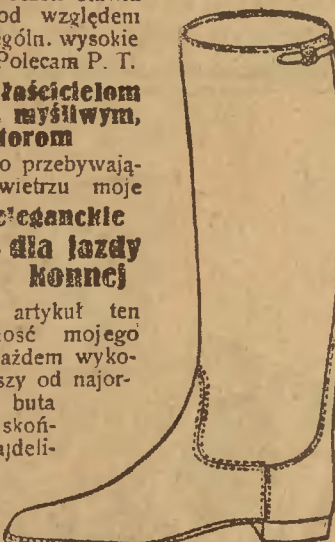
Oficjowni, właścicielom ruchomości, myśliwym, inspektorom

ludziom dużo przebywającym na powietrzu moje

solidne i eleganckie buty dla jazdy konnej

Dostarczam artykuł ten jako specjalność mojego warsztatu w każdym wykonaniu, począwszy od najordynarniejszego buta polowego a skończywszy na najdelikatniejszym salonowym

butku lakierow.



Fabryka Stolarska

(Podlesie) W KĘTACH (Podlesie)

przyjmuje wszelkie roboty budowlane i meblowe po przystępnych cenach. Kosztorysy na żądanie!

F. SZATANEK

Wytwórnia wyrobów ortopedycznych

Specjalny warsztat sztucznych rąk, nóg, gorsetów ortopedycznych, wkładów do nóg płaskich i t. d. — Wyrób wszelkich lekarskich instrumentów oraz specjalna naprawa i niklowanie instrumentów chirurgicznych.

Królewska Huta **J. KNEJSKI** ul. 3-Maja 53.



Instytucja popularnej pewności Powiatowa Kasa Oszczędności w Katowicach

Gmach Wydziału Powiatowego i Starostwa ulica Warszawska 45. Tel. 148. 149 i 167.

przyjmuje oszczędności i płaci od nich procent według umowy.

Udziela pożyczki

długoterminowe za zapisem hipotecznym i krótkoterminowe za wekslem lub skryp-tem dłużnym na dogodnych warunkach.

Uwaga:

Złożone w tej Kasie oszczędności przed i w czasie wojny przetrzymane zostały na 25 % mimo, że Kasa otrzymała z hipotek tylko 15 %, a za papiery wartościowe tylko 2 1/2 %.



Ulica Sienkiewicza 10. — Telefon nr. 42
Zalecane przez lekarzy jako najlepszy środek odżywczy i leczniczy

Firma nasza zreorganizowana i rozbudowana na towarzystwo akcyjne poleca się do:

- I. Przewozów międzynarodowych.** Transport wyrobów górnośląskich drogą lądową, rzeczną i morską, oraz towarów i sro- wców z zagranicy do Polski.
- II. Składowania tranzytowego, cienia, inkasa.** Składowanie towarów tranzytowych i impor- towych, cienie, inkaso, własny dom składowy z własną boczną koleją.
- III. Międzynarodowych trans- portów mebli i spedycji.** Opinia, jakiej zażywa nasza fir- ma, jako najpoważniejsze przed- sięwzięcie tego rodzaju, daje gwarancję najlepszej obsługi.

Emil Tücking

Spółka Akcyjna
Katowice, ul. Kochanowskiego 3
Telefon biura: 2062
składu: 464
Adres telegraficzny: Transtücking.

Ważne dla filatelistów!

Najnowsze

Michalska katalogi znaczków pocztowych (z cenami rynkowymi)

już nadeszły i wysyłamy takowe za zaliczeniem pocztowym lub poprze- dniem nadesłaniem należności. —

Ceny wraz z kosztami przesyłki i opakowania:

Europa zł 12.50, reszta świata zł 16.50.

Oba katalogi w 1 tomie zł 22.50

Księgarnia i Drukarnia „Solonji“

Rybnik, ul. Zamkowa 8

Najtańsze źródło.

Udzielamy kredytu.

firma J. Altmann

Katowice, ulica Wojewódzka 24.

dojście tunelem od kawiarni „Astoria“.

Poleca na sezon jesienny i zimowy duży wy- bór konfekcji męskiej i dziecięcej oraz przyjmu- jemy zamówienia z własnych materiałów. 4991

Choroby ulgę

sprawia, szybko usuwa wszelkie dolegliwości, le- czy wszelkie nawet zastarzałe i **chroniczne** choroby, jak również choroby **końskie**, zasta- nawia krwotoki, zaparcie stolca, kurcze żołądkowe, ból głowy, choroby skórne oraz choroby dziecięce usuwa w krótkim czasie. **Osobom**, które pra- gną nabycia krwi, **ciężko** i zdrowej cery polecam. się również. — Godziny przyjęć od 9 do 1. przed- południem i od 2 do 5 popołudniu.

J. Ciślak — naturalista
w Katowicach, teraz ul. Kochanowskiego 9

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie urzą- dzenia biurowe komplety i pojedynczo Wielki wybór, ceny przystępne poleca

Spółka Stolarska

Tel. 1898 3-go Maja 26 Tel. 1898

Fotele Klubowe do spania

telef. 2281



materace, leżanki własnego wyrobu

H. Damm, Tapicer / Katowice ul. Kościuszki 33.



Ogród zoologiczny w Poznaniu

doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierają- cego dziś żubra i gromadzenie literatury o tym typo- wym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym nakładem

DZIEŁO

prof. Dra Konrada WRÓBLEWSKIEGO

„ŻUBR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ“

Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15 zł., w oprawie ozdobnej 20 zł.

ROZDZIAŁ XVII.

TAJEMNICA WYSPY BORNEO.

Brunatny podoficer powtórzył z wściekłością:

— Oczyszć mi buty, biały psie!

Wieżni ani drgnął. Naprawdę Godfrey Hooker dawał mu rozpaczliwe znaki oczyma. Nadaremnie mówił wymownymi spojrzeciami, że chwila zerwania zniechędzonej pęt jeszcze nie nadeszła. Dopiero za dobrą godzinę. Dopiero podczas po- łudniowego posiłku rzuca się na przeklętych dozorców i załat- wią krwawo swe porachunki, ale nie teraz... Niecierpliwy Va- raigue wywołał awanturę z dozorcą najniepotrzebniej w świe- cie i swym uporem doprowadził do wściekłości dowódcę straży...

— Nonsens! — myślał Godfrey. — Ten krewki Francuz gotów zepsuć całą robotę. Obija go, odesła do grupy Holen- drów, a rozdrażnieni zatargiem nie będą się w czasie obiadu zachowywać tak swobodnie, jak zazwyczaj. Widzę, że nie obejdzie się bez ofiar z naszej strony w pierwszym starciu...

W tym samym momencie wyprowadzony z równowagi Malaj przyskoczył do krnąbrnego więźnia i zaczął go okładać kolbą karabinu.

Rozległ się głuchy pomruk. Towarzysze niedoli solida- ryzowali się z postępowaniem kolegi. Jego bierny opór wy- woływał z jednej strony współczucie, z drugiej dopełniał czary cierpliwości. Nienawiść wezbrała aż po brzegi.

— Co to? Bunt? — ryknął oprawca, puszczejąc Francuza i obrzucając piorunującymi spojrzeciami stłoczoną masę ludzką.

Wszystkie wagoniki zatrzymały się w miejscu. Więź- niowie porzucili je, zbijając się w gromadki, potem w jedną wielką gromadę. Na dany znak przewiesili sobie dozorcę ka- rabiny przez plecy i pochwycili za bagnety. Gęste razy posy- pały się na plecy, głowy i piersi delikwentów. Strzępy daw- nych ubrań rozlały się dawno, więc cienkie, skórzane rzemie- nie batogów poczęły ryć krwawe pręgi na nagich ciałach. Smagnięty przez twarz Varaigue skończył jak ranny tygrys na przeciwnika. Obalił go na ziemię samym rozpędem. Któryś z dozorców zmierzył się z karabinu, lecz ktoś podbił mu łufę

ZAREJESTROWANE PRZEZ KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO
reskryptem L. 3288-27 z dnia 6. 8. 1927, za-
twierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.
KURSY MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE

„Wiedza”

Kraków, ul. Studencka 14 i p.
przygotowują do egzaminów wszystkich ist-
niejących typów szkół średnich, na nowy rok
szkolny 1927-28.

Kursy obejmują.

1. Kurs maturalny jednoroczny i dwuletni wszystkich typów gimnazjum.
2. Kurs niższej szkoły w zakresie 4-ich klas
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego.
5. Analogiczne kursy pisemne wszystkich ty-
pów zostały na nowo zreorganizowane, a
uczestnicy kursów tych otrzymują c. mie-
siąc, oprócz całkowitego materiału nauko-
wego t. j. skryptów, wskazówek i progra-
mów, tematy z 5-ciu głównych przedmio-
tów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA” udzielają nauki tyl-
ko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich
zakładów średnich od 5—6 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspo-
zycji uczniów (nie). Dla wojskowych i urzęd-
ników państwowych opust 25 procent. Wszel-
kich informacji udziela się bezpłatnie.

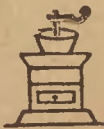


**„Ktoby to dawniej coś po-
dobnego przypuszczał? Kawa
bez kawy ziarnistej, a jednak tak dobra,
aromatyczna i — tak tania!**

Jedna tylko próba wystarczy, aby prze-
konać się niezbicie, że aromatyczna

Kawa żytnia „Perola”
z małym dodatkiem „Francka” domieszki
w pudełkach najzupełniej zastępuje kawę
ziarnistą!

Wylączni wytwórcy
Henryka Francka Synowie S. A.
Skawina-Kraków



Z Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

A więc dziś o godz. 8 w. odbędzie się
uroczyste zamknięcie naszej I Wystawy
Katowickiej, o której znaczeniu i potrzebie
drukujemy dziś obszernie umotywowany
artykuł w Dziale Gospodarczym „Polo-
nii”.

Nie ulega wątpliwości, że „benjami-
nek” Katowic, jakim jest wystawa, o ile
pogoda dopisze, zgromadzi dziś olbrzymie
tłumy w swoich halach, kioskach, weran-
dach i t. p.

W piątek wiecz. rozdano nagrody, t. j.
powiadomiono wystawców o wszystkich
nagrodach, udzielonych przez Minister-
stwo, Izbę Handlową i Komitet. Śród na-
grodzonych najwyższemi odznaczeniami
widzimy z przyjemnością przede wszyst-
kiem te firmy, których udział w Wystawie
opisaliśmy już dokładniej, choć krótko.

Program radiowy.

na niedzielę 9 października br.

Warszawa 1111.
10.30 Transmisja uroczystości odsłonięcia
Domnika, wzniesionego pod Radzymińcem ku
czci poległych w r. 1920. 12.15 Transmisja z
Filharmonii Warszawskiej poranku muzyczne-
go, poświęconego twórczości Edwarda Griega.
14.10 Odczyty. 15.00—15.10 Komunikat me-
teorologiczny. 15.15 Transmisja z Filharmonii
koncertu kameralnego w wykonaniu Kwartetu
Dreźnieńskiego. 17.20—17.40 Rozmaitości. 17.40
—18.30 Audycja literacka. 18.30—18.45 Komu-
nikaty „P. A. T.”. 18.45 Odczyty. 20.00—20.30
Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sy-
gnał czasu, komunikaty. 22.30—23.30 Trans-
misja muzyki tanecznej z „Sali Malinowej” hote-
lu „Bristol”.

Kraków. 422.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry
poznańskiej. 12.15—14.00 Transmisja z Filhar-
monii Warszawskiej. 14.00—14.30 Praktyczne
porady dla rolników. 15.15—17.20 Trans-
misja z Warszawy. 17.20—17.40 Bałki. 17.40—
18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00
Rozmaitości. 19.00—19.55 „W stulecie roman-
tyzmu francuskiego” (z recytacjami). 20.30
Koncert. 22.00 Transmisja z Warszawy. 22.30
—23.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pa-
villon”, pod dyr. Adolfa Górznińskiego.

Poznań. 280.4.

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z ka-
tedry w Poznaniu. Kazanie wygłosi O. Super-
ior Mieloch. Chór katedralny śpiewa pod dyr.
ks. prof. Gieburowskiego. 12.00—13.30 Trans-
misja z posiedzenia zjazdu Radioklubu Zachod-
nio-Polskiego. 15.15—17.20 Transmisja koncer-
tu z Warszawy. 17.40—18.30 Transmisja z
Warszawy. 18.30—19.10 Audycja dla dzieci.
19.10 Odczyt. 20.10—22.45 Transmisja koncer-
tu orkiestry wojskowej z Auli Uniwersytetu.
23.00—24.00 Transmisja muzyki tan. z winiar-
ni „Londron”.

„Carlton” 361.4.

15.30 Koncert orkiestry wojskowej. 21.05

Koncert orkiestry i chóru oraz fortepianu.

Berlin 483.9.

11.30—12.50 Koncert południowy. 16.30—
18.00 Koncert popołudniowy kapeli Hoffmann.
22.30—0.30 Muzyka taneczna orkiestry kame-
ralnej Bece.

Wiedeń 517.2.

10.30 Recital organowy. 11.00 Koncert wie-
deńskich orkiestry symfonicznej. 16.00 Koncert
popołudniowy orkiestry Ganglbberger. 20.05
Wieczór angielski (orkiestra symfoniczna i so-
pran).



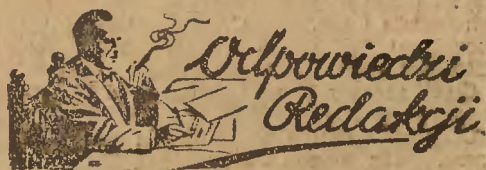
Naturalnie nie obyło się bez protestów
i różnych „niezadowolonych”, jak to zresztą
zwykle bywa po każdej wystawie i kon-
kursie. Rzecz ciekawa, że śród „niezado-
wolonych” — podobno — gorliwy rej wo-
dził... p. Kustos.

Wśród nagrodzonych złotym medalem,
a niewymienionych jeszcze dotąd przez
„Polońię” firm, należy wspomnieć o fa-
bryce mebli w Mysłowicach p. Robak, a
który zaimponował nie tylko Katowicom
swą bogatą wystawą, począwszy od luk-
suszowych buduarów, gabinetów, jadalni i
sypialni, skończywszy na skromnych a mi-
łych i estetycznych kuchenkach i pokojkach
ludzi mniej zamożnych. Wystawa f-y p.
M. Robak, udekorowana nadto kobier-
cami i makatami f-y „Merkur” w Katowi-
cach, mogłaby być ozdobą każdej naszej
największej Wystawy.

Również zdobyły medal złoty Zjedno-
czone Zakłady Budowy Pieców Piekars-
kich „Silesia”, których centrala mieści się
w Katowicach. Firma „Silesia” już poprze-
dnie nagradzana była na wystawach: w
Lipsku — medalem złotym, w Rzymie —
medalem złotym i w Paryżu — medalem
złotym i grand prix. Z działalności tej fir-
my podkreślić należy również, że zdobywa
ona rynki poza granicami państwa jak
Bułgaria, Serbia, Rumunia, Turcja i t. d.
i konkuruje z najpierwszorzędniejszymi fir-
mami zagranicznymi, czem przyczynia się
do spopularyzowania tam mało jeszcze
znanych wytworów przemysłu polskiego.

A więc dziś dzień ostatni Wystawy.

Nie ulega wątpliwości, że spotkamy
się na niej dziś wszyscy, wszyscy.



Tyżnikrotnie zwracaliśmy uwagę Szan-
Czytelnikom i Abonentom „Polońi” że re-
dakcja nie odpowiada listownie, a je-
dynie w rubryce „Odpowiedzi Redakcji”. Dla
tego też nadsyłanie znaczków pocztowych —
odpowiedź jest zupełnie zbędne i nadesłanie
niepotrzebnie znaczków używane są na cele fi-
lantropijne.

P. Jerzemu S. w Katowicach. Z wierszy
skorzystać nie możemy. Pierwszy błąd i nie-
szczęry w treści, nadać się raczej do jakie-
goś sztambucha. Drugi — wadliwy w rytmie
— również zasadniczo beztreściwy. Porówna-
nie — „dusza w ekstazie szczęścia drga i pło-
nie, jak grzmotnica” — niezbyt udane.
Światło gromnic jest raczej żółte, kopce, smutne.
Prosimy o próbki ślaskie.

P. G. Wierszyk „Na cześć Prezydenta” —
za słaby w treści i rytmie. Nie do druku.
„Rranus”. Wiersze nierówne i niektóre
dość niedbale opracowane. „Zamiera lato” i
„Kochajcie dzieci” — wydrukujemy. „Szkole”
trzeba opracować staranniej. „Racławice”
— do kosza.

P. Franciszkowi I. w Wielkich Piekarach.
Niestety, pomimo najszczerzejszych chęci nie
możemy dać do druku wierszy pańskich, gdyż
są one jeszcze bardzo, bardzo słabe tak co
do treści, jak i formy. Jeżeli naprawdę ma
Pan zamiar pisać wiersze, radzimy dużo,
dużo czytać i popracować nad gramatyką i
składnią języka polskiego.

P. Janowi M. w Chropaczowie. Radzimy
szczerze... złać pióro. Do pisania wierszy
nie wystarczy same dobre chęci. Nadesłana
próba dowodzi, że zupełnie Pan nie zdaje so-
bie sprawy z tego, co to jest wiersz, rymy,
rytmika i t. p. Natomiast znać dar spostrze-
gawczy, bezpośredniość w opisywaniu wra-
żeń wzrokowych i myślowych. Czy nie le-

Budowa ratusza m. Król. Huty.

Przed dwoma miesiącami rozpoczęto
pierwsze prace około budowy nowego
ratusza w Król. Hucie. Początkowo napo-
tykano na trudności przy budowie funda-
mentów ze względu na niekorzystne uło-
żenie warstw ziemi, tak, że konieczność
pogłębiania fundamentów opóźniła cokol-
wiek prace. Obecnie budowa postępuje
raźnie, tak, że pierwsze piętro jest już go-
towe, budowę drugiego piętra już rozpo-
częto.

Sądząc z dzisiejszego stanu prac,
gmach po wykończeniu będzie robił impo-
nujące wrażenie, długość linii frontowej,
nowej budowy wynosi 99 metrów, w po-
łączeniu ze starym gmachem, front ratu-
sza będzie 147 metr. długi. Wysokość
gmachu nad powierzchnią ziemi wynosić
będzie 19 metrów, t. zn. trzy piętra —
ponadto przewidziana jest w narożniku
frotu od strony Rynku wieża wysokości
37 m., w której mieścić się będą główne
wejścia i klatki schodowe. Ponadto ratusz
posiadać będzie jeszcze dwa wejścia, jed-
no od strony rynku, tak jak w obecnym
budynku, drugie zaś od ulicy Jagielloń-
skiej. Nowy gmach obejmował będzie 75
ubikacji biurowych, wielką salę posie-
dek Rady Miejskiej, salę dla posiedzeń
Magistratu oraz mieszkanie 6-pokojowe
dla prezydenta miasta.

Budowy prowadzone są według pro-
jektu architektów Eismonta i Szajera z
Katowic, wykonanie prac ziemnych, beto-
nowych i murarskich oddano firmie Tu-
rzański i Kwiatkowski z Katowic. Kierow-
nictwo budowy spoczywa w ręku radcy
budowlanego p. inż. Cwiżewicza.

Koszta budowy przewidziano w wyso-
kości 1 000 000 zł., na które gmina zacią-

gnęła od Zakładu Ubezpieczeń Społ. po-
życzkę 500 000 zł. — Firma Turzański i
Kwiatkowski zobowiązała się doprowa-
dzić budowę w bieżącym roku aż pod
dach, o ile pracować będzie dalej w do-
tychczasowym tempie i wczesna zima nie
przeszkodzi, to termin ukończenia zostanie
dotrzymany.

Rozbudowa obecnego ratusza była od
dawna konieczną, stary ratusz na obecną
administrację był stanowczo za mały.

Po ukończeniu budowy cała admini-
stracja zostanie zcentralizowaną w jed-
nym gmachu, a ubikacje mieszkalne, zaj-
mowane dotąd przez biura miejskie, zo-
staną oddane do właściwego użytku, w
ten sposób opróżni się około 40 mieszkań,
co bezdomni powitają z wielką radością.

—0—0—

Ze stowarzyszeń.

* Zjazd Delegatów Z. Z. P. U. W niedzielę
bleź, odbędzie się o godz. 10 w sali Sejmu
Śląskiego kwartalny zjazd delegatów Zjedno-
czonych Związków Pracowników Umysło-
wych Przemysłu, Handlu i Samorządu w Ka-
towicach.

* Zebranie „Sokoła” w Brzozowicach. Dziś
o godz. 14 odbędzie się w lokalu p. Szefera
w Brzozowicach zebranie miejscowego gniaz-
da „Sokoła”. Na porządku dziennym wykład
sekr. okr. dra. Hanzli na temat „Z przeszłości
działowej Starostwa śląskiego”.

* Zebranie koła Narodowego Zw. Powst. I
b. Zoln. Sienianowice
odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz.
14 w lokalu p. Koźdonia przy ul. Sienkie-
wicza.

piej poduczyć się trochę gramatyki i składni
i pisać prozą? Zaczyna Pan wiersz:

„Raz przechodząc pewną wioskę rano wczas.
Widziałem kościół tam otwarty stać (?)
Zdawało mi się, jakby skinał na mnie.
Serce posuwa mnie ku jego wstępie (?)”

Ani po polsku, ani rymu, ani rymu...

P. L. J. Rudz. Należy zwrócić się do gmi-
ny, w której urodziła się babka pana po me-
tryce urodzenia. Na metryce tej wymieniona
będzie miejscowość urodzenia Marii Kościusz-
ko, skąd również należy zażądać metrykę
Marii Kościuszko. Potem bliższych informacji
udzieli ks. prob. Maliński, Poznań — Łazarz.

P. St. Poraj z Częstochowy. Antoni Sołtyś
reprezentuje firmę „Helios” Wiedeń. Nie przy-
puszczamy, by zachodzić mogło oszustwo.

„Bezdomnemu” w Mysłowicach.

Ze względu na obowiązujący kodeks pra-
sowy nie możemy pomieścić Pańskiej kores-
pondencji, powinien jednak Pan przesłać ją
wprost do prokuratora, gdyż sprawa napraw-
de jest skandaliczna.

Wilhelm B. Golasowice. 1) Chcąc kupić do-
mek, należy się zgłosić do Wydziału Robót
Publicznych przy Województwie Śląskiem
Katowice, ul. Wojewódzka. Domek taki kosztu-
je ca 13 000 zł. Spłata jest rozłożona na 42
lat. 2) W sprawie książeczki inwalidzkiej za-
intensyfikuj posel Janicki w Wydziale Pracy i
Opieki Społecznej.

P. Edwardowi M. w Dąbrowie Gór. Ulica
Mickiewicza 17, III p. Około południa codzien-
nie.

P. Jerzemu I. Wiersze nadesłane świadczą,
że piszaca je osoba jest inteligentna i oczyta-
na („Sonet do...”), i porządnie zmysłowa
 („Nokturn”) i postawiona samokrytycyzmowi
(wszystkie trzy wiersze a przedewszystkiem
„Lilje wodne”). Wogóle: słowa, słowa, sło-
wa, zapożyczone z tomów poetycznych zwroty
i wyrażenia, pretensjonalność obok wybitnej
nieudolności obrazowania, płytkości myśli
 („Lilje wodne”) i... wielomowności. Typowe
„grafomaństwo” stokrotnie gorsze od niewin-
nych, koślawych prób prostaczków, próbują-
cych pisać wiersze a nieumiejących wogóle
pisać. Osoba życziwa powinna autorowi wy-
perswadować pisanie „poezji” i poprzestanie
na prozie, w której brak sensu uwyppukla się
jaskrawiej, niż w wierszowanych utworach.

„MYJCIE WASZE ZĘBY TAK,
JAK WASZE RĘCE”

**MYDŁO
DO
ZĘBÓW**



Jest niezbędne
Gdyż TYLKO mydłem można
umyć zęby tak jak mydłem
można umyć ręce
Wszelkie środki
nie zawierające mydła są
bezszyfeczne

Generalne Przedsiębiorstwo
Górkę Górną

L. KORYTKO & C^{ie}

WARSZAWA

plac Dąbrowskiego 9.

tel 49-01

PARIS 45 RUE DE TRÉVISE

ZE SPORTU.

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO W DZIESIĘCIOBOJU.

Na boisku K. S. Różdzień Szopienice rozpoczęły się w dniu wczorajszym pierwsze zawody o mistrzostwo w dziesięcioboju okr. Śląskiego, w których bierze udział imponująca liczba 21 zawodników. (Na mistrzostwach Polski było tylko 8). Mimo dokuczliwego zimna wyniki zawodów są b. dobre.

W biegu na 100 m. zwyciężył Gilewski w czasie 11,8 s.; w skoku w dal również Gilewski zajął pierwsze miejsce, uzyskując 6,15 m.; w skoku w wżół zwyciężył Rak z T. G. Chwałowice wynikiem 1,60 m.

Brandel wytknął sobie nogę przy skoku 1,50 m. i musiał się z dalszych zawodów wycofać; w biegu na 400 m. zwyciężył dotychczasowy rekordzista w dziesięcioboju Antoni Sobik z T. G. Sokół Żory, uzyskując czas 55,2 s.; wreszcie w rzucie kulą zwyciężył Adolf z K. S. „Makkabi” Sosnowiec rzutem 9,45 m.

Stan zawodów w pierwszym dniu przedstawi następująco:

1) Feliks Gilewski z K. S. Różdzień Szopienice 2736,71 pkt., 2) Hillmann z K. S. Pogon Nowy Bytom 2507,84 pkt., 3) Eberhard Bartnyczek z T.G. Sokół Orzesze 2451,80 pkt., 4) Antoni Sobik z T.G. Sokół Żory 2442,30 pkt., 5) Maksymilian Langner z K.S. Różdzień Szopienice 2210,87 pkt., 6) Rak z T.G. Sokół Chwałowice 2169,55 pkt., 7) Kasprzak z T.G. Sokół Katowice-Brynów 2057,17 pkt., 8) Adolf K. S. „Makkabi” Sosnowiec 2023,49 pkt., 9) Bartoszek z K.S. Katowice 06 1986,65 pkt., 10) Mose z K.S. Katowice 06 1968,65 pkt., 11) Skolnik z K.S. Jedność Siemianowice 1871,29 pkt., 12) Kubisz z T.G. Sokół II Katowice 1835,80 pkt., 13) Kłapczyk z T.G. Sokół Żory 1741,28 pkt., 14) Żyłka z T.G. Sokół Król. Huta 1704,13 pkt., 15) Palka z K.S. Mysłowice 06 1678,07 pkt., 16) Alfons Richter z Polceyno KS. Katowice 1652,48 pkt., 17) Gabriel z Polceyno KS. 1568,04 pkt., 18) Wojczek z K.S. Katowice 06 1568,04 pkt., 19) Kaptur z T.G. Sokół Katowice-Bogucice 1486,15 pkt., Brandl z A.K.S. Król. Huta i Oską z K.S. Różdzień Szopienice wycofali się z powodu wypadku.

LEKKA ATI TYKA.

PIĘCIOBOJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

postanowił urządzić PZLA. w Włnie w nadchodzącą niedzielę. Postanowienie to powzięto w tem tygodniu, zatem niemal w ostatniej chwili, wobec czego prawdopodobnie ciekawa konkurencja wielobojowa będzie bardzo słabo obsadzona, gdyż nie każdy może od razu zdecydować się na tak daleką podróż i musi mieć uprzednio czas, aby odpowiednio się urządzić. Jest to jeden dowód więcej, jakiegoż braku poczucia odpowiedzialności panuje w PZLA. Smutny lecz niestety, prawdziwy fakt — nie pierwszy zresztą — wyżej podany, jest tego dowodem.

NOWE REKORDY NIEMIECKIE.

zatwierdzone przez związek Rzeszy są następujące: 400 m. Buechner 48,2 s., oszczep — Schlokat 63,66 m., sztafeta 10 X 100 Berl Sch. Cl. 1:47, sztafeta 4 X 1500 — Teutonia 16:41, panie: 800 m. — Batschauer 2:23,7, skok w wżół — Bonnetsmueller 1,525, kula — Lange 11,32.

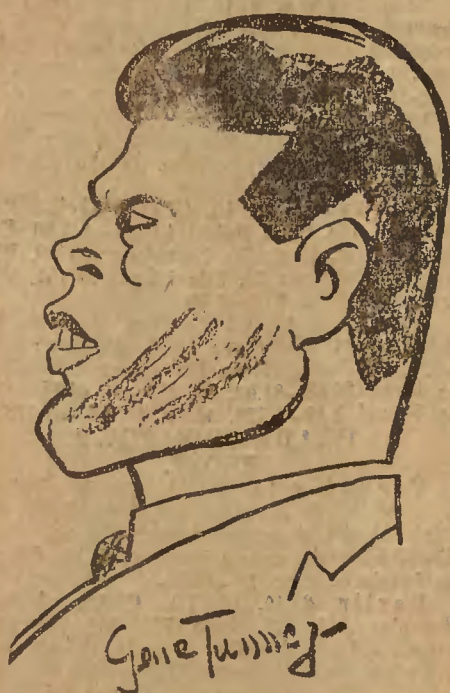
ZAWODY WEWNĘTRZNE „POLONJI”

w Warszawie dały następujące wyniki: 100 i 200 m. — S. Korski 11,1 i 23,7, 400 m. — Kallnowski 47,6 skok w dal — Sikorski 6,40, wżół — Jarowski 1,60 (poza konkursem Meyro 1,70).

JEŹDZCY POLSCY JADĄ DO AMERYKI.

Departament kawalerji M. S. Wojsk. wyznaczył na zawody konne w Ameryce reprezentację hipiczną, złożoną z trzech jeźdźców a mianowicie ppłk. Rómmla, rtm. Antoniewicza i por. Starnawskiego. Zawody odbędą się w Nowym Jorku w dniach od 7—12 listopada.

„MISTRZ ŚWIATA”.



Gene Tunney pokonał po raz drugi b. mistrza świata w boksie Dempsey'a, zarabiając milion dolarów. Jest to karykatura, odtwarzająca jednak trafnie sedno tego „herosa”.

zaś wyjazd z Warszawy nastąpi około 2 bm. W ten sposób zdobytego pucharu Narodów bronili będzie w br. drużyna, w której niema ani jednego jeźdźcy z roku ub.

BOKS.

Roczne walne zgromadzenie Polskiego Zw. Bokserskiego odbędzie się w dniu 6 listopada o godz. 10 przed poł. w sali p. Jarockiego. Porządek obrad został rozesłany osobno.

ORGANIZACJA LEKKIEJ ATLETYKI W RYBNIKU.

Dziś o godz. 9tej zwołuje zarząd Podokre gu Rybnik do hotelu Świerklaniec konferencję wszystkich klubów celem omówienia bieżących spraw, założenia podokre gu lekkoatletycznego oraz egzaminowania sędziów.

Na powyższą konferencję winne kluby wydelegować najmiej. jednego przedstawiciela oraz swych kandydatów sędziowskich.

ZAWODY DRUŻYN KLASOWYCH PAŃSTW. GIMN. KLAS. W KATOWICACH.

Dnia 4 bm. odbyły się zawody uczniów wyższych klas tutejszego gimnazjum państw. pod kierownictwem prof. Hamburgera. W programie przewidziany był pięciobój drużynowy i koszykówka. Mimo niesprzyjającej pogody stanęło 5 drużyn, leczących po 6 zawodników. Wyniki, naogół zadawalające, wypadły i nagrodę w pięcioboju przyznano kl. 4-tej a, za zdobyte 5139,27 punktów, II nagrodę zdobyła klasa 5-ta b, za osiągnięcie 3741,87 pkt., wreszcie III nagrodę otrzymała kl. 7-ma pkt. 3740,63.

Do koszykówki stanęły 4 drużyny. Pierwsze miejsce zajęła 6-ta a, drugie 6-ta b.

FUZJA „JUTRZENKI” I „MAKKABI”.

Fuzja dwóch czołowych klubów żydowskich w Krakowie zdaje się już nie ulegać wątpliwości. Pertraktacje zaszły już tak daleko, że poruszono sprawy organizacyjne i administracyjne. Wobec posiadania boisk przez oba kluby, uzgodniono, że boisko „Makkabi” zostanie przebudowane na tor kolarski. Jednocześnie poczyniono pierwsze kroki celem otrzymania funduszy na dokończenie gmachu dla gimnastyki oraz budowy pływalni.

AUSTRA — POLSKA.

Mecz lekkoatletyczny kobiet powyższych reprezentacji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie. Ma on się odbyć na boisku K. S. „Wisła”, jednak będzie tam równocześnie przeprowadzony mecz futbolowy o mistrzostwo Polski między „Wisłą” a „Pogonią”. Jak nas sportowcy z Krakowa informują, w sprawie zawodów lekkoatletycznych zanosz się w Krakowie na pewnego rodzaju fiasko. Krakowski Związek Okręgowy nie istnieje tylko komisarz maj. Engel, który nie rozporządza dostateczną ilością współpracowników, potrzebnych do przeprowadzenia tej imprezy. Dlaczego nie powierzono przeprowadzenia meczu związkowi górnośląskiemu?

Na Śląsku poza stadionem w Król. Hucie mamy 6 boisk z przepiślowymi bieżniami żużlowymi, wszystkie boiska ładnie oparkowane, a również i frekwencja widzów znacznie większa, niż w Krakowie. Jeżeli chodzi o organizację, to GOZLA. wykazał dość dużą sprawność a przede wszystkim posiada rutynę w przeprowadzaniu podobnych imprez, bo prze-

prowadził już kilkanaście podobnych zawodów. Kraków natomiast przeprowadza pierwsze tego rodzaju zawody reprezentacyjne.

Z powyższym meczem połączony jest również mały skandal sportowy a mianowicie: w reprezentacji występuje protegowana Wieczorkiewiczówna, która bierze udział w biegu na 800 m. Pokrzywdzono tutaj przede wszystkim słazacką Peronównę i Rakównę oraz Raźniewską z Pabjanic, które wykazały, że są znacznie lepsze od Wieczorkiewiczówny.

WL. PYTLASIŃSKI INSTRUKTOREM OLIMPIJSKIM.

Polski Komitet Olimpijski kierujący całokształtem przygotowań do Igrzysk 9-tej Olimpiady stara się poza angażowaniem zagranicznych trenerów — wyzyskać przede wszystkim te często znakomite siły instruktorskie, którymi w poszczególnych działach sportu kraj nasz rozporządza. W ciężkiej atletyce taką znaną i cenioną siłą jest p. Władysław Pytłasiński i jego właśnie Polski Komitet Olimpijski zaangażował w ostatnim czasie w charakterze instruktora olimpijskiej gry grupy ciężkoatletycznej.

P. Pytłasiński zaczął już swój objazd kraju mający na celu wyeliminowanie najlepszych zapasników polskich, a pierwszym jego krokiem był wyjazd na Górny Śląsk, gdzie wśród sfer robotniczych zapasnictwo stoi bardzo wysoko. Materiał okazał się rzeczywiście doskonały, to też p. Pytłasiński zabiega nad zorganizowaniem w Katowicach stałej grupy treningowej, z drugiej zaś strony w celu zaznajomienia przyszłych olimpijczyków z zawodami na szerszą skalę współdziała w wysłaniu 5 najlepszych zapasników na mistrzostwa Europy w Budapeszcie.

Z Katowic p. Pytłasiński uda się do innych ośrodków sportu atletycznego, aby i w nich uruchomić miejscowe grupy treningowe, ćwiczące pod okiem tymczasowych trenerów.

Ostateczna eliminacja przyszłych reprezentantów nastąpi dopiero na wiosnę po zawodach o mistrzostwo krajowe.

PRZYGOTOWANIE NARCIARSKIE DO OLIMPIADY.

Zbliżająca się szybko krokami zima, przyspiesza tempo prac przygotowawczych do II-gich Igrzysk Olimpijskich, które, jak wiadomo odbędą się w St. Moritz w lutym przyszłego roku.

W celu racjonalnego treningu polskich zawodników Polski Związek Narciarski zabiega o zaangażowanie na trenera olimpijskiego doskonałego Norwega — Olavsena, któryby w razie zawarcia definitywnej umowy już od 15 listopada zajął się przygotowaniem grupy narciarskiej w Zakopanem. Olavsen zabrałby z Norwegii — tego kraju sztuki i tajemnic narciarskiej — całkowite wyekwipowanie narciarskie dla przyszłych polskich reprezentantów, począwszy od swetrów i spodni, a skończywszy na smarach do nart, co bezwzględnie wpłynęłoby bardzo dodatnio na zwiększenie szans naszych narciarzy.

Definitywnego załatwienia umowy ze znakomitym trenerem należy oczekiwać w najbliższym czasie.

PRZYGOTOWANIE DO ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

W lutym przyszłego roku, a więc już za cztery miesiące odbędą się w St. Moritz II-gie

osób. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Sirota. Program wypełni skrzaca humorem wielka Rewia aktualna w 2 aktach (w 17 obrazach). Bilety po cenach przystępnych do nabycia w kasie teatru. Wszelkie bony zniżkowe nieważne.

„Mecenas Bolbec i jego mąż”.

Najbliższą nowością zespołu komedijowego będzie arcywesoła komedia w 3 aktach J. Berra i L. Verneilla „Mecenas Bolbec i jego mąż”. Komedia ta obiegła wszystkie sceny europejskie, ciesząc się wszędzie niebywałym powodzeniem.

W Teatrze Katowickim obsadę głównych ról stanowić będą najwybitniejsze siły zespołu komedijowego. Reżyserję prowadzi osobiście dyr. Wacław Nowakowski. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w Kasie Teatru. Telefon 24,48.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Niedziela: po pol. „Faust”. Ceny o 50 proc. niższe.

Wieczorem: „Urwis”.

Poniedziałek: niema przedstawienia.

Wtorek: Wielka Rewia warszawska.

„Oj młody, młody” w Pszczynie.

W poniedziałek Dramat Katowicki wystawia w Pszczynie świetną krotkość Fredry: „Oj młody, młody”.

„Halka” w Gliwicach.

We wtorek Opera Katowicka wystawia „Halkę” w Gliwicach.

„Oj młody, młody” w Nowym Bytomiu.

We wtorek Dramat Katowicki wystawia w N. Bytomiu świetną komedję Fredry: „Oj młody, młody”.

Koncert wybitnej skrzypaczki-wirtuozki. p. Wł. Słob-Janowicz w Tarnowskich Górach.

Przy poparciu p. starosty Bocheńskiego urządził Tow. śpiewackie im. Mickiewicza w poniedziałek, dnia 10 bm. w sali „Domu Ludowego” w Tarnowskich Górach na dochód nieszczęśliwych ofiar powodzi w Małopolsce koncert skrzypcowy wybitnej artystki-wirtuozki. p. Wł. Słob-Janowicz.

Samo nazwisko artystki o erze której wyrażają się wybitni krytycy muzyczni Węgier i Czech z najwyższym uznaniem, następnie dobór utworów, jakie wirtuozka ta wykona, gwarantuje wysoki poziom tej imprezy, to też spodziewać się należy, że te zalety, jak i cel dobroczynny, spowodują tłumny udział naszej publiczności.



TILDEN PRZY SIATCE.

Zimowe Igrzyska Olimpijskie, w których Polska zdeklarowała już swój udział. Rzecz więc naturalna że sprawa należytego przygotowania zawodników polskich do tych zawodów jest obecnie najaktualniejszym punktem prac Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Tej to właśnie sprawie poświęcone zostało ostatnie posiedzenie Kom. Ol. na którym rozpatrzono cały szereg szczegółów przedolimpijskiego treningu narciarzy i hokeistów.

Już w najbliższych dniach zostaje uruchomiony w Zakopanem ćwiczeźny oboz narciarski, w którym pod kierownictwem doskonałego instruktora kpt. Łuckiego rozpoczyna się ćwiczenia przygotowawcze oraz tak zw. „suchy trening”. Na kurs ten uczęszczać będzie zgórą sześćdziesięciu narciarzy zarówno wojskowych jak i cywilnych.

Bezpośrednio po tym okresie, w połowie listopada narciarze zaczną intensywny trening właściwy prawdopodobnie pod okiem znakomitego trenera norweskiego p. Olavsena, z którym pertraktacje dobiegają końca. Przypomnijmy on z Norwegii, óczynny sztuki narciarskiej, całkowicie wyekwipowanie narciarskie dla naszych zawodników, co bezwzględnie przyczyni się musi do zwiększenia naszych szans na Igrzyskach.

W związku z tem przygotowaniem w najbliższym czasie w Krynicy ma być zbudowana wielka skocznia o czystym profilu olimpijskim. Pozwoli to polskim narciarzom bezpośrednio przed wyjazdem do St. Moritz ćwiczyć skoki w warunkach prawie identycznych z olimpijskimi, z drugiej zaś strony wśeć o skoczni o profilu olimpijskim ściąganie napewno do Krynicy wielu skoczków zagranicznych, co z kolei będzie doskonałą okazją dla naszych narciarzy.

O wiele mniej prac wymagać będzie udział w Igrzyskach naszej doskonałej drużyny hokejowej. Prawie wszyscy zawodnicy tej galeji sportu mieszkają w Warszawie, gdzie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych będą mogli ćwiczyć wspólnie. Dopiero kilkutgodniowy okres przed wyjazdem na Igrzyska wymagać będzie przeniesienia treningów do Zakopanem, które dają zupełną gwarancję ciągłości ćwiczeń na lodzie. Na ten okres drużynie hokejowej odana będzie do dyspozycji ślizgawka, urządzona na terenie zakopańskiego klubu sportowego „Giewont”, a prace nad wykończeniem niwelacji tego terenu zaczęte będą w najbliższym czasie.

Dużą odległość od Warszawy oraz specjalne warunki sportów zimowych spowodowały, że w Zakopanem został utworzony Podkomitet Olimpijski, który na miejscu będzie kierował całą sprawą przygotowawczą do olimpijskich Igrzysk Zimowych. Na czele tego podkomitetu stanął inż. K. Stryeński, a w skład jego weszli: Komisarz Klimatyczny Dr Wincenty Wróblewski, Radaa Konstanty Starosolski Józef Oppenheim, Stanisław Zdyb, Kpt. Stiller, Kpt. Jerzy Łucki i Ignacy Bujak.

WYK
 Optyk Dyplom.
Katowice
 ul. św. Jana 13

Okulary
 w doskonałym
 optycznym i techn.
 wykonaniu
Binokle

ZDOBYWCA PUHARA SCHNEIDERA.



Porucznik Webster, Anglik zdobył puchar Schneidera, lecąc z szybkością 453 km. na godzinę. Pierwszy zdobywca pucharu w roku 1913 leciał z szybkością 73 km. na godzinę.

Teatr i Estrada

△ Premiera „Casanowy”.

Pierwszą premierą operowego sezonu będzie opera p. t. „Casanova” Ludomira Różyckiego. Treść libretta stanowią interesujące awanturnicze przygody miłosne znanej postaci z epoki ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta — w postaci Casanowy. Kompozytorem opery P. L. Różyckiego nie szczędzi hymnów pochwalnych tak prasa polska jak i zagraniczna. Wśród entuzjastycznych krytyków widnieją takie nazwiska jak: Lucien Bourgues z Paryża, Huntly Carter z Londynu oraz niemieccy Weisman, Milman, Schmied. Schwers i wielu innych.

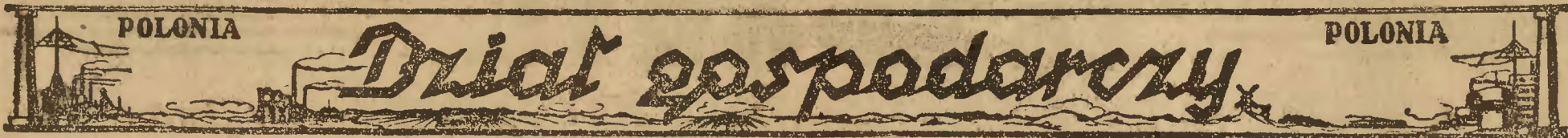
Krytyka polska ocenia wartości muzyczne kompozycji Różyckiego w następujących słowach: „Wspaniała lście królewska szata instrumentacyjna okrywa muzykę zawsze na technioną pełną przykuwających słuchacza pomysłów wirtuoznych i nowych, opracowanych do najdrobniejszych szczegółów. Twórczość Ludomira Różyckiego zdobyła sobie tak na polu muzyki kameralnej jak i scenicznej teren międzynarodowy. O popularności i olbrzymim powodzeniu jego utworów, grywanych na scenach krajowych, niemieckich, skandy-nawskich, jugosłowiańskich i czeskich świadczą fakt osiągniętej liczby 200 przedstawień w operze Wielkiej w Warszawie.

Muzykę Casanowy cechuje nieprzebrane bogactwo melodji, która płynie całemi potokami zarówno z ust śpiewaków jak i z pod-smyczków...

Nad wzorowym przygotowaniem premiery, która ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach w niebywałym dotąd przepychu dekoracji i nowych kostiumów, pracują niezmordowanie dyr. opery p. Milan Zuna i reżyser p. J. Stepiński. Obsadę Casanowy stanowić będzie pełny zespół operowy z nowo zaangażowanymi siłami. Premiera ukaże się w połowie bm.

△ „Wielka Rewia Warszawska” w Teatrze Polskim w Katowicach.

Miłośników lekkiej muzy czeka niebada atrakcja. We wtorek dnia 11 bm. wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach zespół wybitnych artystów Teatrów „Perskie Oko” i „Qui Pro Quo” z pp. Marią Korską, Anną Zabojską, Stefanją Reichową, Marjanem Rentgenem, Witoldem Romaniszynem na czele. Balet 14



Wystawa Gospodarczo-Spożywcza w Katowicach

JAKO ZACZATEK TARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

Utworzenie Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach było zjawiskiem naturalnym, narzuconym przez sytuację gospodarczą, a nie jakimś tworem sztucznym, powołanym do życia przez jednostki czy instytucje nie liczące się z realnymi możliwościami. Śląsk żyje głównie z wielkiego przemysłu górniczo-hutniczego, eksportującego swą produkcję na rynki czestokroć bardzo odległe, natomiast wytwórczość przedmiotów drobno-gospodarskiego domu, a przede wszystkim wytwórczość rolna Śląska jest zgoła niewystarczająca. Śląsk jest w Polsce bezwzględnie najlepszym zbytu na artykuły spożywcze, tekstylne i drobne wyroby przemysłowe.

Skutkiem tyłkiewiczkiej granicy politycznej między dzielnicą Śląską, a krajem macierzystym, naturalna wymiana produktów z rolniczym wschodem doznawała przeszkód, a wzajemna znajomość rynków była bardzo niska. Przez tych kilka lat wspólnego życia politycznego zadzierzgnięcie stosunków gospodarczych Śląska z resztą Polski szło dość opornie i do ostatnich czasów niejednokrotnie na Śląsku pojawiały się towary niemieckie, mimo iż z innych dzielnic Polski można je było sprowadzić, tego samego a nawet wyższego gatunku, po znacznie niższych cenach. Konieczność utworzenia Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach narzucała się zatem sama przez się, aby dać kupiectwu i konsumentom Śląskiemu przegląd wyrobów polskich, a z drugiej strony kupiectwu reszty kraju zapoznać z wyrobami tutejszego rynku.

Wystawa zadanie swe spełniła w zupełności. Wielu kupców i konsumentów Śląskich ze zdziwieniem dowiedziało się, że Polska tyle i tak wysokiego gatunku towarów produkuje, wystawcom otworzyły się oczy na wagę rynku Śląskiego, gdyż ilość otrzymanych zamówień przeszła oczekiwania. Nie sposób jest jeszcze w ostatnim dniu trwania Wystawy ściśle ująć w cyfry jej wyniki, lecz już przybliżone i niesystematyczne obliczenia wiele mówią o tym względzie. Większe firmy produkujące konserwy, tłuszcze, mydła, cukry, instalacje elektryczne itp. dalej browary i rafinerie wędek, otrzymały zamówienia idące w setki tysięcy, ogólna ilość zamówień otrzymanych przez wystawiające firmy, które czy nie dosięgnie dziesięciu milionów złotych.

Nie można również niedocenić ożywienia sprzedaży detalicznej na miejscu, oraz faktu, iż wiele firm swój produkt od razu na większą skalę na miejscowy rynek sprowadziły. Sumy wydane przez poszczególne firmy na reklamę wynoszą kilkanaście, a nawet więcej tysięcy złotych, który to wydatek musiał się wrócić z nawiązką, skoro wystawcy są zadowoleni.

O zainteresowaniu Wystawą świadczy fakt, iż przez stosunkowo długi czas jej trwania, dzień na dzień przewijało się 3-5 tys. ludzi, w niedzielę do 30 tys. Skutkiem wielkiej frekwencji załdnie zdaje się rzadki wypadek przy tego rodzaju imprezach, iż dochody komitetu już po pierwszym roku istnienia pokrywają koszty związane z organizacją i przeprowadzeniem Wystawy.

Jak wiadomo komitet organizacyjny już w samym założeniu liczył się z możliwością przekształcenia Wystawy na wielkie, rokrocznie, odbywające się targi, reprezentujące wszystkie gałęzie przemysłu i obliczone również na zadzierzgnięcie stosunków z zagranicą. Niewątpliwie osiągnięte rezultaty, przychylnie staowisko opinii publicznej oraz obiecane poparcie ze strony rządu i instytucji gospodarczych, w zamiarze tym komitet utwierdził.

Wobec zdezorganizowania światowego życia gospodarczego po wojnie wielkie wystawy i targi międzynarodowe nabrały pierwszorzędnej roli, dając przegąd wytwórczości danego kraju i waleń dopomagając do nawiązywania stosunków handlowych. W Polsce dwie takie imprezy budowane na zdrowych podstawach gospodarczych, mianowicie: Targi Wschodnie w Lwowie i Targi Poznańskie, udały się w zupełności i przyniosły krajowi znaczne korzyści. Trzecia taka impreza: Targi Gdańskie wchodzące w zakres życia gospodarczego Polski, a jednak ze względu na szowinizm narodowy raczej przeciw Polsce zwrócone, oczywiście musiały się skończyć fiaskiem i z tego faktu nie można wyciągnąć wniosku o bezcelowości tworzenia nowych targowisk.

Wielkie targi w Katowicach jako położone w dzielnicy najbardziej uprzemysłowionej, dalej na szlakach dróg na zachód i ku południowi, zapewne mają rację bytu i jedynie można żałować, iż wcześniej nie powstały. Dziś jednak nie jest jeszcze za późno, gdyż nie zapowiada się, by rychłe stosunki gospodarcze świata wstąpiły uporządkowane i co za tem idzie targi mogły stracić na znaczeniu. Bez wątpienia, że dla Targów w Katowicach ustanie wojny celnej z Niemcami miało by pierw-szorzędne znaczenie, jednak na razie i bez tego mogą się dobrze rozwijać.

Przykładem Targi Wschodnie i Budowane z myślą wielkich obrotów handlowych z Rosją i Ukrainą, które dobrze działały mimo, iż handel z Sowietami, zgoła nie dopisał.

Targi w Katowicach będą do pewnego stopnia rywalizować z Targami Wschodnimi, a w większej mierze z Poznańskimi, jednak na terenie Polski dość mniejsza na trzy międzynarodowe targowiska, które oczywiście muszą podzielić między siebie zakres działania, stosownie do naturalnych warunków gospodarczych.

Targi Wschodnie mogą reprezentować przemysł rolny, leśny i naftowy i być posterunkiem dla handlu z bliskim i dalekim wschodem. Targi Poznańskie mogą skupiać przemysł rolny i maszyn rolniczych zachodnich ziem Polski i pośredniczyć w handlu kierującym się na północ i na zachód; wreszcie Targi w Katowicach powinny objąć ciężki przemysł Górnośląski i dbać o stosunki handlowe z zachodnimi sąsiadami i z krajami leżącymi poza bramą morawską. Oczywiście nie mogą przyszyć Targi w Katowicach zapominając o powodzeniu Wystawy Gospodarczo-Spożywczej obliczonej na rynek lokalny i w znacznej mierze na tym działale opierać swój rozwój.

Z. H.

Wiadomości gospodarcze.

PRZEDŁUŻENIE NADZORU NAD BANKIEM HANDLOWYM.

Wydział handlowy Sądu okręgowego w Warszawie postanowił przedłużyć istniejący nadzór sądowy nad Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie do dnia 31 grudnia bieżącego roku.

FIRMA KRUPPA ZAJMUJE SIĘ ROLNICTWEM.

Rząd sowiecki udzielił niemieckiej firmie Kruppa koncesję na lat 30, przyznającą niemu 32 tys. ha ziemi, w zamian za co Kruppa obowiązuje się do racjonalnej i zmechanizowanej uprawy tego obszaru i prowadzenia hodowli merynosów.

Stan rachunków Banku Polskiego

dnia 30 września 1927 roku.
(w złotych).

Aktywa:		Zmiany.
1) Kruszec:		
a) złoto i srebro	183 228 926 —	+ 2 667 401 —
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne	243 196 352 —	+ 42 004 —
3) Różnica kurs, na kruszcu i walut.	208 214 980 —	+ 3 133 763 —
4) Polskie monety srebrne i bilon	348 398 —	+ 488 159 —
5) Portfel wekslowy	419 694 279 —	+ 17 511 184 —
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami	30 356 937 —	+ 514 400 —
7) Zaliczki reportowe	19 899 000 —	+ 990 000 —
8) Papiery procentowe	28 981 118 —	+ 1 696 646 —
9) Dług Skarbu Państwa	25 000 000 —	bez zmiany
10) Nieruchomości i ruchomości	36 282 185 —	bez zmiany
11) Inne aktywa	88 268 234 —	+ 1 578 803 —
zł. 1 283 470 413 —		
Pasywa:		
1) Kapitał zakładowy	100 000 000 —	bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	4 653 130 —	bez zmiany
3) Obieg biletów bankowych	844 479 090 —	+ 66 093 850 —
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania	255 611 747 —	+ 38 352 750 —
5) Rachunki w walucie zagranicznej	8 764 903 —	+ 2 497 824 —
6) Zobowiązania reportowe	13 157 760 —	+ 645 525 —
7) Inne pasywa	56 803 782 —	+ 1 757 245 —
zł. 1 283 470 413 —		

Stopa procentowa:

8 proc. od dyskonta weksli
9 i pół proc. od zastawu papierów proc.

Ceny hurtowe.

3-ci kwartał 1927 r. — ceny w dolarach.

Stany Zjednocz.	Polska	Niemcy	Francja	Anglia	Czechosłowacja
Mąka pszenna 100 kg.	9.02	8.63	8.61	8.60	10.58
Ziemiak 100 kg.	8.14	2.92	2.94		2.40
Mięso wołowe 1 kg.	0.38	0.51	0.37	0.53	0.37
Mięso wieprzowe 1 kg.	0.54	0.40	0.49		0.44
Masło 1 kg.	0.94	0.75	0.61	0.78	0.71
Cukier 1 kg.	0.13	0.18	0.12	0.16	0.16
Ryż 1 kg.	0.14	0.10	0.07		0.09
Kawa 1 kg.	0.35	0.63	0.86	0.36	0.75
Bawełna 1 kg.	0.36	0.50	0.45	0.47	0.47
Wetna 1 kg.	0.95	2.33	2.44	0.69	2.10
Skóry bydlęce 1 kg.	0.43	0.34	0.40	0.34	0.31
Skóry podszewne	0.84	0.95	1.08	1.51	1.11
Surówka odzieżnicza 1 t.	17.59	23.52	20.45	18.00	22.10
Żelazo handlowe 1 t.		39.19			56.15
Cynk 100 kg.	19.39	13.70	13.91	15.60	13.86
Węgiel 1 t.		3.55	3.54	4.66	5.62
Nafta 100 kg.	2.03	4.65	6.36	9.05	5.43
Cement 100 kg.	0.99	0.75	1.17		1.39

REKORDOWY PRZELADUNEK WĘGLA W PORTACH POLSKICH.

Dnia 5 bm. w portach Gdańsku, Gdyni i Tczewie przeładowano rekordową ilość węgla, przeznaczonego na eksport. Przeładunek ten wyrażał się cyfrą 23.178 ton, co przewyższa zwykły dzienny przeładunek przeciętnie o 30 procent.

ROZBUDOWANIE ELEKTROWNI W ŁAZISKACH GÓRNYCH.

Odnosnie wiadomości w prasie o zamierzonych robotach w Łaziskach Górnych otrzymujemy nast. informacje:

Polskie Zakłady „Brown Boveri” otrzymały nie koncesję na budowę elektrowni w Łaziskach Górnych, lecz chodzą o rozbudowanie istniejącej już elektrowni: firmy: „Elektrochemie A. G. w Schaffhausen (Zakłady Elektro w Łaziskach Górnych Sp. z o. p.)

Spółka ta, założona w r. 1915, zwołała zgromadzenie generalne na dzień 1 października br. i zmieniła firmę na „Elektra A. G. für angewandte Elektrizität”, z siedzibą w Zurychu. Jednocześnie podwyższyła się kapitał akcyjny na fr. szw. 25 mil., z której to sumy przypada fr. szw. 13 mil. na akcje pierwotne i fr. szw. 12 mil. na akcje przywilejowane. Szwajcarski Koncern banków pod egidą firmy Bruppacher u. Co. w Zurychu przyjął fr. szw. 12 mil. akcji przywilejowanych Spółki „Elektra”. Do wspomnianego koncernu należał przedewszystkiem Motor Columbus A. G. w Badenie. Banque Generale pour l'Industrie Electrique w Genewie, A. G. Leu u. Co., Schweizerische Bankgesellschaft i Allgemeine Finanzgesellschaft Zurich.

Nowy kapitał akcyjny ma służyć do rozbudowania elektrowni w Łaziskach Górnych (Zakłady Elektro), której sprawność podwyższona zostaje z 25 000 na 88 000 kw.

Największa część maszyn i urządzeń, potrzebnych do rozbudowy elektrowni, zamówiona będzie w firmach szwajcarskich.

WYKAZ SPEDU I CEN ZWIERZĄT RZEŹNYCH NA CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

za czas od 3-7 b. m.
Spędzono: krów 1053, jałówek 110, buhajów 57, wołów 18, cieląt 62, nierogacizny 1636. Razem 2941. Płacono za 1 kg żywej wagi bydła rogatego I kl. 1.50—1.70, II kl. 1.30—1.50, III kl. 1.10—1.30, nierogacizny I kl. 3.25—3.50, II kl. 2.90—3.25, III kl. 2.70—2.90, cieląt 1.80—2.10.

Podaż słaba, popyt duży, tendencja stała, ceny słabe. Ogólny spędy o 400 sztuk większy aniżeli w ostatnim okresie sprawozdawczym.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 8. 10. (wl. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.91, sprzedaż 8.93, kupno 8.89. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.9175. Rubel złoty 4.7225. Sto złotych w złocie 172.30. Akcje mocniejsze. Pożyczki państwowe bez zmiany. Listy zastawne mocniejsze.

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Papiery państwowe, 5 proc. pożyczka konwers. 62. 6 proc. pożyczka dolarowa 85.50, dolarówka 62.25, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 58.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92.

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 133, Bank Polski 145.50—147.50, Bank Zachodni 25, Bank Sp. Zarobkowych 89, Elektrownia Dąbrowa 75, Siła i Światło 101, Warszawski Cukier 5.00—5.10.

Berlin, 8. 10. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 46.75—46.95, na Katowice 46.75—46.95, na Bukareszt 2.609—2.621, na Ryge 80.68—81.02, na Kowno 41.51—41.69, na Rewel 1.12—1.126, złoty 46.75—47.175.

GIELDY TOWAROWE.

ZROŻE.

Poznań 8. 10. (PAT.) Giełda zbożowa. Żyto 37.75—38.75, pszenica 46.50—47.50, jęczmień 33—35, jęczmień brow. 40—42, owies 32—33.50, mąka żytnia 70 proc. 56.50—58, mąka żytnia 65 proc. 58—59.50.
Berlin, 8. 10. (PAT.) Giełda zbożowa. Pszenica 253—257, żyto 236—239, jęczmień brow. 218—265, owies 198—212, kukurydza 192—194, mąka pszenna 32.25—35.25.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice

KANTOR WYMIANY

Juljana Langera

na

DWORCU GŁÓWNYM

(odjazdowym) w WARSZAWIE.

Czynny codziennie nie wyłączając Niedzieli i Świąt od 8 rano do 12 w nocy. Kupno i sprzedaż walut i papierów procentow. ściśle według kursu giełd. Sprzedaż losów Loterii Państw.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 8. X. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie	Katow.	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Frankfurcie	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno								
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—		46.95	43.50	—	—	—	58	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—		46.975	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	113	100 Gd. zł.	—	—		81.47	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	123.45	1 R. M.	—	—		—	20.41 1/2	—	—	—	123.675	—
Belgia	5 1/2	100	100 fr. b.	—	—		58.46	34.95	13.93	—	—	72.25	—
Bukareszt	0	100	100 l.	—	—		2.621	782	—	—	—	3.24	—
Budapeszt	6	105.01	100.000 k. e.	—	—		73.44	27.82 1/2	—	—	—	90.75	—
Holandia	3 1/2	203.31	100 Gd. h.	359.50	357.80		168.30	12.14	40.11 1/2	—	—	208.—	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—		112.57	18.17	26.80 1/2	—	—	138.95	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.65	44.43		20.437	—	4.86 3/4	—	—	25.24 1/2	—
New-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91		4.1965	4.87	—	—	—	5.18 1/2	—
Paryż	5	100	100 fr. fr.	15.22	15.04		16.485	124.02	3.92 1/2	—	—	20.36	—
Praha	5	105.01	100 c. czeski.	20.56	26.44		12.432	164.25	—	—	—	15.37	—
Rzym	—	100	100 l.	—	—		2.94	89.12	5.46 1/2	—	—	28.34	—
Szwajcaria	5 1/2	100	100 tr. szw.	172.88	172.02		89.91	15.24 1/2	19.29	—	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—		112.97	13.03 1/2	26.93 1/2	—	—	139.60	—
Wiedeń	6 1/2	105.01	100 szy.	126.52	125.90		3.25	14.51	—	—	—	73.175	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustawy przez Bank, Szwajcarski Bank de Suisse.

Ogłoszenie.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim S. A. w Sosnowcu w celu rozpowszechnienia zastosowania energii elektrycznej na potrzeby domowe i uprzyświeśnienia korzystania z niej także mniej zamożnej ludności, zamierza ułatwić wykonywanie mniejszych instalacji do światła i do drobnego napędu przy zastosowaniu splat za instalację na raty miesięczne.

Do wykonywania instalacji na raty są upoważnieni instalatorzy koncesjonowani, których adresy można otrzymać w Dyrekcji Elektrowni. Instalatorzy udzielają też wszelkich wyjaśnień potrzebnych.

Przyjęcie zgłoszonej instalacji do wykonania na raty zależne jest od uznania Elektrowni.

Wysokość zbiorowego kredytu jest dostateczna lecz ograniczona. 7301

Polski Lombard Śląski

T. Gawlikowski

Dworcowa 9 KATOWICE Dworcowa 9

Publiczna licytacja

Dnia 29 października br. o godzinie 9 1/2 rano odbędzie się w lokalu firmy ul. Dworcowa 9

publiczna licytacja

na której zostaną sprzedane najwięcej ofiarującym kosztowności zastawione do 29 kwietnia br. dotąd nie wykupione lub nie prolongowane.

Wzywa się interesowanych do wykupna lub prolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji.

Ewentualne nadwyżki uzyskane z licytacji będą do odebrania do dnia 30. XI. br.

Wapno, Cement, Gips,

Trzcinie sufitowa, Rury kamionkowe-cementowe
Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)
Płyty terrakotowe i ścienne,
Licówki, Płyty cementowe
i Klinkiery żelazne,

Robert Streif, Katowice

Biurowo i Składnica Wo 463
przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192.



Izczęśliwi i zdrowi.

Matka jest wesoła, dziecko promienieje. Oboje są zdrowi i szczęśliwi: szczęśliwi, gdyż zdrowi.

Istnieje stanowczo ścisły związek pomiędzy zdrowiem i radością z życia. Lecz podstawą wszystkiego jest przede wszystkim zdrowie. Ciało winno być każdego ciągnąć z pożywną substancją oraz siły, które traci w ciągu dnia. Zdrowie i zdolność do pracy wymagają przeto dobrego odżywiania. Cemu więc nie zarzucamy pokarmów całkowicie pozbawionych wartości odżywczych, jakkolwiek są one wyraźnie szkodliwe dla zdrowia? Organizmy silne mogą przystosować się do tej anomalii. Lecz

dla delikatnego zdrowia naszych żon i dzieci dobrem jest tylko to, co jest najlepszym.

Do tych pokarmów najlepszym należy bezwzględnie Ovomaltine. Czem jest ona bowiem, jeśli nie skupieniem pod postacią najłatwiej przez organizm przyswajaną wszystkich odżywczych składników zasadniczych pokarmów? Największym szczęściem mężczyzny jest, jak zwykliśmy mówić, wesoła i zdrowa żona, otoczona szczęśliwymi i wesołymi dziećmi. Jeśli jesteś tego zdania zacznij im dawać Ovomaltine.



Filiżanka

OVOMALTINE

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcaria).



LOS

do I. klasy 16-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia w znanej ze swego szczęścia i solidnego załatwienia klientów kolekturze Górnolaskiego Banku Górnio-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16 lub w oddziale tegoż w Król-Hucie, ul. Wolności 26.

Główna wygrana zł.

650.000

oraz wygrane po zł.: 400.000., 250.000., 100.000., 75.000., 60.000., 50.000., 40.000., 30.000., 25.000., 15.000., 10.000., 5.000., itd. na ogólną sumę: zł. 10.934.000 Kolosalne szanse wzbogacenia się. Co drugi los wygrywa.

Nasza szczęśliwa kolektura wypłaciła dotychczas swoim Szan. Graczom zgórą trzy miliony zł wygranych.

U nas nikt przegrać nie może. Ceny losów pozostają niezmiennione. Cały los zł. 40, pół losu zł. 20, 1/4 losu zł. 10. — Zamówienia pocztowe załatwia się szybko i dokładnie. Plany gry i tabele ciągnięć bezpłatnie.

W tym miejscu wyjąć i przysłać nam pocztą:

Zamówienie

Do Kolektury Górnośl. Banku Górnio-Hutn. S. A. w Katowicach ul. Św. Jana 16

Zamawiam do I. klasy 16. Loterii Państw. kwartałów losów
..... półówek
..... całych losów

Należność wolac na konto czek. P.K.O. Nr. 304761, lub pobrać pocztą.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

P. I

Wózki wywrotowe

o pojemności 3/4 m³, rozpiętości 600 m/m, z łożyskami rolkowymi — natychmiast z składnicy po cenie wyjątkowej do sprzedania.

Zapytania należy skierować pod „Wózki” do Administracji Polonji. 4269

PODARKI **SZKŁO-KRYSZTAŁY**
OLDT & GROSS
WŁ. H. OLDT
KATOWICE UL. 3 MAJA 26
TOWARY SKÓRZANE
PERFUMERIA

Rekord światowy osiągnięty dowodem czego jest fakt

Pierwsza Polska Fabryka

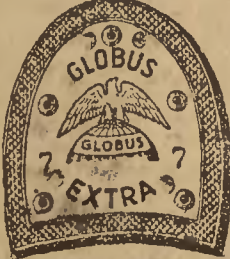


Wyrob. Gumow. „GLOBUS”

w Łodzi, ulica

Plotkowska 220

Obcasy gumowe



„GLOBUS” są zatem najlepsze i najtańsze.

Gwarancja na trzy miesiące.

Żądać wszędzie.

Nowożytność!

Nasiona!

Generalna reprezentacja na Górnym Śląsku - Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i narzędzi rolniczych w Warszawie.

Wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze

pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk oraz oryginalne szwedzkie wirówki i przyrządy młeczarskie jak masielnice, konwie do mleka i t. p. dostarcza po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach

Raffelisen Hurtownia Towarów Oddział Maszynowy

Katowice, ul. Św. Jana nr. 10 — Tel. 643 i 630 oraz filje:

w Lublińcu, ulica Mickiewicza 37 tel. nr. 59.

w Wodzisławiu, ul. Dworcowa 17. tel. nr. 95

zastępcy (agenci) za wysoką prowizją poszukiwani

Pasza!

Dla biura technicznego pewnego górnośląskiego koncernu hut poszukuje się

2 do 3 dzielnych do świadczonej konstruktorów

z kilkuletnią praktyką przy budowie zakładów hutniczych i przy budowie maszyn.

Warunki: obywatelstwo polskie, znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem najkrótszego terminu wstąpienia, uprasza się kierować do „Polonji” pod „4284”

Zastępcy

na Województwo Śląskie poszukuje zaraz poważna fabryka pierników i wyrobów cukrowych. Pierwszorzędne siły zechcą się zgłosić do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr 40.287.

Gramofony

szatkowe
cienkowe
kulerowe
i inne

Płyty gramofonowe najn. utwory mandoliny, lutnie skrzypiec, czela, cytry, harmonijki ustne i ręczne, lampki kieszonkowe i baterje

Aparaty radiowe oraz części

poleca po cenach hurtownych

Allegro-Werke

Telefon 1461 Katowice Mielęckiego 5

Poszukujemy

od zaraz:

1. inżyniera-elektrotechnika z kilkuletnią praktyką do opracowywania projektów, ze znajomością języka niemieckiego,
2. handlowca młodszego, obeznanego z materiałami instalacyjnymi, ze znajomością języka niemieckiego.

Krótkie curriculum vitae, odpisy świadectw jak też podanie terminu ew. objęcia posady i warunki prosimy nadsyłać:

Polskie Zakłady Elektryczne
Brown Boveri Sp. Akc.
Oddział Katowicki - ul. Sławowa 9.

Ogłaszaj się tylko w Polonji

Akwizytor - Przedstawiciel

do sprzedaży książeczek abonamentowych, z dobrą prezencją, ustosunkowany w sferach przemysłowo-handlowych, znajdzie stałą posadę w

Wywiadowni Handlowej
Kazimierza Piechockiego, Oddział w Katowicach 4289 ul. Wojewódzka 7.

Panowie wprowadzeni na rynek Zagłębia Dąbrowskiego i Okręgu Bielskiego mają pierwszeństwo. WYNAGRODZENIE STAŁA PENSJA I PROWIZJA.

Potężny 6-cio cylindrowy motor z idealnie na 7-miu łożyskach zrównoważonym walem.

Niedoścignione w działaniu i bezpieczeństwie hamulce hydrauliczne na 4-ch kołach.

Sprężystość motoru, pozwalająca na wszelkie szybkości—od powolnego chodu do zawrotnego pędu z szybkością 90, 105 czy 120 klm. na godzinę—zależnie od typu Chryslera.

Filtr benzyny, filtr oliwy i oczyszczacz powietrza w karburatorze, ochraniają mechanizm od zanieczyszczeń.

Jakaż inna marka posiada tak wielki wybór wspaniałych modeli zarówno krytych, jak i otwartych o nieporównanej emalii Duco?



**JAKI INNY SAMOCHOD W TEJ
SAMEJ CENIE POSIADA
PONIŻSZE ZALETY**



Bierze się zakręt za zakrętem, bez hamowania i kołysań! Przemyka się zreźnie wśród natłoczonych pojazdów, nawet bez zmiany przekładni! Przekonać się o tem można, próbując Chryslera na drodze! Każdy nasz przedstawiciel udostępni próbę klientowi bez najmniejszych kosztów i zobowiązań!

GENRALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I W. M. GDAŃSK: „AUTO-KONCERN” WARSZAWA
SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A TEL. 123-27. BIURO: WIERZBOWA 8 TEL. 123-29
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

4 fotografie paszportowe z 1.50

na poczekaniu

Fotografia Nowara, Król. Hula

ul. Gimnazjalna 2, w podwórzu na lewo, 1 piętro

Otwarte od godz. 8 rano do godz. 7 wiecz.
Również w niedzielę i święta.

Zwycięzca czasu i przestrzeni

SAMOŁOT

stwarza nowe rynki zbytu.

TOWARY

wysyłane drogą powietrzną z miasta produkcji przychodzą wcześniej do miasta przeznaczenia, niż doręczane na miejscu samochodami lub końmi.
Warszawa-Lódź - Kraków - Lwów - Gdańsk - Wiedeń.



Budziki

Zegarki męskie i damskie

Obrączki ślubne

Kolczyki

największy wybór.

Ceny umiarkowane.

P.F. Janotta

Katowice

ul. 3-go Maja 13.

Fritz Leuschner

budowniczy fortepianów

(pracował długie lata

w sławnych fabrykach)

Sprzedaje dobre krajowe

i zagraniczne

Pianina

pod gwarancją na dogo-

dnych warunkach spłaty

Katowice ul. Kościuszki 11

Futra szyć, przeróbki i od-

świeżanie podług naj-

nowszych modeli. Robota solidna.

„FUTRO”, Szopna Nr. 2

Najtańsze

MEBLE

wyroby tapicerskie poleca na

dogodnych warunkach.

Warszawski Skład Mebli

Kawowa Młyńska 5

Grójecka Hula ul. Wolności 1.

Pierwsza Górnośl. Fabryka Sztyldów

M. Kaufmann, Katowice

Telefon 2408 ul. Warszawskiej 23 Nak. zał. 1007

Szyldy emalowane w zachłonnym wykonaniu.

NOGI OTYLE

szcupleją po użyciu pomady „Hel

Nol” do nabycia w aptekach, dro-

guerjach i Perfumerjach.

Główny Skład: Drogeria Kraków

Prądnik Czerwony 38, Tel. 3510.

Karakul

PRACOWNIA, SKŁAD FUTER

LANGER, SAL

BOŚNOWIEC

Katowice

ul. Kościuszki 11

Telefon 2335

Przyjmuję również do roboty ubrania z materiałów nie u mnie kupionych.

SILV OZON MOTOR

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

Futra?

Futra?

Najtańszej i najsolidniejszej

się kupuje futra damskie, karakułowe, fokowe i inne. Futra

męskie różnego rodzaju. Skórki do przybrania palt w wielkim

wyborze, tylko **L. Goldstein i N. Tenenberg**

Bośnowiec, 3-go Maja 19, vis à vis dworca kolej. Tel. 3-44

Bośnowiec, ulica Kottłarska 14, I piętro. Telefon 1-40.

Robota wykonana we własnych warsztatach.

DLA URZĘDNIKÓW DOGODNE WARUNKI.

Szczeście i fortuna

u Tych drzwi!

Otwórz je umiętnie

kupując **LOS** 16-ej Polskiej Państ-
wowej Loterii Klasowej u słynnej
ze szczęścia

Kolekturze

Śląskiego Banku

Tranzytowego S.A.

Katowice, ul. św. Jana 11.

Telefon nr. 1033 i 1130

trafisz na drogę powodzenia.

Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana

z 650.000

oraz wygrane po zł 400.000,—,
250.000,—, 100.000,—, 75.000,—,
60.000,—, 50.000,—, 30.000,—,
25.000,— itd.

na ogólną sumę

zł 20.000.000,—

Cena losów niezmienną.

Cały los złotych 40 —, pół losu 20 —.

Ćwierć losu 10 — 1503

We własnym interesie każdy gracz

powinien w naszej szczęśliwej kolekturze

Zamówienia wysyłamy od wrotną

poztą. Rachunek P. K. O. 300.649.

Szreniuduje się

brak losów.

OCZYSZCZAJCIE

struny głosowe.

WZMACNIJCIE

głos

za pomocą

PASTILLES

VALDA,

sprzedawanych wyłącznie

w pudełkach

z nazwą

VALDA.

We wszystkich aptekach i

składach aptecznych.

Dla urzędników i robotników 10 proc. rabatu.

DOM KONFEKCJI

Ubiórów damskich, męskich i dziecięcych oraz obuwiu i galanterji

Wykonuje obstalunki na miarę

pod firmą

„OSZCZĘDNOŚĆ”

Warszawska 17 KATOWICE Warszawska 17

Dla urzędników i robotników 10 proc. rabatu.

Poszukujemy

natychmiast:

1. **Tablicę rozdzielczą** do ge-
neratora trójfazowego 500 KW.
6,300 V.

2. **Transformator trójfazowy**,
20 do 40 K. V. A. 6,300
220 / 380 V.

3. **Pompę odśrodkową** 30 do
40 mtr. sześć. na godz. z ki-
nikiem trójfazowym ok. 8. l.ms
3 x 380 wzgl. 3 x 220 woltów.

Oferty pod adresem:

Decernat Elektryczny
Bydgoszcz, Jagiellońska 56.

Futra!

wszelkich gatunków do przybrania, gar-
niturey futrzane, jak również damskie i mę-
skie kołnierze futrzane we wielkim wyborze
i po najniższych cenach. — Gruntowna
reperacja jak również przerobienie futer.

W. Szewca

Katowice, 3-go Maja 40.

Elegancka pracownia krawiecka

wykonująca modne męskie cywilne ubiory podług miary.

Ubrania salonowe
Ubrania sportowe
Palt zimowe
Płaszcz
Futra

H. BARTSCHAT

KATOWICE

Rynek 6. II. — Telefon 2335.

Przyjmuję również do roboty ubrania z materiałów nie u mnie kupionych.

SILV OZON MOTOR

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

Futra!

Futra!

Najtańszej i najsolidniejszej

się kupuje futra damskie, karakułowe, fokowe i inne. Futra
męskie różnego rodzaju. Skórki do przybrania palt w wielkim
wyborze, tylko **L. Goldstein i N. Tenenberg**

Bośnowiec, 3-go Maja 19, vis à vis dworca kolej. Tel. 3-44
Bośnowiec, ulica Kottłarska 14, I piętro. Telefon 1-40.

Robota wykonana we własnych warsztatach.

DLA URZĘDNIKÓW DOGODNE WARUNKI.

Licytacja przymusowa.

W wtorek, dnia 11 października 1927 o godz. 9
przed poł. będą licytować w Ligocie, przy ul. Ligockiej
Nr. 29-30 następujące przedmioty:

7 biur z krzesłami, 1 maszynę do pisania
„Mercedes”, 2 maszyny do pisania „Adler”, 2 maszyny
do pisania „Underwood”, 2 duże stoły, 5 szaf na książki
2 biurka dębowe z fotelami, 1 szafkę dębową, 1 klu-
bowy garnitur z 3-ch części, 2 krzesła, 1 regał, 1 szafkę
dębową z umywalnią, 1 dużą kasę ogniotrwałą, 1 eta-
żerkę, 12 pomp różnego gatunku, 14 chodników
wodnych, 43 zbiorniki, 2 odbieralniki benzynowe, 1 filter
1 kompresor, parowy, 2 motory elektryczne, 1 maszynę
do nabijania obręczy, 1 wyciąg elektryczny, 100 beczek
żelaznych, 600 beczek drewnianych, 1 tokarnię, 1 wier-
tarę, 1 samochód osobowy „Steyer” 1 samochód
ciężarowy „Austrofiat” i różne inne drobne rzeczy,
na więcej dajacemu za gotówkę.

Katowice, dnia 8 października 1927 r.

Deja, komornik sądowy

Druki

wszelkiego rodzaju dostarczają

prędko i tanio

Zakłady Graficzne

Polonia

Sp. Wydawn. w Katowicach
ulica Sobieskiego 11.

Niniejszem wyrażam moje serdeczne
podziękowanie
 z naturalistycznie p.
Carlos Garrabaldy
 Król. Huta, ul. Kordeckiego 5. (Zielonost.)
 za skuteczne wyliczenie mnie z reumatyzmu, na który przez 11 lat chorowa-
 łem, z bezsenności i braku apetytu a obecnie jestem po 3-krotnym opatrze-
 niu zupełnie zdrowy.
Juliusz Gambus
 Łagiewniki, ulica Sobieskiego nr. 5.

DOM OBUWIA
M. KUPCZYK * KRÓL. HUTA
 ulica Wolności 22 obok Apteki pod Lwem. — Telefon 1187.

Poleca bogaty wybór wszelkiego rodzaju
 obuwia w najnowszych modelach i kolorach.

Stały napływ pierwszych nowości wyrobów krajow. i zagranicznych

Uwzględnia się spłaty ratami.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wą-
 troby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm,
 artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spo-
 wodowane przeważnie złą przemianą materji
 i zanieczyszczeniem krwi w organizmie
 ludzkim.

Ziela z Gór Harca D-ra Lauera sprzy-
 jają dobrej przemianie materji, pobudzają
 trawienie oczyszczają krew a przede-
 wszystkim uzdrawiają żołądek i powodu-
 ją regularne działanie wątroby i nerek,
 oraz usuwają obstrukcje.

Ziela z Gór Harca D-ra Lauera usuwa-
 ją z organizmu zbyteczne nieczystości oraz
 przeciwdziałają tworzeniu się osadów, na-
 stępstwem, których jest reumatyzm i ar-
 tretyzm.

Ziela z Gór Harca D-ra Lauera usuwa-
 ją i zapobiegają tworzeniu się kamieni żół-
 ciowych oraz łagodzą cierp. hemoroidalne.

Cena ½ pudełka zł 1,50
 podwójne pudełko „2,50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Na czas wyjazdu poleca się do ubezpieczenia
 od ognia
 od kradzieży z włamaniem
 od wypadków.

Jeneralna Agencja Ubezpieczeń
T. Skowronek.

Tel. 1070. **Krół. Huta**, ul. Wolności 28.

Tudzież ubezpieczenia: na życie, antokasco, tran-
 sportowe, szybowe. 2599.

Z dniem 1. 10. 1927 r. otwórzy-
 łem w **KRÓL. HUTIE** przy
 ul. Styczeńskiego Nr. 20

PRACOWNIE

Garderoby damskiej i męskiej na miarę

Staraniem mojem będzie Sz. Klijen-
 telę pod każdym względem zado-
 wolić, proszę przeto o łaskawe
 poparcie mego Przedsiębiorstwa
 Z poważaniem
Karol Durniak

IV. tydzień włoski przemysłu skórzanego

(TARGI MIĘDZYNARODOWE).

Czynne od 10 do 27 listopada 1927 r.

IV. tydzień włoski przemysłu skórza-
 nego będzie najpoważniejszym przeglą-
 dem tego przemysłu.

„Pałac „Mobilier“ centrala tych targów
 i siedziba związku przemysłowców skó-
 rzanych w Milano, jest obecnie zajęta po-
 zyskaniem dla tego celu wszystkich naj-
 większych przedsiębiorstw włoskich i za-
 granicznych.

Komitet wykonawczy ustalił termin
 działalności tych targów na okres od 10 do
 17 listopada 1927 r. zamiast na koniec pa-
 ździernika.

Przemysłowcy i kupcy branży skór są
 proszeni o zwiedzenie targów.

Minister Komunikacji zapewni wystaw-
 com i zwiedzającym poważne zniżki ko-
 lejowe.

Licytacja.

W poniedziałek 10 bm. o godz.
 12 będe sprzedawał przy ulicy
 WARSZAWSKIEJ 44 w podwórzu
 u spedytora Kaczyńskiego, publi-
 cznie najwięcej dającemu za go-
 tówkę: 4308

2 maszyny do pisania, 5
 biurek, 1 kasę ogniową, 2
 szafki z żaluzjami, stoły,
 krzesła, etażerki, regały, 2
 wozy ciężarowe z platformą,
 1 wóz węglowy, 1 ma-
 szynę do sieczki, 1 sanie
 do transportu, 1 ślizgawca
 prasę, piec żelazny, toczki
 oraz rozmaite rzeczy gospodarcze
 i biurowe.
 Licytacja odbędzie się nieod-
 wrotnie.

Jasarek.

kom. sądowy ul. Teatralna 4

Ogłoszenie!

Katowice Rynek-Zależne Dwór

Począwszy od 10 październi-

ka br. od godz. 8 do godz. 20

tramwaje kursują co 15 minut

Nowo wprowadzone pociągi

mają tylko III. klasę.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe

Tow. Eksploatacyjne Sp. z o. p.

Miód płynny, świeży, kuracyj-
 ny patoka deserowy, w
 blaszankach za zaliczką brutto o
 3 kg. zł 11—, 5 kg. zł 15.
 10 kg. zł 27.—
 wr az z opakowaniem i opłatą
 pocztową wysyła **A. Löwensohn**
 Tarnopol, Rūska 37. 1343



POLSKA LINIA LOTNICA
 KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
 PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW

Warszawa, Nowy Świat Nr. 24, tel. 9-00 i

19-88. lotnisko tel. 8-50.

Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel.

25-45.

Lwów, Tow. Orbis ul. Jagiellońska, tel. 8-11.

lotnisko tel. 22-75.

Łódź, ul. Piotrowska 67, tel. 3-11, lotnisko

tel. 26-15.

Gdańsk—Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 10 paź-
 dziernika br. o godz. 12 w poł.
 będe sprzedawał w komorze są-
 dowej w Katowicach przy ul. Mi-
 kołowskiej nr. 2 następujące
 przedmioty:

1 burko z fotelem dębo-
 wym, 1 wóz roboczy i 1
 maszynę do pisania z
 okryciem

publicznie najwięcej dającemu za
 gotówkę Oglądać można 1/4 godz.
 przed rozpoczęciem licytacji na
 miejscu. 1697

Grupa

komornik sądowy w Katowicach.

Z okazji 50 letnich urodzin

składa najserdeczniejsze
 życzenia setnych lat W. P.

Pawłowi Keilowi

aptekarzowi w Lipinach.

Personal apteki w Lipinach

Poszukujemy celem kupna:

Kocioł parowy

wodnorurkowy powierzchni ogrze-
 wanej 200 mtr.², na 12 atmosfer
 ciśnienia.

Kocioł średnicy

500 — 700 mm, długość 31 mtr.
 na 4—5 atmosfer ciśnienia.

Mogą być używane, lecz w
 bardzo dobrym stanie. 4307

Oferę prosimy kierować: A

Stromberg, Katowice ul. Andrzeja 7

Baczność! Baczność!

Olbrzymi wybór

MEBLI

z własnych warsztatów na dogo-
 dnych warunkach poleca:

E. Winkler, Rybnik

przy starym kościele. Tel. 1044

ZEITSCHRIFT
NEUEITEN UND WERBE-MITTEL

Czasopismo dla
 dodatkowych artykułów re-
 klamowych przemysł dla
 opakowań i plakatów

Berlin S. W. 11. D.

Abonament kwartalny Mkn. 3,75

Ogłoszenia 0,15 Mkn. za wiersz

mm. Numery okazowe 0,50 Mkn

Bezpłatnie wskazuje się źródło

zakup. Bg3

PIŁY DO METALI
 dla użytku ręcznego
 i maszynowego
PIŁY DO SZYN
 dostarcza
„GLOBUS”
 FABRYKA PIŁ I NARZĘDZI
 POLSKA I GOS. ODD.
KATOWICE
 UL. KOJEROWSKA 21 / TEL. 778

Dobrze utrzymany

Powóz kryty
 (Landauer)

do sprzedania

Wiadomości w **Cieszynie**, Bielska 8
 (partier).

NIE ŻALUJCIE

10 gr. na kore-

spondencję!

Wszyscy czy-

telnicy bez wy-

jątku powinni

zwrócić się do

nas o wysłanie

bezpłatnego ilu-

strowanego cen-

nika (przeszło

sto ilustracji)

najnowszych

wynalazków i

przedmiotów

niezbędnych dla

każdego i rodzi-

ny. Między in-

nymi przedmio-

tami polecamy

RADIO, apar-

aty i części, ma-

szyny do szy-

cia, ROWERY,

eufony. Nasz

cennik służy

każdemu jedno-

cześnie jako po-

radnik. Towary

sprzedajemy na

najdogodniej-

szych warun-

kach na długo-

terminowe

spłaty nie wy-

łączając prow-

ej. Zwracać się

do firmy M.

Okół, Warsza-

wa, Zielna 11,

tel. 121-66.

Bg. 169

Kupuję rozmaite

flaszki

jak z wina, likie-

rów, brunatne

flaszki z maggi

Nr. 6, jakoteż

potluczony szkło

Ludwik Czech

Krół. Huta, ulica

Gimnazjalna 2.

Telefon 799.

Przy zakupie

towarów pros-

imy powołać się

na „Polonię”!

Uwaga!

Amatorów e

for. Oryg. pa-

piery fot. Ge-

vaerta, klisze

i t. p.

taniej.

9x12 10 sztuk

zł 1.30

Pocztówki

zł 1.60

10x15 10 szt

zł 1.70

Klisze

9x12 12 sztuk

zł 4.00

i t. p.

Sprzedaże

okaz. apata-

tów fotograf.

w wiel. ilości

J.WYK

Optyk - Dypl.

Katowice.

Oddz. fotogr.

Książki

do podróży

poleca

Księgarnia

POLONJI

Sp. Wyd.

w Rybniku.

„Polonia”

Na 4. kwartał

przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

listonosze, nasi roznosiciele, agentury

filje jak również centrala nasza miesz-

cząca się przy ul. Sobieskiego 11 zamówienia na „Polonię” po cenie abonamentowej

1. „Polonia” kosztuje z odnośnikiem do domu i w kioskach zł. 3.— miesięcz-

nie, kwartalnie zł. 9.—

2. przez pocztę odebrana przy okienku albo doręczona przez listonosza do do-

mu, miesięcznie zł. 3,41 a kwartalnie zł. 10,23.

Uprasza się o wypełnienie i wrzucenie do skrzynki pocztowej.

Karta zamówienia.

Do

Urzędu Pocztowego

Niniejszem zamawiam „Polonię”

1. do odebrania przy okienku

2. z doręczeniem do domu przez listonosza

3. za miesiąc październik po cenie zł. 3,41

4. za 4. kwartał 1927 r. po cenie zł. 10,23.

(Niepotrzebne skreślić!)

Nazwisko

Zawód

Miejsce zamieszkania

ulica

„STEFANIN”

Szkółki owocowe. 4302

Dzieciulę skrzynka poczt. Nr. 17

stacja poczt. Radomsko, woj. Łódzkie

Sprzedam o rocznych i dwuletnich koronach:

Clopps Favorite, Bouchrelien Williams

Louisebbonne d'Avrouche po 250 zł za setkę

Szkoła Szoferów „AUTO”

Śląskiego Klubu Automobilowego

w Katowicach (Konopnickiej 5, tel. 2430)

przyjmuje zapisy codziennie na nowy 3-

miesięczny kurs zawodowy, który roz-

pocznie się dnia 20-go października br

Naturalne Wina Owocowe

borówczak i porzecznik z r. 1926.

w baryłkach od 4 l wzwyż po 2 zł 40 gr za litr.

Przy większych zamówie-

niach znaczniejszy opusł

wysyła

Wytwórnia Win Owocowych **W. Ogniewskiej,**

Kłecza Górna, poczta, kolej w miejscu.

F. Rytlewski
GDAŃSK
 HUNDEGASSE 31
IMPORT
DELIKATESÓW

Woina posaay

50 zł. dziennie i więcej zarabia ruchliwi sprzedawcy, odwiedzając po miastach kupców, przemysłowców, rzemieślników, oraz instytucje. Spieszne zgłoszenia przyjmują Związki Towarzystw Kuliwickich, Poznań, ul. Pocztowa 31, 4269 a.

POSZUKUJE się starszego czeladnika kowalskiego obojętnego dobrze na kuciu koni i powozów i starszego czeladnika kołodziejskiego. Zgłoszenia Katowice - Brynów, ul. Mikołowska 6, mistrz kowalski Robert Mocny, 4265 a.

Dzielnego czeladnika krawieckiego na duże sztuki i stałe zatrudnienie przyjmie od zaraz W. Bartki wiak mistrz krawiecki, Katowice, ul. Dąbrowskiego nr. 1, 4394 a.

POSZUKUJE od zaraz agromoma-praktyka zdolnego gospodarza w wieku ponad 35 lat, kawalera. Zgłoszenia do J. Zawłaska, Katowice, 3 Maja 22, 4303 a.

DOBRY kierowca bura adwokackiego o bezwzględnej praktyce notarialnej, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia do J. Zawłaska, Katowice, 3 Maja 22, 4306 a.

POSZUKUJE się ucznia biurowego z dobrym rękopisem tylko z Katowic od zaraz. Grupa, komasadowy, Katowice, ul. Szopna 16, 4297 a.

UCZEŃ może się zgłosić zaraz, Józef Kuntner, szklarnia, Katowice, 3-go Maja 38, 4294 a.

KAWALER, restaurator poszukuje od zaraz gospodyni z znajomością gotowania i która mogłaby również zastępować gospodarza. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Restaurator”, 4298 a.

KRAWCZYNI samodzielnej poszukuje się. Mickiewicz 1. III. lewo. Montag, 4279 a.

POTRZEBNA BONA do 2 chłopców 4 i 6 lat oraz do niemieckiej konwersacji z osobą dorosłą. Oferty z referencjami kierować do „Polonii” pod „Pazdziernik”, 4209 a.

POSZUKUJE się freblankę do 2-ga dzieci z dobrym świadectwami do domu szlachetnego. Zgłoszenia: Będzin, skrytka pocztowa 113, 4276 a.

DZIEWCZYNA z dzieckiem za mamkę poszukiwana. Katowice, ul. Raciborska 28, 4237 a.

CHCESZ otrzymać **POSADĘ**? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółtawy 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kalfigrafii, pisanja na maszynie, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, i niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów 4170 a.

Poszukaj pracy

FACHOWIEC drzewny lat 20, Wielkopole, z 5-letnią praktyką poszukuje posady w przedsiębiorstwie drzewnym lub budowlanym. Łask zgłoszenia do „Polonii” pod „Przedś. Drzewne”, 4261 a.

URZEDNIK bankowy, rutynowany korespondent polsko-francusko-niemiecki, długoletni student prawa w Paryżu, zmieni posadę. Oferty sub „N. G.”, 4278 a.

Samodzielny stolarz z własnymi narzędziami i warsztatem poszukuje stałego zajęcia. Oferty do „Polonii” pod „Samodzielny”, 4285 a.

URZEDNIK biurowy lat 26 kawaler, posiadający kilka lat praktyki obojętnej z buchalterią i pisaniami na maszynie poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do „Polonii” pod „G. T.”, 4302 a.

NAUCZYCIELKA poszukuje posady. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Z. Z.”, nr 4214 a.

PANIENKA lat 18 z 2-letnią szkołą handlową i kursem pisanja na maszynie i stenografii poszukuje posady. Władysław polskim i niem. Łask, zgłoszenia do „Polonii” pod „L. G.”, 4270 a.

MASZYNA do pisania używana lecz w dobrym stanie poszukiwana. Oferty do „Polonii” pod „Maszyna”, 4262 a.

NIEBYWAŁA OKAZJA

Tylko krótki czas.

Wyprzedaż detaliczna wybrałowej bielizny siłowej i ręczników.

Ceny wyjątkowo niskie.

Serzedo odbuwa się w naszym składzie hurtowym w Katowicach, ulica Młyńska Nr. 3

Początek wyprzedaży 10 października 1927 r.

ZYRARDÓW
TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.

POMOCNIK biurowy lat 21 znający język polski i niemiecki, oraz stenografię polsko-niemiecką, korespondencję, księgowość i pisanie na maszynie, poszukuje posady biurowej pocztująco bezpłatnie. Łaskawe zgłoszenia do „Polonii” pod „Pomocnik”, 4295 a.

PANIENKA inteligentna małopolanka, wymowna, przyjmie posadę bony do lat 8-miu na przychodne. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Uczciwa”, 4289 a.

BIURALISTKA z angielskim poszukuje posady. Zgłoszenia pod „P. B.” do „Polonii” Sosnowiec, 4272 a.

Dla moich córek lat 14 i 16, posiadają 7 klas powszechnych, władają polskim i niem., mają ładny charakter, pisma poszukują praktyki do składu lub biura. Warunki do umowy. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Praktyka nr. 4286 a.

Polsko-niemiecka stenotypistka, rutynowana siła poszukuje od 1-go listopada ewent. zaraz posady. Pierwszorzędne referencje sub „A. B. C.” „Polonia”, Sosnowiec, 4300 a.

PANIENKA lat 18 z 2-letnią szkołą handlową i kursem pisanja na maszynie i stenografii poszukuje posady. Władysław polskim i niem. Łask, zgłoszenia do „Polonii” pod „L. G.”, 4270 a.

MASZYNA do pisania używana lecz w dobrym stanie poszukiwana. Oferty do „Polonii” pod „Maszyna”, 4262 a.

Śprzedaje

2 KOTŁY PAROWE wodnorurkowe z przegrzew. Fitzner i Camper 12 atm. po 138 m. pow. ogrzew. z par. maszyną wentylową rocz. wycieczną pat. Stumpia jednocylindrowa 250/350 km. Erste Brüner M. Fk. w doskonałym stanie sprzed. Tow. „Promotor” Warszawa, Mokotowska 16, tel. 303-34 i 303-37.

WÓZ mieszkalny, karuzele z muzyką zaraz do sprzedania. Do wtorku stoję w Debińsku, później w Rybniku, Kościuszki nr. 60, 4267 a.

NOWE jeszcze, nie używane, prawdziwe skórki futro damskie dla toższej osoby, bardzo tanio na sprzedaż, ul. Andrzeja 11, parter prawo, 4268 a.

PIANINO mało używane, niemieckie do sprzedania. Katowice, Rynek 8 I. I., 4282 a.

BACZNOŚĆ! Sprzedam wielki dom (rezerwa i kolonialna) i mały dom ze składem i kuźnią w przemyśle miejscowości na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Okazja III”, 4293 a.

Do sprzedania FOFRTPIAN w dobrym stanie. Wiadomość Franc. Trzmielowski, organista Sławków, 4299 a.

Obrót pieniężny

POZYCZKI hipoteczne udziela Bank. Zgłoszenia osobiste w biurze Dr. Wawra i Nowak, Katowice, Rynek 8, 4291 a.

POSIADAJĄC odpowiedni lokal w Myszkowie poszukuje współnika celem założenia składu hurtowego kolonialno-spożywczego. Okolica ruchliwa, odbiorcy zapewnieni. Wiadomość w administracji, 4287 a.

Lokale handlowe

POSZUKUJE składu kolonialnego lub próżnego najchętniej w Rybniku. Jaśko, Żory, 4266 a.

WIELKI skład kolonialny w Król. Hucie do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Król. Huta, Polonia, pod „Kolonialny”, 4199 a.

POSZUKUJE do wynajęcia restauracji lub wyszynku z mieszkaniem w pow. Katowickim lub Rybnickim. Zgłoszenia do „Polonii” w Katowicach pod „R. W.”, 4287 a.

JEDYNE w stu-tysięcznym środowisku chrześcijańskie przedsiębiorstwo meblowe, egzystujące przeszło lat 25, dla późniejszego właściciela — młodszemu i energicznemu siłom do odnowienia.

GOSPODA w centrum miejscowości przemysłowej z powod. stosunków rodzinnych do sprzedania. Oferty: Przybyła Jan, Nowawied, kol. Rybnik, 4219 a.

POKOJE umeblowane lub nie umeblowane z 2 pokojami, 4263 a.

używalnością kuchni poszukiwane od 1 listopada. Zgłoszenia do „Polonii” dla okazji kwitu „n. 4275 a.”

POKÓJ umeblowany niekrepujący, możliwie w pobliżu Parku Kościuski poszukuje się od zaraz lub od 15. 10. Łask, oferty z podaniem ceny kierować pod „201” do „Polonii”, 4301 a.

INTELENTNY spokojny kawaler poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia do „Polonii” od „Urzednik”, 4263 a.

Mieszkanie

DWA POKOJE z kuchnią i przynależnościami zaraz do oddania z meblami. Wiadomość w „Polonii”, Marjańska 5, 4296 a.

MIESZKANIE ładne pokoje, telefon, wygodny daro. Warunek: kupno mebli. Oferty: Król. Huta, Polonia, pod „Centrum”, 4305 a.

POSZUKUJE mieszkania 2 lub 3-pokojowego w Katowicach z przynależnościami za 1 lub 2 rocznym czynszem z góry podlegającym Urzędowi mieszkaniowemu lub też nie. Zgłoszenia pod „Przydział”, 4246 a.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIJ wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Żadajcie prospektów, 4236 a.

Dyplomowana nauczycielka francuska daje lekcje prywatnie i zbiorowo. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Francuskie”, 4147 a.

ANGIELKA ro. KŁOCZE rzeźniczkę do rąbania mięsa dla składowców i maszyn, składane z grubego drzewa. Informacja: Kwaśnik, Katowice, Górnicza 11, 4247 a.

FUTRA najtańszej nabyć można: Kraków pl. Marjański 3, maryjskiego nauczyciela frontowy, 3941 a.

FUTRA poleca najtańszej Norbert Brierer, Kraków, Grodzka 21, 4283 a.

SMACZNE OBIADY od 12—5 i kolacje. Abonament taniej. Francuskie realności, 4293 a.

KTO wskaże dla Polaka-uchodźcy mistrza krawieckiego, większą miejscowość, w której brak krawców oraz mieszkanie z małym sklepem lub sklepem w powiecie Katowickim lub Rybnickim? Zgłoszenia do „Polonii” pod „J. K.”, 4288 a.

MEBLE wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach poleca Pogoda, Świętochłowice, ul. Bytomska 15, tel. 505, Król. Huta, 3913 a.

MIŁ WAPIEN NY świeży do celów rolniczych polecą Czeladzi Wapienniki „Brynic”, w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 5, telef. 159, 4177 a.

MIÓD pszczołowy, leczniczy, deserowy, czysty bez domieszki pod gwarancją, w własnej jedynej największej galeryi pasiek 5 kl. 15.30 zł., 10 kl. 29 zł., 20 kl. 55 zł., wraz z szarą i porzeczka wysła za pobraniem Eugeniusz Biłiński w Zbarażu, 4241 a.

PAMIETAĆ należy, że katar kłószek biegunkę, uporczywe rozżalanie leczy Mutabor. Raski Apteka Magistra Raskiego Warszawa, 3235 a.

UWAGA! Prosimy przystąpić do zrywania wycieczek z zagranicą. Za zagranicę świadectwa załączamy przy ofertach zrywania nie odpowiadamy „Polonia” Sp. Wvd. z o. o.

PACKARDOWSKIE części wyrobione fabrycznie nowe, nadchodzą w najbliższych dniach na skład. Ceny bardzo przystępne. Rotax, Warszawa, Niecała 1, 4213 a.

Rozpisanie konkursu.

Gmina miasta Bielska zamierza wybudować na swych parcelach gruntowych przy ul. Grunwaldzkiej i ul. Parkowej strażnicę pożarną i trzypiętrowe budynki mieszkalne zwar ym sposobem zabudowania. Celem uzyskania szkiców dla tych budowli rozpisanie się niniejszym ogólny

Konkurs pomysłów budowlanych

dla inżynierów, architektów i budowniczych mających swą siedzibę zwyczajną w Województwie Śląskim i w Białej. Za trzy najlepsze projekty ustalone będą 3 nagrody w kwocie razem 3250 zł. Ponadto może być zapłacony jeszcze jeden projekt jako uznanie kwotą 600 zł. Sędziami konkursowymi będą 3 przedstawiciele gminy miasta Bielska i 5 rzeczoznawców.

Prace konkursowe należy zaopatrzyć w znak rozpoznawczy (hasło) i wnieść przy dołączeniu zaopatrzonej w tensam znak rozpoznawczy koperty z adresem projektanta najpóźniej do 15. XII. 1927 do godziny 12 w południe w biurze podawczym Magistratu w Bielsku. Program budowlany wraz z potrzebnymi podkładami można otrzymać w miejskim urzędzie budownictwa.

Magistrat miasta Bielska, dnia 5 października 1927 r.

Wiceburmistrz

Fuchs mp.

1268

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub tego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekst w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiary, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasowania należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego u. ważnym inkasentom zaopatrzone w odpowiednie legitymacje z fotografią.

Pół miliona listów

przewiozły samolotw Polskiej Linii Lotniczej, dostarczając ich w kilka godzin po nadaniu adresatom w miejscu przeznaczenia, podobnie, jak telegramy. List express kosztuje groszy 70. List lotniczy kosztuje groszy 60.

Posługujcie się pocztą lotniczą!

ŻYCIE SPORTOWE



Narodowy Związek Powstańców i Byłych Żołnierzy Koła Łagiewniki z komendantem Makowskim na czele.



Po manewrach koło Bojszowy Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy z p. prezesem Janem Uszokiem na czele.



Placówka pszczyńska Hallerczyków w Jedlinie na manewrach. Na lewo: Śląski obóz nauczycielski w Słupiance pod Ojcowem. Uczestnicy biegu sztafetowego z Słupianki do Krakowa.



Zawody lekko-atletyczne w Nowym Bytomiu. Start na 3000 m. 1. Majer „Siła” (poza konkursem) 9,57 min. 2. Matysek „Czarni” 10,17 min. 3. Mierzwa „Zgoda”. 4. Moron „Pogoń”.



Sekcja lekko-atletyczna K. S. „06” Katowice.



Zawody lekko-atletyczne Poznań — Śląsk na stadionie w Królewskiej Hucie. 1. Krótkówna (Poznań) zajęła I. miejsce w rzucie dyskiem. 2. Start do biegu na 100 metrów. 3. Ostatnia zmiana sztafety 4x75 metrów. 4. Musiderska ustanowiła nowy rekord okręgu poznańskiego w pchnięciu kulą, 8-30 metrów.

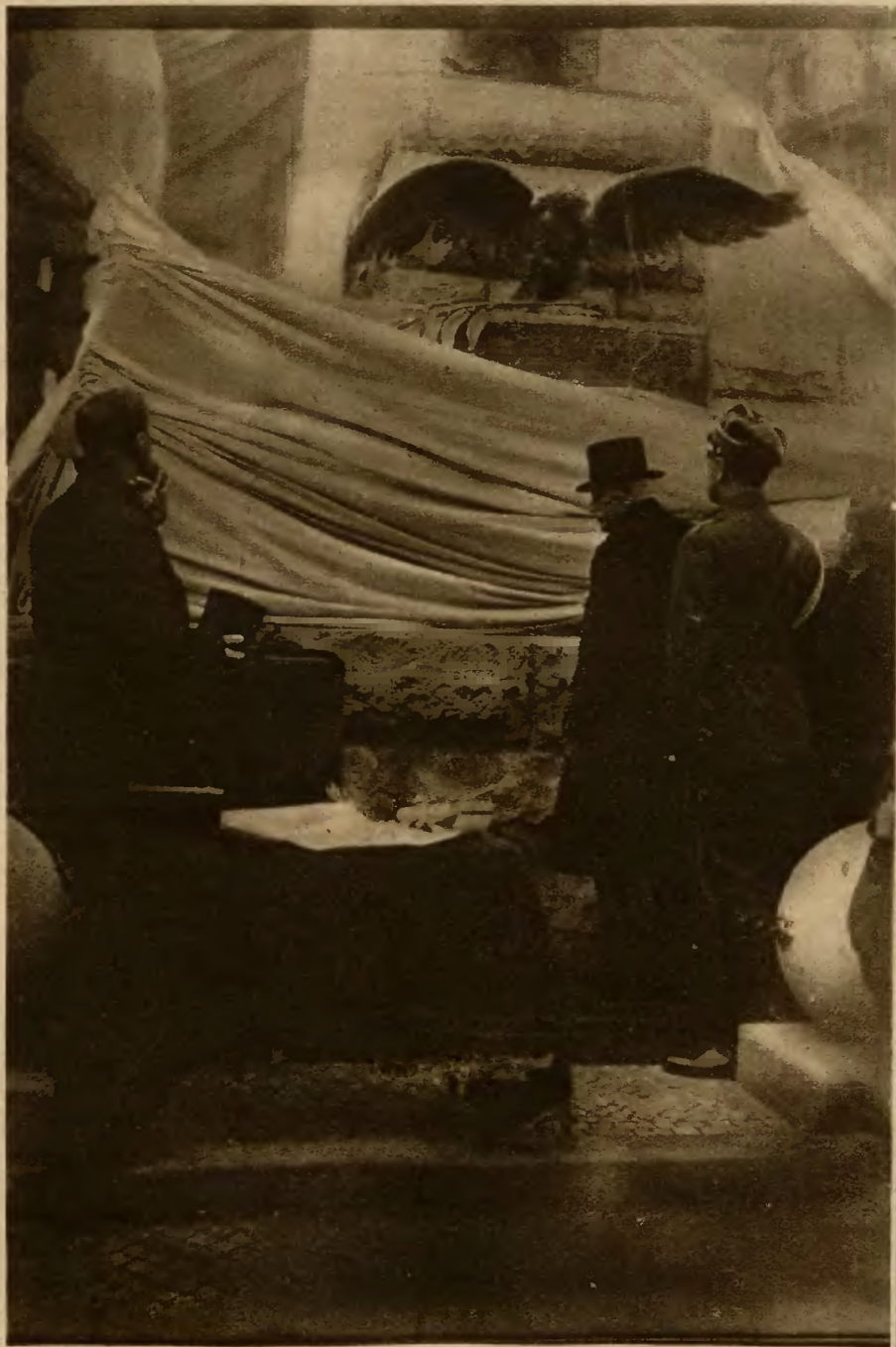
PREZYDENT POLSKI NA ŚLĄSKU



Po odsłonięciu pomnika w Król. Hucie. P. Prezydent odczytuje mowę.



Pomnik powstańca na placu Wolności w Król. Hucie, którego odsłonięcia dokonał P. Prezydent.



Akt odsłonięcia pomnika w Król. Hucie.



Msza polowa w Bielsku odprawiona przez ks. biskupa Galla.



P. Prezydent wbija gwóźdź w sztandar 3. p. s. p. w Bielsku.